

WIEŚCI *Leśnianskie*



Nowy mercedes dla OSP Leśna Podlaska – **str. 8**

Dziękowali za plony podczas Gminnego Festiwalu Żniwnego – **str. 10**

Leśne Lwy pomogły Białej Podlaskiej zostać Rowerową Stolicą Polski – **str. 21**

Druhowie z OSP w Drobinie od 65 lat dbają o bezpieczeństwo i integrują – **str. 24**

Dyrektor Małgorzata Adach: Jestem dumna z naszych uczniów i nauczycieli – **str. 32**

Medale i szampan na 50-lecie małżeństw – **str. 41**

Zespół Śpiewaczy Leśnianki zawojował Bukowinę Tatrzańską! – **str. 47**

Zaradne i gościnne gospodynie z Zaberbecza – **str. 53**



Szanowni mieszkańcy oraz sympatycy Gminy Leśna Podlaska

Za oknem już zimy grudzień, choć w kalendarzu jeszcze zmienna jesień, która powoli kończy szybko mijający 2023 rok. Rok administracyjny i inwestycyjny korzystny dla Gminy Leśna Podlaska, szczególnie pod względem rozpoczętych zadań i zabezpieczonych środków finansowych na inwestycje w kolejnych latach.

W poprzednim okresie kompleksowo zmodernizowaliśmy ujęcie wody, dzięki czemu dziś nie martwimy się, że w kranach spadnie ciśnienie lub zabraknie wody. W obecnym roku dokonaliśmy dużej modernizacji w zakresie oczyszczania ścieków, dzięki której będziemy mogli rozbudowywać sieć kanalizacyjną. To przykład tych inwestycji, których z pozoru nie widać, a które są niezwykle potrzebne dla naszego codziennego życia.

W 2024 roku czekają nas inwestycje bardziej widoczne. Budżet Gminy po raz pierwszy przekroczy kwotę 43 mln zł, a przeprowadzone przetargi drogowe już oceniamy, i być może jeszcze w tym roku podpiszemy umowy na budowę i remonty dróg gminnych. W przyszłym roku planujemy również remonty dróg powiatowych, rozpoczęcie budowy przedszkola samorządowego ze żłobkiem, budowę mieszkań pod wynajem w ramach SIM, budowę obiektów sportowych, rewitalizację centrum miejscowości Leśna Podlaska i wiele, wiele innych.

Mijający rok to również inwestycje w remonty świetlic wiejskich i inwestycje społeczne realizowane przez samych Mieszkańców, czyli powstanie nowych Kół Gospodyń Wiejskich w Ludwinowie i Starej Bordziłówce, oraz wzmocnienie

istniejących Ochotniczych Straży Pożarnych. Zakupione dwa nowe średnie samochody bojowe to sukces na miarę 50. rocznicy powstania Gminy Leśna Podlaska, która – tak jak wszystkie gminy w Polsce – obchodzi w tym roku okrągłą rocznicę powstania. Poza zakupem samochodów bojowych dla OSP Leśna Podlaska i OSP Worgule, nasza straż wzbogaciła się również o wielozadaniowego quada i nową strażnicę w Starej Bordziłówce, choć jeszcze w stanie surowym otwartym.

Intensywny czas związany z przygotowaniem kolejnych zadań spowodował, że w tym roku, inaczej niż poprzednio, przekazujemy w Państwa ręce tylko jedno wydanie „Wieści Leśniańskich”. Nie zwalniamy jednak tempa i w przyszłym roku powracamy do tradycyjnego wydawania dwóch półrocznych egzemplarzy. Choć przecież pisanych informacji w tym roku nie zabrakło, z uwagi na pierwszą wydaną książkę historyczną, obejmującą bardzo szeroki horyzont czasowy osadnictwa i życia codziennego na terenie naszych gminnych miejscowości.

W obecnych „Wieściach Leśniańskich” zawarty jest wiele ciekawych informacji o aktywności Mieszkańców. Jest wiele ciekawych zdjęć, które ucieszą nas wspomnieniem gorącego lata, gdy za oknem deszcz i plucha.

Szanowni Państwo, niech te święta Bożego Narodzenia będą dla nas wszystkim czasem duchowego i emocjonalnego odpoczynku, wytchnienia po trudach mijającego roku. Niech obdarzą nas wszystkich siłą i energią do działania, zdrowiem i spokojem, dając radość nam samym, naszym dzieciom, wnukom, rodzicom, bliższym i dalszym towarzyszom naszego codziennego życia. Również tym wędrowcom, którym pozostawiamy przy stole puste krzesło, bez względu na to, czy będą z nami ciałem, czy jedynie duszą.

Życzę Państwu samych dobrych myśli, dobrych słów i dobrych uczynków w całym przyszłym 2024 roku.

Z wyrazami szacunku
Paweł Kazimierski

W numerze:

SAMORZĄD

- Dobiega końca kolejny pracowity rok – rozmowa z Pawłem Kazimierskim, wójtem Gminy Leśna Podlaska – 4
- Gmina zakupiła dla OSP Leśna Podlaska nowego mercedesa – 8

DOŻYNKI

- Podziękowali za plony podczas Gminnego Festiwalu Żniwnego – 10

Z ŻYCIA GMINY

- Leśne Lwy pomogły Białej Podlaskiej zostać Rowerową Stolicą Polski – 21

JEDNOSTKA OSP

- Druhowie z OSP w Drobinie od 65 lat dbają o bezpieczeństwo i integrują – 24
- Wydarzenia i postaci w życiu OSP w Drobinie – 29

OŚWIATA

- Jestem dumna z naszych uczniów i nauczycieli – 32
- Dzień Dziecka w szkole w Leśnej Podlaskiej – 37
- Pełne atrakcji wakacje z GOK-iem – 37

- Stypendia wójta na koniec roku szkolnego – 38

Z ŻYCIA GMINY

- Medale i szampan na 50-lecie małżeństw – 41
- Uczczono 103. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II – 41
- Orkiestra WOŚP znów grała w Leśnej Podlaskiej – 42
- Dawne portrety ślubne ozdobiły salę GOK – 44
- Wzięli udział w konkursie recytatorskim – 46
- Zespół Śpiewaczy Leśnianki zajął Bukowinę Tatrzańską! – 47
- 80 lat genialnego skrzypka Zdzisława Marczyka – 49
- Maryjne śpiewanie w Bazylice Leśniańskiej – 50
- Biesiadowanie na ludową nutę w Ossówce – 51
- Wizyta francuskich przyjaciół z Mazières-en-Gâtine – 52

AKTYWNA WIEŚ

- Zaradne i gościnne gospodynie z Zaberbecza – 53

Z ŻYCIA GMINY

- Orszak Trzech Króli w Leśnej Podlaskiej – 58
- Herody wyróżnione na przeglądzie w Lublinie – 59

- Święto babć i dziadków w Starej Bordziłówce – 60

KULTURA

- Ferie z Gminnym Ośrodkiem Kultury – 61
- Gminny Dzień Kobiet ze słodkościami – 62

Z ŻYCIA GMINY

- Która palma wielkanocna największa? – 63
- Wielkanocne zamieszanie z zajączkiem – 64
- Festyn dla dzieci w Zaberbeczu – 65
- Powitanie lata w Drobinie – 65
- Piknik sportowy w Starej Bordziłówce – 66
- Festyn rodzinny w Worgulach – 67
- Impreza dla całych rodzin w Ossówce – 67
- Sukces Leśnej na dożynkach powiatowych w Dreźnie – 67
- Świetlica w Ludwinowie jak nowa – 68
- Andrzejkowe spotkania z folklorem – 68
- Koncert muzyki klasycznej Ave Maria i Mesjasz – 69
- 105. rocznica odzyskania niepodległości – 70
- Leśna Podlaska gospodarzem posiedzenia Związku Gmin Lubelszczyzny – 70

KULTURA

- Mikołajki w Gminnym Ośrodku Kultury – 71
- Warsztaty bożonarodzeniowe dla dzieci – 71

Biuletyn Informacyjny Gminy Leśna Podlaska „Wieści Leśniańskie”

„Wieści Leśniańskie” Biuletyn Informacyjny Gminy Leśna Podlaska jest czasopiśmie, które ukazuje się co pół roku na terenie Gminy Leśna Podlaska.

Wydawca: Media Korwin Jacek, Usługi dziennikarskie i wydawnicze.

Redaktor naczelny: Jacek Korwin (tel. 531 111 366, e-mail: jacek.korwin@wp.pl) Współpraca: Małgorzata Michalak

Współpraca: Urząd Gminy Leśna Podlaska, ul. Bialska 30, 21-542 Leśna Podlaska; tel. 83 345 07 20, e-mail: ug@lesnapodlaska.pl; www.lesnapodlaska.pl.

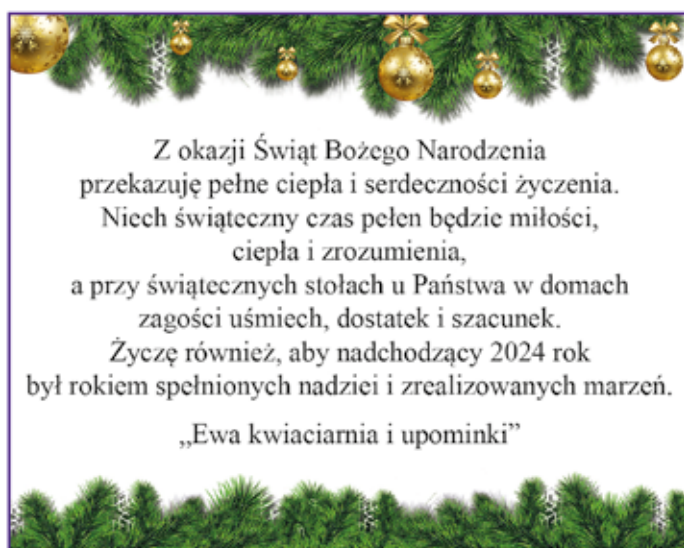
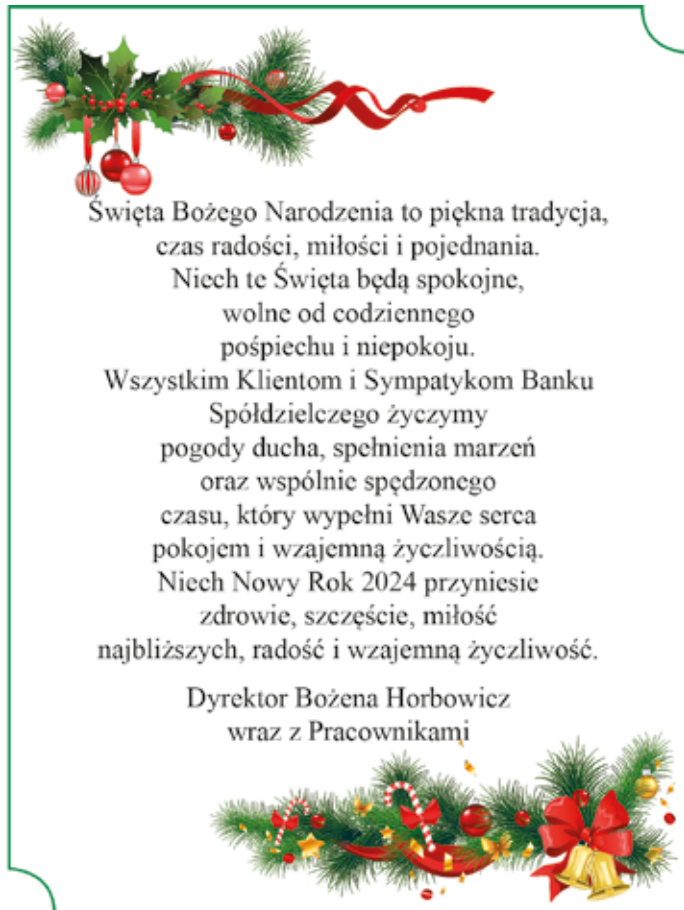
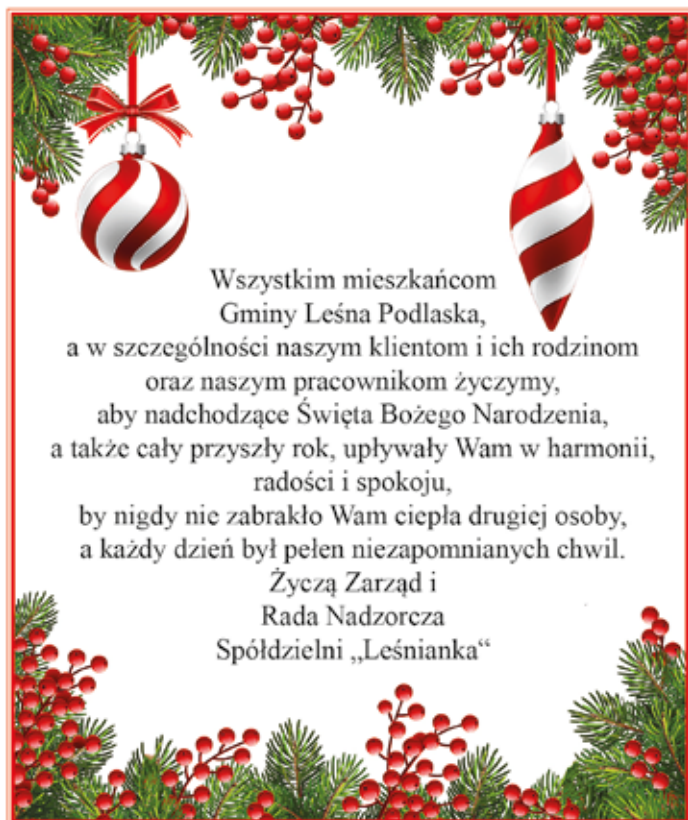
Opracowanie graficzne, skład i druk: Grupa Medialna PODLASIE Sp. z o.o., ul. Narutowicza 32/5, Biała Podl., tel. 504 295 795

Redakcja zaprasza do współpracy przy redagowaniu czasopisma osoby i instytucje z terenu gminy Leśna Podlaska.

Treści zawarte w czasopiśmie „Wieści Leśniańskie” chronione są prawem autorskim. Wszelkie przedruki całości lub fragmentów artykułów możliwe są wyłącznie za zgodą wydawcy.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca.

Nakład: 700 egz.





Dobiega końca kolejny pracowity rok

Szanowni Państwo. Kolejny rok, nie pytając nas o zgodę i nie słuchając naszych sprzeciwów, dobiega końca. Czas nieubłagany zostawia w tyle nasze myśli i działania, często nie pozwalając nam nawet nacieszyć się efektami własnej pracy. A może to nie czas? Może to my sami żyjemy zbyt szybko, oczekując od życia coraz więcej? Za oknem cicha i spokojna zima. W tej chwili śnieg, który nie wiadomo, czy utrzyma się do świąt, i czy będą one białe, czy znowu deszczowe. Zima niesie dla natury spokój i odpoczynek, więc i nam trzeba chwilę przystanąć i odpocząć, a jednocześnie podsumować to, co się wydarzyło w tym roku i w mijającej 8. kadencji samorządu.

Wybory już niedługo, prawdopodobnie w kwietniu. Będziemy wybierali wójta, radnych gminy, radnych powiatu i radnych województwa. Obecna, trochę przydługa kadencja, obfitowała w wiele różnorodnych wydarzeń, z którymi w czasach współczesnych nigdy wcześniej się nie zmierzaliśmy, takich jak pandemia covid czy wojna w Ukrainie.

Obfitowała również w wydarzenia społeczne, kulturalne, a przede wszystkim inwestycyjne i planistyczne. Przypomnijmy więc sobie najważniejsze inwestycje i działania społeczno-samorządowe.

Przeprowadzone w 2018 roku wybory wyłoniły na ósmą kadencję samorządu terytorialnego wójta i Radę Gminy Leśna Podlaska. Wójtem został wybrany **Paweł Kazimierski**, natomiast skład obecnej Rady Gminy przedstawia się następująco:

* przewodnicząca Rady Gminy – **Ewa Kulińska**,

* wiceprzewodnicząca – **Bożena Romaniuk**,

* radni: **Krzysztof Błazejak, Anna Filipiuk, Marek Husiński, Marcin Ignaciuk, Kazimierz Jaszczyk, Danuta Kącik, Mateusz Kobryński, Krzysztof Koroluk, Agnieszka Nazaruk, Ryszard Nogaczewski, Edyta Paszkowska, Krzysztof Senczyk, Krzysztof Wiącek**.

Radnym Powiatu Bialskiego z terenu Gminy został **Marian Tomkowicz**.

W nowy rok i nową kadencję weszliśmy z zaplanowanymi i rozpoczętymi inwestycjami.

W 2019 roku wykonaliśmy:

- projekt informatyczny pod nazwą „Wzrost efektywności i dostępności e-usług gmin partnerskich na terenie Euroregionu Bug”, który polegał na wymianie przestarzałego sprzętu teleinformatycznego, serwerowni, zakupie programów komputerowych i systemów zabezpieczających dane osobowe,
- modernizację gospodarki wodno-ściekowej,
- termomodernizację budynków użyteczności publicznej,



W latach 2019-2021 przeprowadzona została termomodernizacja budynków użyteczności publicznej, m.in. Urzędu Gminy i Zespołu Placówek Oświatowych

- budowę otwartej strefy aktywności w Leśnej Podlaskiej,
- docieplenie świetlic w Nosowie i Witulinie-Kolonii.

W 2020 roku wykonaliśmy:

- termomodernizację budynków użyteczności publicznej – kolejny etap,
- pierwszy etap przebudowy drogi Witulin-Witulin-Kolonia,
- odnawialne źródła energii,
- zakupiliśmy samochód do przewozu osób z niepełnosprawnościami.

W 2021 roku wykonaliśmy:

- budowę parkingu przy drodze powiatowej w Leśnej Podlaskiej, w pobliżu cmentarza,
- wymianę oświetlenia na terenie Gminy,
- termomodernizację budynków użyteczności publicznej – kolejny etap,

- montaż instalacji fotowoltaicznych,
- przebudowę drogi powiatowej przez Rezerwat Chmielinne – wspólnie z Powiatem Bialskim.

W 2022 roku wykonaliśmy:

- budowę drogi Witulin-Witulin-Kolonia – II etap,
- gospodarkę wodno-ściekową – kolejny etap,
- przeprowadziliśmy akcję pomocy Ukrainie,
- przebudowę drogi w Nosowie – wspólnie z Powiatem Bialskim,
- wydana została książka „Dzieje osadnictwa na terenie Gminy Leśna Podlaska od czasu kultury wielbarskiej do współczesności”.

W 2023 roku wykonaliśmy:

- modernizację oczyszczalni ścieków w Leśnej Podlaskiej,
- zakupiliśmy średni wóz bojowy dla jednostki OSP KSRG w Leśnej Podlaskiej oraz wzo-



Tak po zakończonej inwestycji termomodernizacyjnej prezentują się dziś budynki Urzędu Gminy i ZPO

- gaciliśmy jednostkę o quad z osprzętem,
- zakupiliśmy średni wóz bojowy dla jednostki OSP KSRG w Worgulach,
- kontynuujemy budowę strażnicy OSP w Starej Bordziłówce,
- wykonaliśmy rozbudowę sieci wodociągowej w Zaberbeczu,
- przyjęliśmy delegację z partnerskiej Gminy Mazières en Gâtine,
- przeprowadziliśmy modernizację świetlic wiejskich w Drobinie, Zaberbeczu, Witulinie, Ossówce oraz Ludwinowie.

Powyżej wymienione zostały te najbardziej widoczne inwestycje. Poza nimi każdego dnia i każdego miesiąca pracowaliśmy wspólnie, jako samorząd mieszkańców, nad działaniami społecznymi, kulturalnymi i oświatowymi, które systematycznie opisywaliśmy w kolejnych wydaniach „Wieści Leśniańskich”. Wszystkie one wymagały trudu i pracy bardzo wielu mieszkańców Gminy, którym serdecznie dziękuję za ich wsparcie i zaangażowanie.

Obecnie przygotowujemy i rozstrzygamy postępowania przetargowe na kolejne inwestycje, które rozpoczniemy już w przyszłym roku.

I tak, w realizacji są:

- przebudowa drogi przez miejscowość Worgule – zakończenie w IV kwartale 2024 roku – inicjatywa Gminy finansowana z: pieniędzy budżetowych, otrzymanej przez Gminę dotacji oraz przy udziale Powiatu Bialskiego;
- przebudowa drogi powiatowej Leśna Podlaska-Nosów (2,4 km) – zakończenie w IV kwartale 2024 roku – inicjatywa Gminy fi-

finansowana z: pieniędzy budżetowych, otrzymanej przez Gminę dotacji oraz przy udziale Powiatu Bialskiego.

8 grudnia otworzyliśmy oferty na remont i budowę dróg gminnych. Są one dla Gminy korzystne, więc wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku zostanie podpisana umowa na wykonanie w 2024 roku dróg w następujących miejscowościach:

- Leśna Podlaska,
- Ludwinów,
- Drobin,
- Stara Bordziłówka,
- Bukowice-Kolonia,
- Bukowice,
- Ossówka.

Łącznie ponad 6,1 kilometra dróg.

Przygotowujemy dokumentację przetargową do ogłoszenia w tym roku następujących postępowań:

- budowy Przedszkola Samorządowego ze żłobkiem – I etap – finansowanie z otrzymanej przez Gminę dotacji oraz środków własnych;
- rozbudowy sieci wodno-kanalizacyjnej w kierunku: Nowa Bordziłówka, Ludwinów, Nosów oraz uzbrojenie terenu pod stadion sportowy – finansowanie z otrzymanej przez Gminę dotacji oraz środków własnych.

W przyszłym roku ogłoszone zostaną postępowania przetargowe na:

- remont i przebudowę parkanu oddzielającego Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej od Zespołu Szkół Rolniczych w Leśnej Podlaskiej (przy wewnętrznej drodze gminnej) – finansowanie z otrzymanej przez Gminę dotacji oraz środków własnych;
- remont klasztoru oo. paulinów – finansowanie z otrzymanej przez Gminę dotacji, przekazanej do realizacji Zakonowi Paulinów (Zakon Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika);



Wspólnie z Powiatem Bialskim przebudowana została droga powiatowa przez Rezerwat Chmielinne



Gmina daje dobry przykład, jak troszczyć się o środowisko: na zdjęciu panele fotowoltaiczne na dachu Szkoły Podstawowej



W ramach zadania docieplono także ośrodek zdrowia w Leśnej Podlaskiej



Uroczysty moment przecięcia wstęgi na drodze powiatowej przez Rezerwat Chmielinne



Pierwszy odcinek ważnej, nowo wybudowanej drogi Witulin-Witulin-Kolonia



W 2022 roku wybudowano drugi odcinek drogi z Witulina do Witulina-Kolonii



Nowy parking przy cmentarzu w Leśnej Podlaskiej



Gmina zakupiła w tej kadencji pierwszy w historii gminy duży sprzęt gospodarczy, ciągnik New Holland, oraz samochód do przewozu osób niepełnosprawnych Toyota



- konkurs architektoniczno-urbanistyczny, dotyczący budowy i przebudowy parkingów wraz z otoczeniem w centrum miejscowości Leśna Podlaska – finansowanie z otrzymanej przez Gminę dotacji oraz środków własnych;
- budowę wielofunkcyjnego boiska sportowego przy Zespole Placówek Oświatowych w Leśnej Podlaskiej – finansowanie z otrzymanej przez Gminę dotacji oraz środków własnych.

W przyszłym roku Gmina Leśna Podlaska będzie uczestniczyć również finansowo w inwestycjach powiatowych, dotyczących:

- przebudowy drogi powiatowej Terebela-ron-do Witulin,



Tak efektownie wygląda teraz zmodernizowana droga w Nosowie



Dzięki inicjatywie wójta, powstała pierwsza książka o historii gminy pt. „Dzieje osadnictwa na terenie Gminy Leśna Podlaska od czasu kultury wielbarskiej do współczesności”



Z odremontowanych świetlic mogą cieszyć się mieszkańcy m.in. Witulina i Ludwinowa



Do bezprecedensowej pomocy uchodźcom z Ukrainy bardzo mocno przyłączyli się samorządowcy i mieszkańcy z Gminy Leśna Podlaska



Za 2,9 mln zł powstało w gminie 175 instalacji, w tym fotowoltaiczne, kolektory słoneczne, pompy ciepła i kotły na biomasę

- przebudowy drogi powiatowej Worgule-Droblin.

Dodatkowo Gmina przygotowuje następujące inwestycje:

- złożony został wniosek o budowę nowego stawu retencyjnego pomiędzy parkiem szkolnym a rzeką Klukówką,
- złożony został wniosek do programu Interreg Next, wspólnie z ukraińską gminą Korzec, na rozbudowę systemu wodno-kanalizacyjnego oraz rozbudowę systemu gospodarowania odpadami z oczyszczalni ścieków,
- przygotowujemy się do złożenia wniosku na kompleksowe remonty świetlic wiejskich w Gminie Leśna Podlaska,
- przygotowujemy się do złożenia wniosku na I etap rewitalizacji parku szkolnego w Leśnej Podlaskiej.

Są to informacje o głównych planach. O wszystkim, nad czym jeszcze pracujemy, bę-

dziemy systematycznie informować podczas zebrań i sesji Rady Gminy.

Jako administracja samorządowa, skupieni jesteśmy na inwestycjach, których jest naprawdę dużo. Budżet na przyszły rok wynosi około 43 mln zł, i jest najwyższym – jak do tej pory – budżetem w historii Gminy Leśna Podlaska.

Ale samorząd to przede wszystkim ludzie. Niestety, w tej kadencji zmierzylśmy się z bardzo tragicznymi wydarzeniami, choćby takimi jak śmierć naszej skarbnik **Krystyny Niedzielskiej** czy byłego już radnego Gminy **Włodzimierza Dunajko**. Pandemia covid doświadczyła wiele z naszych rodzin. Liczba pogrzebów wzrosła dwukrotnie, a za każdą śmiercią stoją cierpienia i smutek bliskich.

Ubiegły rok to również wojna w Ukrainie i ogromna akcja pomocy społecznej, za którą po raz kolejny dziękuję. To również akcja dostarczania węgla i handlu węglem przez Gminę, co było dużym wyzwaniem dla nas

wszystkich. Dzięki funduszom dotacyjnym, bardzo mocno wzrosła aktywność społeczna Kół Gospodyń Wiejskich jako organizacji, oraz wszystkich zaangażowanych członkin.

Po raz pierwszy Gmina wydała książkę o naszej historii. Nastąpiły liczne zmiany personalne: przeora Sanktuarium Maryjnego, na stanowisku dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych, na stanowisku skarbnika Gminy oraz dyrektora GOK. Miało też miejsce szereg wydarzeń, o których można by napisać jeszcze wiele stron, ponieważ Gmina Leśna Podlaska jest aktywna społecznie i inwestycyjnie.

Wiele inwestycji jest w realizacji, wiele jest zaplanowanych. Ważne, abyśmy wszyscy mieli dużo zdrowia i sił, czego Mieszkańcom i sobie życzę na najbliższe Święta Bożego Narodzenia i Nowy 2024 Rok.

Paweł Kazimierski

wójt Gminy Leśna Podlaska

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK



Przy Szkole Podstawowej w Leśnej Podlaskiej wybudowano dla mieszkańców otwartą strefę aktywności



OSP Leśna Podlaska wzbogaciła się nie tylko o nowy wóz ratowniczo-gaśniczy, ale też o wielozadaniowego quada



Gmina zakupiła dla OSP Leśna Podlaska nowego mercedesa

27 maja dokonano oficjalnego przekazania i poświęcenia jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Leśnej Podlaskiej fabrycznie nowego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego Mercedes-Benz Atego GBA 3,6/32 o wartości 1 miliona złotych. To ważny moment w życiu gminy.



Wydarzenie rozpoczęła się zbiórka na placu przed remizą w Leśnej Podlaskiej, gdzie po złożeniu meldunku dowódcy uroczystości i podniesieniu flagi na maszt, nastąpiło oficjalne przekazanie – przez przewodniczącą Rady Gminy **Ewę Kulińską** i wójta Gminy Leśna Podlaska **Pawła Kazimierskiego** – nowego pojazdu jednostce OSP, a następnie jego poświęcenie. To wyjątkowa chwila dla leśniańskiej jednostki, ponieważ po raz pierwszy otrzymała ona fabrycznie nowy samochód bojowy.

Swą obecnością ceremonię uświetnili zaproszeni goście, reprezentujący służby mundurowe, lokalne władze, instytucje edukacyjne

oraz delegacje z rodzimych jednostek OSP w Drobinie, Starej Bordziłówce, Witulinie i Worculach.

– Mamy historyczny dzień, ponieważ Gmina Leśna Podlaska przekazuje zakupiony ze środków budżetowych nowy średni wóz bojowy Mercedes-Benz Atego dla jednostki OSP Leśna Podlaska. Ponieważ nasza gminna jednostka OSP, należąca do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, ma dosyć dużo wyjazdów do różnych zdarzeń, ten sprzęt coraz szybciej ulega eksploatacji. Dlatego tak ważne jest stałe unowocześnianie sprzętu, odnawianie taboru samochodowego, co dzi-

siaj oficjalnie czynimy – podkreślił wójt **Paweł Kazimierski**. – Niezwykle jednak jest to, że na ten sprzęt, w sposób pośredni, złożyli się sami mieszkańcy naszej gminy.

Wójt przypomniał jak to mieszkańcy Gminy Leśna Podlaska dość licznie szczepili się w okresie sierpień-październik 2021 roku, w efekcie czego gmina wygrała w Powiecie Białskim w rządowym konkursie dla samorządów „Rosnąca odporność”, otrzymując nagrodę w postaci jednego miliona złotych. Ten milion można było przeznaczyć na cel związany z przeciwdziałaniem społeczno-gospodarczym skutkom spowodowanym przez pandemię.

– Postanowiliśmy, choć potrzeb jest bardzo dużo, zakupić samochód strażacki, który będzie chronił życie i zdrowie ludzi. To typowy średni samochód bojowy, zbiornik o pojemności 3600 litrów, manualna skrzynia biegów, napęd na cztery koła bliźniacze – takie najczęściej parametry wymieniają strażacy. Ten samochód na pewno będzie doskonale służył i sprawdzał się w Gminie Leśna Podlaska – powiedział wójt. – Jest to pierwszy, nowy samochód strażacki w naszej gminie od czasu odrodzonych samorządów, czyli od 33 lat, a także pierwszy w historii OSP Leśna Podlaska,





bo dotychczas kupowaliśmy używane samochody. Każdy nowy samochód przyspiesza o te kilka sekund czas dotarcia na miejsce zdarzenia, co jest bardzo ważne. Poza tym nowy sprzęt przyciąga do OSP młodych chłopaków. To jest zawód, który cieszy się nieustannie największą popularnością i zaufaniem obywateli naszego kraju. Niech święty Florian czuwa nad ich zdrowiem i życiem, niech zawsze szczęśliwie wracają z każdej akcji.

Głos zabrał także st. bryg. **Artur Tomczuk**, komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej: – Dziękujemy wam za te wszystkie lata pomocy w zakresie ochrony przeciwpożarowej nie tylko w gminie, ale też w powiecie białskim. Za wszystkie wspólne wypadki ramię w ramię – mówił komendant. Przypomnieli, że on sam jest wychowankiem druha **Antoniego Pykacza**, obecnego prezesa OSP Leśna Podlaska, gdy ten pracował jeszcze w straży zawodowej w Białej Podlaskiej. – To dzięki niemu i jego kolegom, którzy wiele lat przepracowali w PSP, mogliśmy nie tylko uczyć się tego zawodu, ale i zarażać się ich pasją. Bardzo się cieszę, że w waszych szeregach, i tej, i innych jednostek z Gminy Leśna Podlaska, są strażacy, którzy nabierają doświadczenia w mojej komendzie. Zaznajamiają się z wszelkimi nowinkami, i później mogą je wam przekazywać. Dzięki temu to ich doświadczenie może być spożytkowane w czasie akcji.

Z nowego wozu strażackiego bardzo zadawalony jest naczelnik OSP Leśna Podlaska



Roman Łukaszewicz. – Mija już 31 lat mojej służby w OSP, i doczekałem się pierwszego tak porządnego, nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Niczym się nie różny od tych samochodów, jakie mają straże zawodowe. Ma kompletne wyposażenie: począwszy od sprzętu hydraulicznego, nożyc do ratownictwa technicznego, poduszek, pompy szlamowej, po nowoczesną autopompę. Wszystko sterowane jest z kabiny. Na wyświetlaczu widać, ile zostało wody, ile piany, ile czasu można jeszcze gasić – opowiada naczelnik. – Mieści 3600 litrów wody i 360 litrów piany. 60 metrów węża, rozwijanego i zwijanego elektrycznie. Jest też urządzenie do gaszenia bardzo małą ilością wody, a bardzo dużym śniegiem, czyli tak zwane szybkie natarcie. Pozwala ono szybko i skutecznie gasić na przykład pożar samochodu albo mieszkania. Bo mieszkanie ciężko jest ugasić, żeby nie zalać wszystkiego wodą. A tutaj można zgasić pożar małą ilością wody, pod bardzo dużym

ciśnieniem. Poza tym są kamera cofania, głośniki zewnętrzne, maszt oświetleniowy pod 24 V, akumulatory samochodowe.

Jeśli chodzi o wyposażenie, warto jeszcze wymienić: piłę do metalu, dwie do drzewa, butlę z maską tlenową, narzędzia elektryczne, takie jak wkrętarka czy piłka, agregat prądotwórczy Honda, sprzęt ręczny ratownictwa burzącego: nożyce, młot Hooligan do wyważania drzwi. Jest też komplet mundurów.

Niestety, nowy Mercedes bardzo szybko został sprawdzony w akcji. – Tylko co go zgłosiliśmy w Białej, że jesteśmy do dyspozycji, a już tego samego dnia, 5 maja, dostaliśmy rozkaz wyjazdu do pożaru drewnianego budynku SPA w Dworze Drobin. To była trudna akcja, trwała ponad siedem godzin – dodaje naczelnik Łukaszewicz.

Jacek Korwin

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHAŁUK





Podziękowali za plony podczas Gminnego Festiwalu Żniwnego

12 miejscowości z terenu gminy wzięło udział w tym roku – w niedzielę 20 sierpnia – w konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy podczas Gminnego Festiwalu Żniwnego w Leśnej Podlaskiej. Gwiazdą wieczoru był zespół Happysad. Na imprezę zaprosili wójt Gminy Leśna Podlaska Paweł Kazimierski, Stowarzyszenie Otwarta Wieś w Starej Bordziłówce oraz Gminny Ośrodek Kultury w Leśnej Podlaskiej.



Uroczystość dożynkową rozpoczęła msza św. w Bazylice Leśniańskiej

Uroczystości rozpoczęła msza św. odprawiona w samo południe w Bazylice Leśniańskiej. Przewodniczył jej i wygłosił homilię **o. Łukasz Flader**, od 6 sierpnia nowy przeor i proboszcz leśniańskiej parafii. Zastąpił **o. Justyna Duszczyka**, który zakończył trzyletnią posługę w tutejszej parafii.

– Dożynki nawiązują do tradycji praoców, do dawnego polskiego zwyczaju, który obok walorów folklorystycznych, ma przede wszystkim charakter religijny. I stąd nasza obecność na mszy świętej, podczas której dziękujemy Bogu Ojcu, Panu Żniwa, za tegoroczne plony, za chleb, a rolnikom – za ich

trud. Jakże piękna jest tajemnica i wymowa chleba – mówił przeor podczas kazania do licznie zgromadzonych wiernych.

Po mszy korowód dożynkowy przeszedł ulicą Białą. Na czele korowodu jechały: nowy, zakupiony w tym roku samochód ratowniczo-gaśniczy OSP Leśna Podlaska Mercedes-Benz Atego, a także nowy pojazd gospodarczy na stanie gminy – ciągnik New Holland T5. Na czele pochodu szły, wzbudzając wielkie zainteresowanie i podziw, dwie szczudlarki: **Sylwia Zdunkiewicz i Martyna Martyniuk** z Teatru Ognia Antidotum.

Święto plonów tradycyjnie odbyło się na placu przy Zespole Placówek Oświatowych, obok hali sportowej, gdzie ustawiono wielką scenę, stoiska wystawiennicze sołectw oraz handlowe, a także dmuchańce.

To tam miała miejsce prezentacja sołectw (ich krótkie charakterystyki zamieszczamy na końcu tekstu) oraz przygotowanych przez nie wieńców. Następnie starostowie dożynek – **Marta Stasiuk i Mateusz Kobryński** – uroczyście przekazali wójtowi gminy **Pawłowi Kazimierskiemu** i przeorowi **o. Łukaszowi Fladerowi** chleb, który został pokrojony i rozdany uczestnikom imprezy. Starościna wypowiedziała znamienne słowa: – Przyjmij gospodarzu od nas ten bochen chleba, upieczony ze zboża naszych pól. Uszanuj go i gospodaruj tak, żeby go nikomu nigdy nie zabrakło.

Marta Stasiuk wraz z mężem Jarosławem prowadzą gospodarstwo rolne, położone we wsi Worgule. Powierzchnia ich gospodarstwa, łącznie z gruntami dzierżawionymi, wynosi 155 hektarów. W sezonie 2022/23 pod uprawą znajdowało się 38 ha kukurydzy, 30 ha rzepaku ozimego, 45 ha użytków zielonych oraz 42 ha zbóż. Gospodarstwo rolne jest dostosowa-

Po mszy korowód dożynkowy przeszedł ulicą Białą na plac przy Zespole Placówek Oświatowych

Na czele pochodu nowo zakupiony dla OSP Leśna Podlaska samochód strażacki Mercedes oraz ciągnik New Holland – pierwszy w historii gminy duży sprzęt gospodarczy







ne do produkcji mleka, którego odbiorcą jest Spółdzielnia Mleczarska w Rykach. Sprzedaż roczna wynosi około 600 tys. litrów mleka. Stado bydła liczy łącznie 157 sztuk, w tym 76 krów dojnych. Średnia wydajność od sztuki dojennej to około 9 tys. kg mleka.

Mateusz Kobryński wraz z żoną Dorotą prowadzą rodzinne gospodarstwo rolne położone we wsi Ludwinów. Powierzchnia ich gospodarstwa, łącznie z gruntami dzierżawionymi, wynosi 21 hektarów. Profil działalności gospodarstwa jest ukierunkowany na produkcję roślinną.

– Dziękuję wszystkim tym, którzy tworzą z nami tę społeczność, i którzy nas w tej społeczności wspierają – zaczął wójt gminy **Paweł Kazimierski**. – Dożynki to nie tylko rozmowy o ciężkiej pracy rolników, ale także podsumowanie trudnej pracy samorządowej, którą realizuje ze mną praktycznie cała społeczność. Już niedługo będą wykonane dwie duże inwestycje na drogach powiatowych, m.in. w miejscowości Worgule i z Leśnej do Nosowa, za ponad 8 mln zł, które nie mogłyby być zrealizowane, gdyby nie nasza współpraca z powiatem bialskim, ze starostą Mariuszem Filipiukiem i wicestarostą Januszem Skólimowskim, a także z Marianem Tomkowiczem, który reprezentuje nas w Radzie Powiatu, której przewodniczy Mariusz Kiczyński. Tworzymy jedną, wspólną, zgodną społeczność, której aktywność wspierana jest również z zewnątrz.

Wójt dodał, że nie byłoby wielu projektów infrastrukturalnych, z Polskiego Ładu, gdyby nie wspierający gminę posłowie Dariusz Stefaniuk i Marcin Duszek oraz senator Grzegorz Bierecki. – W tej chwili mamy zakontraktowane 35 mln zł, a złożone wnioski na kolejne 20 mln zł. Te ponad 50 mln zł, którymi będziemy dysponować, to dla małej Gminy Leśna Podlaska ogromne możliwości – mówił wójt. – To także ogromna praca całego zespołu urzędniczego, dlatego dziękuję wszystkim moim współpracownikom za zaangażowanie w sprawy gminne. Dziękuję radnym, sołtysom, a także mieszkańcom. Nasza gmina wygląda pięknie.

Gminny, dożynkowy festiwal żniwny w Leśnej Podlaskiej tradycyjnie przypada na pierwszą niedzielę po 15 sierpnia. Data ta nie jest przypadkowa, bowiem złożenie rolniczego dziękczynienia i prośba o błogosławieństwo na przyszły rok, łączą się treścią ze świętem Matki Bożej

Zielnej, kiedy to wierni przybywają przed wizerunek Leśniańskiej Matki Bożej z bukietem siedmiu lub siedemdziesięciu siedmiu ziół i kwiatów. Historycznie wiąże się również ze słowiańskim świętem pożegnania z zielenią, kiedy to społeczności piekły i dzieliły się wspólnie wypieczonym chlebem.

– W radosnym dniu dożynek choć na chwilę przestajemy myśleć o trudach codziennej pracy rolnika, o porannym wstawaniu, orce, sianiu, koszeniu i zależności od pogody, silnie wpływającej na ilość i jakość plonów – kontynuował wójt Kazimierski. – Rolnictwo to zawód i styl życia związujące rolnika z odpowiedzialnością za własne gospodarstwo. Coraz częściej jednak młodzi rolnicy dzielą swoje zajęcie z dodatkową pracą na etacie, pracując w różnych, niezwiązanych z rolnictwem zawodach. Dożynki gminne to również czas rozmowy o działaniach i inwestycjach, finansach i potrzebach łączącego nas wszystkich samorządu lokalnego. Jako administracja lokalna korzystamy z każdej możliwej formy pozyskania środków na nowe inwestycje.

Na wspomniane dwie drogi, w Worgulach i z Leśnej do Nosowa, umowy są już realizowane: wykonawcy przygotowują dokumentację, a fizyczne wykonanie rozpocznie się wiosną przyszłego roku. Trwa gruntowny remont oczyszczalni ścieków. Dalsza rozbudowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnych, na którą zabezpieczono ponad 3 mln zł, rozpocznie się już w przyszłym roku. We wrześniu ogłoszony zostanie przetarg na budowę dróg gminnych za ponad 10 mln zł. Rozpoczyna się przebudowa wewnętrznego parkanu przy Bazylice Leśniańskiej, na którą to inwestycję gmina otrzymała 980 tys. zł z Polskiego Ładu. Remontowane są świetlice wiejskie i składane kolejne wnioski, w tym na pierwszy etap budowy przedszkola samorządowego, budowę parkingu w centrum Leśnej Podlaskiej, rewitalizację zabytkowego parku czy budowę wielofunkcyjnego tartanowego boiska przy Zespole Placówek Oświatowych.

W tym roku gmina bardzo mocno wsparła jednostki straży pożarnej, zakupując dwa nowe samochody bojowe – jeden dla jednostki OSP Leśna Podlaska, a drugi dla jednostki OSP Worgule, który wkrótce dotrze. W jednostce OSP Stara Bordziłówka rozpoczęto budowę strażnicy, która zakończy się stanem surowym do końca roku. A dzięki nowo zakupionemu ciągnikowi, gmina jest bardziej teraz niezależna, odśnieżając drogi, kosząc pobocza czy dostarczając węgiel mieszkańcom.

– Ogromne podziękowania składam Radzie Gminy Leśna Podlaska, na czele z przewodniczącą Ewą Kulińską, za rozumną, zgodną i merytoryczną współpracę. Sołtysom – wykonującym trudny obowiązek komunikacyjny z mieszkańcami. Strażakom – za ich pracę nie tylko ratowniczo-gaśniczą, ale również dyspozycję do każdego działania w interesie społeczności lokalnej. Kołom Gospodyń Wiejskich i organizacjom pozarządowym – za ich wielką aktywność społeczną. Szkole Rolniczej i lokalnym przedsiębiorcom – za efektywną współpracę. Dziękuję moim współpracownikom z Urzędu Gminy i wszystkich jednostek organizacyjnych – za ich oddanie i zaangażowanie w sprawy gminne, służące wszystkim mieszkańcom – mówił wójt. – Witamy w naszej społecz-



Starostowie dożynek – Marta Stasiuk z Worgul i Mateusz Kobryński z Ludwinowa – w asyście szcudlerek Sylwii Zdunkiewicz i Martyny Martyniuk



Na uroczystość przybyło wielu zacnych gości

ności lokalnej ojca Łukasza, przeora i proboszcza leśniańskiej parafii, życząc mu siły, wytrwałości i nieustającej energii do pracy z ludźmi i pracy przy zabytkach, bo plany w tym zakresie mamy imponujące. Dziękuję wszystkim mieszkańcom za waszą przychylność i życzliwość, za wspólną pracę dla dobra nas samych i naszej wspólnej społeczności lokalnej. Dziękuję pracownikom GOK, organizatora dzisiejszego święta, a przede wszystkim rolnikom.

Przeor Bazyliki Leśniańskiej **o. Łukasz Flader** powiedział: – Bez współpracy was wszystkich, jak powiedział wójt, rolników i wszystkich mieszkańców, nie byłoby możliwe, żeby dzisiaj tak pięknie dziękować Bogu za ten dar chleba, za żniwa. Gmina jest przepiękna, zadbana i tyle rzeczy się tutaj dzieje. Ja po raz pierwszy przybyłem na ziemię podlaską, więc jestem bardzo urzeczony i gratuluję panu wójtowi, bo to świadczy o gospodarzu. Zawsze musi być ten, który trzyma ster w rękach.

No i ten sternik tutaj jest dobry. Oby tak dalej, panie wójcie.

Na uroczystość przybył też prezydent miasta Biała Podlaska **Michał Litwiniuk**, w następujący sposób zwracając się do mieszkańców Gminy Leśna Podlaska: – Dożynki to święto symbiozy, w jakiej człowiek od swego zarania żyje z naturą. My, mieszcuchy, nie zawsze zdajemy się pamiętać o tym, że bez wsi i pracy rolnika nas nie będzie. Dożynki są tym momentem, w którym wszyscy sobie przypominamy o tym, jak wielką wartość ma wasza praca, jak wszyscy winniśmy wam wdzięczność za chleb.

– Ten wasz trud jest doceniany na różnych szczeblach rządu czy samorządu. Te piękne wieńce odzwierciedlają wspólnotę, bo one nie są dziełem jednej osoby, tylko jest to wspólne dzieło – mówił z kolei wicestarosta bialski **Janusz Skólimowski**. – Także wspólnota samorządów gminnego z powiatowym jest powodem do dumy i zadowolenia. Chcemy takiej współpracy. Jej gorącym orędownikiem jest radny powiatowy Marian Tomkowicz, człowiek, który poświęcił całe swoje życie tej gminie, i wie, jak o nią dbać. Dziękuję w imieniu Zarządu Powiatu Bialskiego za wasz trud. Bądźcie zdrowi i doceniani w każdym wymiarze.

A **Mariusz Kiczyński**, przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego, dodał: – Liczba tych wieńców oraz kunszt, warsztat wykonania, umiejętność doboru łączy ziół i kwiatów, wywarły na mnie wielkie wrażenie. Komisja będzie miała wiele do roboty. Drodzy rolnicy, to wy jesteście prawdziwą solą tej ziemi, podlaskiej ziemi, utrudzonej i umęczonej, ale i dumnej, która wydaje plon. To dzięki waszym ciężko pracującym dłoniom, mieszkańcy wsi i miast mają żywność, czyli to, co stanowi o wolności i wielkości narodu. Bo tylko naród wolny i taki, który potrafi się sam wyżywić i obronić, może stanowić o sobie. W imieniu Rady Powiatu dziękuję panie wójcie za współpracę, za wspólne realizowanie projektów, nad którymi czuwa radny Marian Tomkowicz. Mamy w Radzie Powiatu różne priorytety, ale zawsze znajdujemy porozumienie.

Moment przekazania chleba wójtowi gminy Pawłowi Kazimierskiemu i przeorowi o. Łukaszowi Fladerowi przez starostów dożynek





– Ciężka, nienormowana praca na roli trwa cały rok, a dożynki są jej zwieńczeniem – powiedziała przewodnicząca Rady Gminy Leśna Podlaska **Ewa Kulińska**. – Te piękne wieńce, przygotowane przez koła gospodyń wiejskich, przez sołectwa naszej gminy, świadczą o tym, że zbiory nie były najgorsze. Zboże jest ładne, dobrze wysuszone. Nie byłoby takich efektów, tylu gminnych inwestycji, cennych inicjatyw, gdyby nie owocna współpraca i jednomysłność w Radzie Gminy oraz pomiędzy Radą a wójtem. Dziękuję za dbałość o wszystkich mieszkańców gminy, o drogi, bezpieczeństwo, o poprawę komfortu życia. A wójtowi za to, że jest otwarty na dialog z nami, radnymi, na konstruktywną dyskusję, ścieranie się argumentów, bo na końcu zawsze dochodzimy do porozumienia. A kołom gospodyń wiejskich gratuluję przygotowania wspaniałych stoisk.

Na koniec głos zabrał radny powiatowy **Marian Tomkowicz**: – Dziękujemy dzisiaj rolnikom za ich pracę, kultywując tradycje naszych przodków. Jakże piękna jest nasza Polska cała, która w tych dniach dziękuje Bogu za plony. Niech taka Polska przetrwa, bo jest jednym z najpiękniejszych krajów świata! Gratuluję tych pięknych wieńców. Dziękuję, że z panem wójtem mamy pełne porozumienie w inwestycjach powiatowych, których jest bardzo dużo. Dziękuję, że pan tak korzysta z Polskiego Ładu, w którym jest 80-90 proc. dofinansowania do dróg. W powiecie białskim dla wszystkich gmin w ostatnich trzech latach wpłynęło 400 mln zł na inwestycje. Dla Leśnej Podlaskiej ostatnia dotacja to 900 tys. zł na remont muru przy klasztorze.

Po części oficjalnej publiczność zaproszono do degustacji potraw przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich z terenu



Na scenie Zespół Śpiewaczy Leśnianki z GOK w Leśnej Podlaskiej



Jednym z gości Gminnego Festiwalu Żniwnego był prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk



Do mieszkańców gminy zwrócili się m.in. wójt gminy Paweł Kazimierski i przeor o. Łukasz Flader, przewodnicząca Rady Gminy Leśna Podlaska Ewa Kulińska, przewodniczący Rady Powiatu Białskiego Mariusz Kiczziński, radny powiatowy Marian Tomkowicz



Publiczności bardzo się spodobał dynamiczny występ Zespołu Tańca Ludowego Biawena z Białej Podlaskiej

Gminy Leśna Podlaska. Później natomiast rozstrzygnięto dwa ogłoszone wcześniej konkursy: kulinarny „Wypiek ciasta drożdżowego z owocami sezonowymi” oraz „Najpiękniejszy wieńiec dożynkowy”.

Na pierwszy z konkursów dostarczono dziewięć ciast drożdżowych. Przewodniczącą komisji była **Joanna Szpura**, a członkiniami **Paulina Ogryzek** i **Moniak Stasiuk**. – Przy ocenie brałyśmy pod uwagę walory smakowe, wygląd i estetykę podania ciast oraz zgodność z tematem – podsumowała Joanna

Szpura, zanim odczytała werdykt. – Dzięki wszystkim kołom, które zgłosiły się do udziału. Wypieki były przepyszne, ale jak to w konkursie, trzeba znaleźć w tych wypiekach coś, co wyróżnia i pozwoli na przyznanie lepszego miejsca. Gratuluję wszystkim i zachęcam do brania udziału w kolejnych takich konkursach. Ciasto, które zajęło pierwsze miejsce, wyróżniało się smakiem, oryginalnością podania, doborem smaków, tj. owoców i ziół, użytych do wypieku. To były maliny i liście mięty, upieczone w cieście drożdżowym. Smak rewela-

cyjny.

Końcowa klasyfikacja: I miejsce – **SKGW w Zaberbeczu**; II miejsce – **KGW w Witulinie**; III miejsce – **KGW w Leśnej Podlaskiej**, wyróżnienia – **KGW w Starej Bordziłówce** i **KGW w Ossówce**. Podziękowania za udział otrzymały: KGW w Witulinie Kolonii, SKGW w Drobinie, SKGW w Worgulach i SKGW w Nosowie.

Z kolei przewodniczącą jury oceniającego wieńce dożynkowe była **Renata Kaczmarek**, a członkiniami **Joanna Szpura** i **Agnieszka Szmurło**. – Wieńce uwite w Gminie Leśna Podlaska są przepiękne, niemalże wszystkie są tradycyjne, ocena była niezmiernie trudnym wyzwaniem – mówiła Renata Kaczmarek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Janowie Podlaskim. – Czekaliśmy niesamowicie trudne zadanie. Ocenialiśmy zgodnie z kryteriami ustalonymi w regulaminie. Tak naprawdę decydowały niuanse. Są korony, są cztery zboża, zioła i kwiaty – polne i ogrodowe, jest krzyż, jest hostia, jest drewno, sznurek, nie ma prawie w ogóle plastiku czy kleju. Były minimalne różnice w ocenie. Troszkę nawet kłóciłyśmy się w komisji o pewne rzeczy. Bardzo długo krążyłyśmy między wieńcami, dokładnie oglądałyśmy, żeby nikogo nie skrzywdzić. Dodam, że nie jest ważna wielkość wieńca, ponieważ kiedyś wieńce tradycyjne wcale nie były takie duże, były wyplatane do wysokości człowieka.



Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji, m.in. bezpłatne dmuchańce



Koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia zadbały o poczęstunek. Na zdjęciu stoisko SKGW w Nosowie



SKGW w Drobinie



Więc wcale nie chodzi o wielkość. Dziękujemy za bardzo wysoki poziom, za rewelacyjny kunszt wykonania, za wspaniałe plony, których państwo użyli, z przemyśleniem, z koncepcją. Kompozycje były kolorystycznie przepiękne. Dziękujemy, że my, jako komisja, mogliśmy dotknąć takiej sztuki przez duże S.

Na konkurs zgłoszono 12 wieńców. I miejsce zajęło sołectwo wsi **Stara Bordziłówka**; II miejsce – sołectwo wsi **Witulini**; III miejsce – sołectwo wsi **Leśna Podlaska**, wyróżnienie – sołectwo wsi **Witulini Kolonia**. Podziękowania za udział odebrały: sołectwo wsi Droblin, sołectwo wsi Ludwinów, sołectwo wsi Mariampol, sołectwo wsi Nosów, sołectwo wsi Nowa Bordziłówka, sołectwo wsi Ossówka,

sołectwo wsi Worgule i sołectwo wsi Zaberbecze. Uczestnicy otrzymali nagrody finansowe.

W imieniu zwycięskiego sołectwa Stara Bordziłówka, głos zabrała przewodnicząca Stowarzyszenia Otwarta Wieś w Starej Bordziłówce **Ewa Kulińska**: – Bardzo dziękuję wszystkim paniom, a także panom, którzy zaangażowali się w przygotowanie tych pięknych wieńców. Wszystkie wykonane zostały mistrzynie, więc same wiemy najlepiej, jak bardzo trudno jest je ocenić.

W części artystycznej na scenie zobaczyliśmy: Zespół Śpiewaczy Leśnianki z GOK w Leśnej Podlaskiej, Zespół Tańca Ludowego Białena z Białej Podlaskiej (w tańcach: Podlasie, rzeszowskich oraz mazurze ullańskim),

Scholę dziecięco-młodzieżową z Leśnej Podlaskiej, Zespół Ludowy Pawłowianki z Janowa Podlaskiego, Zespół Ludowy Marysieńki ze Starych Szpaków, skrzypaczkę **Oliwie Spychel** z Leśnej Podlaskiej wraz ze **Zdzisławem Marcukiem**, solistki **Kornelię Dziecioł** z Janowa Podlaskiego oraz **Wiktorię Szczepanowską**, a także Zespół Śpiewaczo-Obzędowy z Jakówek. Warto dodać, że zespół z Jakówek wystąpił w bardzo odmłodzonej obsadzie – był to ich drugi dopiero koncert w nowym składzie.

W dalszej części imprezy pojawiły się zespoły: Przedświt z Białej Podlaskiej, Boogie Night oraz gwiazda wieczoru – Happysad.



Stoisko KGW w Ossówce



KGW w Witulinie-Kolonii



Stoisko SKGW w Worgulach



SKGW w Zaberbeczu



Stoisko KGW w Witulinie



KGW w Leśnej Podlaskiej



W części artystycznej na scenie zobaczyliśmy też Scholę dziecięco-młodzieżową z Leśnej Podlaskiej

Charakterystyka miejscowości:

Bukowice – wieś sołecka o dużym dorobku historycznym. Szczególnie znanym i cenionym miejscem jest drewniana kaplica z XIX w. Liczy 131 mieszkańców, sołtysiem Bukowic jest **Dorota Samociuk**. Obecnie to niewielka miejscowość, w której funkcjonuje kilka gospodarstw rolnych. Należy do parafii w Leśnej Podlaskiej.

Bukowice-Kolonia – wieś sołecka położona w sąsiedztwie lasu Kołowierz, atrakcyjna turystycznie. Sołtysiem wsi jest **Bożena Romaniuk**. Wieś liczy 190 mieszkańców, należy do parafii w Leśnej Podlaskiej.

Droblin – wieś sołecka, graniczy z Gminą Stara Kornica, atrakcyjna turystycznie głównie z uwagi na zabytkowy dwór. To jedna z większych miejscowości – liczy 369 mieszkańców. Sołtysiem Droblina jest **Małgorzata Charko**. Przy świetlicy wiejskiej, na rzecz lokalnej społeczności działają Samodzielne Koło Gospodyń Wiejskich oraz Ochotnicza Straż Pożarna. Wspólnie inicjują wiele działań kulturalnych i rekreacyjnych. Droblin należy do parafii w Leśnej Podlaskiej.

Jagodnica – jedna z mniejszych wsi sołectkich, liczy 85 mieszkańców. Sołtysiem wsi jest **Alicja Wróbel**. Z uwagi na swoje położenie przy granicy z Gminą Biała Podlaska, jest atrakcyjnym miejscem pod zabudowę rodzinną. Ja-

godnica należy do parafii w Leśnej Podlaskiej.

Klukowszczyzna – wieś sołecka położona w części południowej, w dolinie Klukówki. Mała, ale bardzo malowniczo położona miejscowość liczy 62 mieszkańców, we wsi funkcjonuje kilkanaście gospodarstw rolnych. Sołtysiem jest **Anna Suszczyk**. Wieś należy do parafii w Leśnej Podlaskiej.

Leśna Podlaska – wieś sołecka, siedziba Gminy Leśna Podlaska. Jest największą miejscowością pod względem liczby mieszkańców, liczy 928 mieszkańców. Sołtysiem jest **Ryszard Śliwiński**. Działa tu najwięcej instytucji i zakładów usługowo-handlowych. Funkcjonuje przedszkole, szkoły na szczeblu podstawowym i ponadpodstawowym oraz



Laureaci i uczestnicy konkursu kulinarnego na wypiek ciasta drożdżowego z owocami sezonowymi



Od lewej: pierwsze, drugie i trzecie miejsce w końcowej klasyfikacji



Skrzypaczka Oliwia Spychel z Leśnej Podlaskiej w duecie ze Zdzisławem Marcukiem



Solistki Kornelia Dziecioł i Wiktoria Szczepanowska

instytucje kultury – Biblioteka Publiczna i Gminny Ośrodek Kultury. Bank Spółdzielczy, ośrodek zdrowia, Spółdzielnia Leśnianka, piekarnia Partner oraz inni przedsiębiorcy czynią z miejscowości lidera w dziedzinie rozwoju i poprawy jakości życia mieszkańców. W Leśnej Podlaskiej działa nowo powstałe Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna i organizacja pozarządowa GLKS-T Agrosport, skupiająca młodzież z terenu gminy wokół sportu i rekreacji. Jest miejscowością turystyczną, z uwagi na kult Matki Bożej Leśniańskiej, walory przyrodnicze oraz historię miejscowości. Leśna Podlaska jest atrakcyjnym miejscem dla odwiedzających.

Ludwinów – malownicza wieś sołecka, licząca 116 mieszkańców. Sołtysem wsi jest **Tomasz Huczko**. Miejscowość znana z zabytkowej architektury pałacu w Ludwinowie oraz z pięknej alei lipowej. Ludwinów należy do parafii w Leśnej Podlaskiej.

Mariampol – najmniejsza wieś sołecka gminy, licząca 47 mieszkańców i kilkanaście gospodarstw rolnych. Sołtysem jest **Ryszard Mirończuk**. W regionie miejscowość znana jest z kopca Józefa Piłsudskiego. Należy do parafii w Leśnej Podlaskiej.

Nosów – duża miejscowość sołecka. W Nosowie mieszka 328 mieszkańców. We wsi funkcjonuje kilkadziesiąt gospodarstw rolnych. Sołtysem jest **Karolina Doroszek**. Miejscowość atrakcyjna turystycznie z uwagi na zabytkowy dwór wraz z zabudowaniami oraz cerkiew prawosławną. Mieszkańcy Nosowa są zaangażowani społecznie. To tutaj powstało pierwsze SKGW, którego celem jest m.in. poprawa jakości życia mieszkańców wsi. Miejscowość należy do parafii w Leśnej Podlaskiej.

Nosów-Kolonia – wieś sołecka położona w północnej części gminy, powstała po II wojnie światowej. Liczy 76 mieszkańców. Sołtysem wsi jest **Sylvia Zdunkiewicz**. Miejscowość rozległa powierzchniowo. Należy do parafii w Leśnej Podlaskiej.

Nowa Bordziłówka – wieś sołecka sąsiadująca bezpośrednio z Leśną Podlaską. Sołtysem jest **Anna Grabiec**. Wieś liczy 184 mieszkańców i kilka gospodarstw rolnych.



Zespół Ludowy Pawłowianki z Janowa Podlaskiego



Zespół Ludowy Marysieńki ze Starych Szpaków



Zespół Śpiewaczo-Obrzędowy z Jakówek



Koncerty przyciągały przed scenę coraz liczniejszą publiczność



Laureaci i uczestnicy konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy



Zwycięskie wieńce sołectw (od lewej): Stara Bordziówka (I miejsce), Witulin (II miejsce) i Leśna Podlaska (III miejsce)



Gminny Festiwal Żniwny zainteresował mieszkańców w każdym wieku



W dalszej części imprezy pojawiły się kapel muzyczne. Na zdjęciu Przedświt z Białej Podlaskiej

Ossówka – wieś sołecka we wschodniej części gminy. Graniczy z trzema gminami: Konstantynów, Janów Podlaski i Biała Podlaska. Liczy 412 mieszkańców. Sołtysem wsi jest **Paweł Nasiadka**. W Ossówce funkcjonuje Punkt Przedszkolny przy Przedszkolu Samorządowym w Leśnej Podlaskiej. We wsi

jest kilkadziesiąt gospodarstw rolnych. Od pięciu lat działa Koło Gospodyń Wiejskich Ossowianki. Miejscowość jest atrakcyjna turystycznie. Należy do parafii w Hrudzie.

Stara Bordziłówka – wieś sołecka o odległych korzeniach historycznych, związanych z rodem Przesmyckich. Obecnie liczy 290

mieszkańców, sołtysem wsi jest **Zbigniew Józwiuk**. Od wielu lat jej mieszkańcy są motorem wielu działań społecznych w gminie. Na terenie sołectwa funkcjonują Stowarzyszenie Otwarta Wieś, Ochotnicza Straż Pożarna oraz najstarsze w gminie gospodarstwo agroturystyczne.

Witulina – duża miejscowość sołecka, licząca 359 mieszkańców, powierzchniowo – druga miejscowość w gminie. Do II wojny światowej siedziba Gminy Leśna Podlaska. Sołtysem wsi jest **Marek Husiński**. Miejscowość atrakcyjna turystycznie, znana głównie z zabytkowego kościoła, zalewu w Witulinie oraz pomnika Tadeusza Kościuszki. W sołectwie przeważają duże gospodarstwa. Na terenie sołectwa działają Koło Gospodyń Wiejskich i Ochotnicza Straż Pożarna. Należy do parafii w Witulinie.

Witulina-Kolonia – wieś sołecka we wschodniej części gminy, graniczy z Gminą Konstantynów. Liczy 207 mieszkańców. Sołtysem jest **Grzegorz Spychel**. Na terenie sołectwa działają Koło Gospodyń Wiejskich oraz kilkanaście gospodarstw rolnych.

Worgule – jedna z największych wsi sołectkich, liczy 299 mieszkańców. W sołectwie przeważają średnie i duże gospodarstwa rolne. Sołtysem wsi jest **Radosław Czernik**. W miejscowości funkcjonują filia GOK, Koło Gospodyń Wiejskich oraz Ochotnicza Straż Pożarna. Należy do parafii w Łukowcach.

Zaberbecze – malowniczo położona, mała wieś sołecka. Liczy 121 mieszkańców. Sołtysem wsi jest **Edyta Paszkowska**. We wsi funkcjonują głównie średnie gospodarstwa rolne. Miejscowość sukcesywnie rozwija się społecznie. Mieszkańcy angażują się w szereg działań podejmowanych przez członkinie działającego w Zaberbeczu SKGW.



Publiczność świetnie się bawiła na koncercie zespołu Boogie Night



Niekwestionowaną gwiazdą wieczoru był Happysad

Jacek Korwin

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK, JACEK KORWIN



Drużyna Leśnych Lwów uczestniczyła 7 lipca w Mistrzowskiej Fecie Zdobywców Pucharu Rowerowej Stolicy Polski

Leśne Lwy pomogły Białej Podlaskiej zostać Rowerową Stolicą Polski

I to stwierdzenie wcale nie jest przesadzone. Na 162 grupy, kręcące kilometry w czerwcowej rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski Aktywne Miasta, leśniańska ekipa zajęła doskonałą 13. pozycję, przejeżdżając łącznie ponad 18 tysięcy kilometrów!

Współzawodnictwo o Puchar RSP to świetna inicjatywa, mająca na celu nie tylko poprawę zdrowia i kondycji fizycznej, ale także aktywizację mieszkańców w konkretnym celu, w duchu sportowej rywalizacji.

Miasto Biała Podlaska w ubiegłym roku pierwszy raz było najlepsze w Polsce, zdobywając tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Już wtedy pomagali jej także mieszkańcy Gminy Leśna Podlaska. W tym roku zrobili to bardzo profesjonalnie. Założyli grupę rowerową

o nazwie Leśne Lwy, mającą własne zielone koszulki z oryginalnym logo (więcej o tej inicjatywie opowiada wójt Paweł Kazimierski w udzielonym nam wywiadzie).

I grupa ta, z wójtem **Pawłem Kazimierskim** na czele, kręciła kilometry jak szalona. Zarówno na wspólnych, zorganizowanych rajdach, podczas cośrodkowego kręcenia czterokilometrowych pętli, jak też w czasie indywidualnych wycieczek weekendowych czy wieczorowo-nocnych. Wystarczy powiedzieć,

że mieszkańcy gminy przejechali w czerwcu aż 18 421,98 km! Walnie przyczyniając się tym samym do zdobycia w tym roku przez Białą Podlaską, po raz drugi z rzędu, Pucharu Rowerowej Stolicy Polski.

– Dziękuję naszym Leśnym Lwom za każdy przejechany kilometr, a miastu Biała Podlaska wygranej w ogólnopolskiej rywalizacji! Ponad milion wspólnie przejechanych kilometrów, mnóstwo uśmiechów i ogromna dawka endorfin – to jedne z wielu zalet czerwcowej jazdy na rowerach. Cieszymy się, że Leśne Lwy mogły pomóc w zdobyciu Pucharu i razem z Mistrzyniami i Mistrzami celebrować dzień zwycięstwa. Wielkie brawa i gratulacje wszystkim uczestnikom tej pięknej inicjatywy – podsumował wójt Paweł Kazimierski.

Podczas uroczystej **Gali Miasto Mistrzów**, zorganizowanej 8 września w **amfiteatrze w Białej Podlaskiej**, Gminie Leśna Podlaska wręczono nagrodę za zajęcie drugiego miejsca w kategorii „najlepsza gmina”. Co ważne, wójt gminy Paweł Kazimierski sam daje dobry przykład, aktywnie jeżdżąc na rowerze – tak jak prezydent Białej Podlaskiej **Michał Litwiniuk**.

Prezydent przybył zresztą osobiście na podsumowanie sukcesu Leśnych Lwów, które zaplanowano w ramach Gminnego Festiwalu Żniwnego 20 sierpnia. – Było nam niezmiernie miło, gdy dowiedzieliśmy się, że mamy tylu wspaniałych przyjaciół w Gminie Leśna Podla-

Środowe kręcenie kilometrów przez mieszkańców leśniańskiej gminy dla Białej Podlaskiej odbywało się w każdą środę czerwca





Wydarzenie przyciągnęło wielu młodych, zapalonych rowerzystów

ska. Że stąd pochodzi tak zgrana, zwarta i liczna, dynamiczna rowerowa ekipa – powiedział Michał Litwiniuk. – Przemierzając rowerami teren leśniańskiej gminy, zawsze spotykamy się z serdecznym przyjęciem, nierzadko mijając się na rowerach w tym samych koszulkach, czy umawiając się na wspólne rajdy.

Następnie razem z wójtem Kazimierskim wspólnie wręczyli puchary dzieciom, które przejechały największą liczbę kilometrów w grupie rowerowej Leśne Lwy z Leśnej Podlaskiej. Pierwsze miejsce zajęła **Blanka Sekuła**, która przejechała 639 km, drugie miejsce – **Michał Wakulski** (602 km), a trzecie miejsce – **Kamila Chalimoniuk** (502 km). Grupa z Leśnej Podlaskiej w aplikacji Aktywne Miasta zajęła świetną 13. pozycję wśród wszystkich 162 grup.

Michał Litwiniuk: – Dobry przykład zazwyczaj idzie z góry. I tylko przez wrodzoną skromność pan wójt nie zadbał o to, żeby otrzymać swój puchar. Pan wójt przejechał bowiem ponad 800 kilometrów. Wielkie bra-



Wyznaczono 4-kilometrową pętlę i każdy uczestnik robił tyle okrążeń, ile dał radę



W nagrodę Leśne Lwy mogły unieść – wraz z innymi uczestnikami Mistrzowskiej Fety – Puchar Rowerowej Stolicy Polski



A 8 września w amfiteatrze w Białej Podlaskiej, podczas uroczystej Gali Miasto Mistrzów, Gmina Leśna Podlaska odebrała nagrodę i gratulacje za zajęcie drugiego miejsca w kategorii „najlepsza gmina”



Od lewej: koordynator kręcenia w Leśnej Podlaskiej, prezes GLKS-T Agrosport Michał Kąkol, wójt gminy Paweł Kazimierski i rekordzista w leśniańskiej gminie Marek Józwiak



Na podsumowanie Rowerowej Stolicy Polski w Leśnej Podlaskiej przybył specjalnie prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk



Puchar odbiera rekordzistka wśród uczniów szkoły podstawowej Blanka Sekuła



Cała nagrodzona trójka: (od lewej) Kamila Chalimoniuk, Michał Wakulski i Blanka Sekuła



Agnieszka Szmurło i Małgorzata Michaluk z GOK, kiedy już nie są w strojach ludowych, zakładają koszulki Leśnych Lwów i kręcą kilometry. W czerwcu przejechały po... 1500 km każda



Marek Józwiak o swoim rekordzie (ponad 3 tys. km): Każdy z nas może tyle przejechać, to żaden problem...

wa. Z takim przywódcą stada nie da się nie bić kolejnych rekordów. Jesteśmy wszyscy jedną samorządową, południowopodlaską, a przy okazji rowerową rodziną! Gratuluję takiego wyniku Leśnej Podlaskiej.

Paweł Kazimierski: – Leśne Lwy to nie tylko grupa rowerowa, bo na pewno będą też inne aktywności. Poza tym nie kręcimy tylko w czerwcu. Stale kręcimy: dla zdrowia, dla bycia aktywnym, dla radości z życia, dla bycia razem, dla nas samych. Prawdziwym liderem był **Marek Józwiak**, który wykręcił ponad 3 tysiące kilometrów. Poza tym dwie panie z Gminnego Ośrodka Kultury, **Agnieszka Szmurło i Małgorzata Michaluk**, kiedy już nie są w strojach ludowych, zakładają koszulki Leśnych Lwów i razem kręcą. Każda z nich nakręciła w tym roku, w czerwcu, po 1500 kilometrów. To bardzo dużo. Gratuluję!

Marek Józwiak, zapytany, jak mu się udało przejechać te ponad 3 tysiące kilometrów, z wrodzoną skromnością odparł: – Trzy tysiące kilometrów każdy z nas może przejechać, to żaden problem... Dochodzi się do tego powoli, małymi kroczkami. Trzeba zacząć od małych dystansów, potem coraz bardziej zwiększać. Jak już ktoś jest w stanie przejechać dziennie 50 kilometrów, to 3 tysiące osiągnie swobodnie przez miesiąc. Zachęcam do wspólnej jazdy w przyszłym roku, szczególnie osoby w moim wieku. Bo młodzież i tak jeździ. Mamy przyszłość.

Na koniec wójt zapowiedział, że w przyszłym roku, podczas czerwcowej rywalizacji, nagrodą dla ucznia szkoły podstawowej, który przejedzie najwięcej kilometrów, będzie... rower. Jest to dodatkowa, doskonała zachęta do wspólnej zabawy.

Jacek Korwin

ZDJĘCIA JACEK KORWIN, MAŁGORZATA MICHALUK,
UG LEŚNA PODLASKA

Druhowie z OSP w Droblinie od 65 lat dbają o bezpieczeństwo i integrują

Od 1958 roku, a więc od 65 lat, istnieje w Gminie Leśna Podlaska jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Droblinie. Choć niewiele brakowało, a mogłaby podzielić los OSP w Nosowie czy Zaberbeczu, i zostać rozwiązana z prozaicznego powodu: braku chętnych, by się nią zajmować. Na szczęście przetrwała kryzys i dziś służy nie tylko swojej wsi, ale i całej gminie. Rozmawiamy z prezesem jednostki Adamem Chraniukiem, naczelnikiem Marcinem Ignaciukiem i najstarszym druhem Leszkiem Wasilewskim.



Prezes jednostki Adam Chraniuk (z prawej) i naczelnik Marcin Ignaciuk przed strażackim Mercedesem, z którego do tej pory korzysta jednostka z Droblina

Od kiedy należycie do Ochotniczej Straży Pożarnej w Droblinie?

Marcin Ignaciuk, naczelnik OSP Droblin: Jestem w straży 31 lat, od szóstej klasy szkoły podstawowej, kiedy to pierwszy raz pojechałem na zawody strażackie. Zwerbował mnie ówczesny naczelnik Stanisław Rabajczyk, już świętej pamięci. Jeszcze kilku kolegów z mojej klasy należało do OSP, tylko że ich już dawno nie ma w straży, a ja zostałem. To tradycja rodzinna. Mój dziadek był strażakiem i jednym z założycieli jednostki w Droblinie. Bardzo mi się to wszystko spodobało: zawody sportowo-pożarnicze, spotkania strażaków, ćwiczenia. Jako dzieciaki przyjeżdżaliśmy rowerami podglądać, co oni robią.

W tamtym czasie wszystkie ćwiczenia przed zawodami odbywały się na zbiorniku wodnym. W tej chwili ten staw jest w prywatnych rękach, należy do Dworu Droblin, ale wcześniej to był zbiornik retencyjny, taki przeciwpożarowy, należący do wspólnoty wiejskiej, powstały z inicjatywy ówczesnego sołtysa Henryka Rafalskiego. W tamtym czasie, to jest w latach 80., była u nas przeprowa-

dzana melioracja. I właśnie ten sołtys zrobił we wsi zbiórkę pieniędzy na oczyszczenie stawu. Potem służył on nam jako zbiornik przeciwpożarowy. Więc kiedyś, jak były ćwiczenia strażaków, to cała wieś się zbierała. Na koniec my, jako dzieci, te węże strażackie zwijaliśmy. Każdy z nas był dumny, że mógł chociaż dotknąć tego węża. Dzisiaj nie ma takiego zainteresowania strażą ze strony młodzieży jak kiedyś. Jest kilku zapaleńców, ale to wyjątki.

Naczelnikiem OSP jestem od 2011 roku. W zarządzie jednostki byłem już wcześniej, od 2002 roku, pełniłem funkcję zastępcy naczelnika.

Adam Chraniuk, prezes OSP Droblin: – Prezesem jestem od 2011 roku. A w ogóle w straży od 2008 roku. Pałeczkę przejąłem po ojcu, Piotrze Chraniuku, który był prezesem od 1982 do 2011 roku. Niestety choroba go zmożyła i musiał zrezygnować z tej funkcji. Moje obie córki, Magdalena i Natalia, też się zapisały do straży. W sumie mamy trzy druhy w OSP. Magda jest już od sześciu lat, Natalia od dwóch, a w tym roku dołączyła do nich 17-letnia Wiktoria Adamiuk.

Leszek Wasilewski, najstarszy strażak: – A ja należę do straży od 1972 roku. Pracowałem w Białej Podlaskiej u pomnikarza, ale matka zmarła. Wróciłem więc do wsi i znalazłem pracę w szkole. 30 lat tam pracowałem jako palacz i konserwator. Sąsiad Stanisław Miechowicz był wtedy naczelnikiem i namówił mnie, żebym się zapisał do OSP. Bieda była w tamtym czasie, ale się działało. Cała wieś należała do straży.

Jaki był pierwszy pojazd strażacki?

Leszek Wasilewski: – Konny wóz pożarniczy. Dostaliśmy go z OSP Worgule, gdzieś na początku lat 60. Może w 1962 roku. Stoi w mojej stodole. To już zabytek. Był dyszel, zaprzęgalismy konie, ładowaliśmy na wóz pompę ręczną, nazywaną kałatajką, i w drogę. Później już była motopompa. Dwa konie były potrzebne, bo ten wóz z pompą był ciężki, a jeszcze strażacy się czepiali. Konie były wioskowe. Po prostu kto był w pobliżu, to zaprzęgał. Ja też dawałem swojego Karego. Pierwszym mechanikiem w jednostce był Tadeusz Kuc, a później Kazimierz Pietruczuk, już do końca. Później,



Ochotnicy z Droblina przed remizo-świetlicą, w składzie od prawej: Marek Kuc, Konrad Bogusz, Patryk Filipiuk, prezes Piotr Chraniuk, Konrad Bogusz, Celestyn Chalimoniuk, Stanisław Rabajczyk i Marcin Ignaciuk (28.11.2006 r.)



Druhowie OSP w Droblinie obok poprzedniego samochodu gaśniczego Star 660. Od prawej stoją: Marek Kuc, Patryk Filipiuk, Celestyn Chalimoniuk, prezes Piotr Chraniuk, Konrad Bogusz, Mirosław Bogusz, Marcin Ignaciuk i Stanisław Rabajczyk (28.11.2006 r.)

gdy już mieliśmy samochód, była taka tradycja, że tym wozem konnym woziliśmy trumny strażaków na pogrzebach.

Marcin Ignaciuk: – A pierwszym samochodem strażackim był Star 660 w 1997 roku. Prezes Piotr Chraniuk dowiedział się, że taki właśnie samochód ciężarowy jest akurat na zbyciu w Centralnym Ośrodku Łączności ZHP w Łosicach. Był to wojskowy, techniczny Star, na którym stała wielka radiostacja. Niewypracowany, z silnikiem benzynowym. Tak zwany smok, bo palił bardzo dużo, około 50 litrów na 100 kilometrów. Kosztował 1500 zł w tamtych latach. Prezes zebrał pieniądze wśród mieszkańców wsi, dołożył swoje prywatne, tak samo zrobił naczelnik Stanisław Rabajczyk, no i go kupili.

Tylko że później stał do 1999 roku, bo nie było pieniędzy na karosaż tego samochodu. Wójtem gminy został Marian Tomkowicz, zarząd OSP też się w międzyczasie zmienił,

i jakoś powoli znalazły się pieniądze. Z OSP Worgule dostaliśmy z demontażu „beczkę” z kabiną dla pasażerów do tego samochodu – całą kompletną zabudowę. W komendzie Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej był wtedy jeszcze warsztat na terenie jednostki. Nasi strażacy jeździli tam do pomocy przy wymianie zabudowy. Malowaliśmy, szykowaliśmy. I cieszyliśmy się bardzo, że mamy ten samochód, mimo że udany to on nie był. Stary już, z 1970 roku, awaryjny. Służył nam – a czasem i nie służył, bo zawodził – do 2012 roku.

Leszek Wasilewski: – Trzeba podkreślić, że to dzięki Chraniukowi i Rabajczykowi mieliśmy ten pierwszy samochód z Łosic. Pamiętam, że moim maluchem jeździliśmy do Łosic, żeby załatwić tę sprawę. On już był tam na złom przeznaczony. A my go odpicowaliśmy i mieliśmy wiele lat. Powolny był, bardzo awaryjny, ciągle były z nim problemy. Ale był jak czołg, napęd na trzy osie. Jak śniegu było na-



Zasłużony, nieżyjący już prezes OSP Droblin Piotr Chraniuk, pełniący tę funkcję przez niemal 30 lat, od 1982 do 2011 roku

wet półtora metra, to on sunął go przed sobą.

Marcin Ignaciuk: – W 2012 roku z mojej inicjatywy, bo ja wtedy byłem radnym gminy (i nadal jestem, już czwartą kadencję), porozumieliliśmy się z wójtem Tomkowiczem w ten sposób, że OSP Leśna Podlaska, która czekała na nowszy samochód, który będzie spełniał wymogi Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, przekaze nam swój stary wóz. Wtedy jeszcze był fundusz sołecki, więc wójt zaproponował, że na konto tego samochodu zrezygnujemy z tego funduszu przez jeden rok. Sołtys i mieszkańcy wsi zgodzili się. Funduszu mieliśmy około 15 tys. zł, więc 10 tys. zł zostało w budżecie gminy i przejęliśmy samochód. Prosty, każdy potrafi go obsłużyć, niezawodny, na potrzeby naszej jednostki w zupełności wystarczający. Mamy go do tej pory.

Adam Chraniuk: – I nic lepszego nie chcemy. To dobry samochód. Mercedes typ LA 1313-36 model z 1976 roku. Akt przekazania



Podczas Gminnego Świąta Strażaka, w imieniu Zarządu Gminnego ZOŚP, Tomasz Mielnicki wręcza pamiątkową statuetkę prezesowi OSP Droblin Adamowi Chraniukowi (4.05.2023 r.)



Drużyna OSP w 2020 roku, od lewej: Kamil Pietruczuk, Sławomir Charko, Sylwester Bogusz, Grzegorz Rafalski, Adam Chraniuk, Piotr Szymula, Marcin Ignaciuk, Piotr Bogusz, Daniel Orluk, Jacek Adamski, na samochodzie Magdalena Chraniuk (zdjęcie pochodzi z książki „Straże pożarne Powiatu Bialskiego”)



Pamiątkowe zdjęcie wykonane z okazji jubileuszu 65-lecia istnienia OSP w Drobinie (2.07.2023 r.). Tego dnia, podczas uroczystości z udziałem wójta gminy Pawła Kazimierskiego, sekretarza zarządu gminnego ZOSP Michała Kąkola oraz byłego komendanta gminnego Tomasza Mielnickiego, wręczono medale zasłużonym strażakom jednostki

sporządzono 30 czerwca 2012 roku. Niewiele miał przebiegu. Do Leśnej przyjechał ze szkoły pożarniczej we Francji, z zaprzyjaźnionej gminy. W OSP Leśna nie miał żadnej awarii czy kolizji, podobnie u nas. Służy nam i służy. Niezawodny jak stary ciągnik. Wiadomo, że chciałoby się nowszy, ale mierzymy siły na możliwości. Budżet gminy jest ograniczony, a w gminie jest w sumie pięć jednostek OSP.

A jaka była historia powstania remizy?

Marcin Ignaciuk: – Wiem z opowiadań mojego ojca, że tutaj, w miejscu, gdzie teraz jest remiza, był spichlerz dworski, zbudowany z kamienia. Bo przed laty był tutaj cały zespół

zabudowań dworskich. I ten spichlerz początkowo zaadaptowano na strażnicę. Mieszkańcy chcieli jednak nowego obiektu.

Na początku lat 60., z inicjatywy Janiny Nowickiej, która była nauczycielką w tutejszej szkole (teraz mieszka w Janowie, to mama byłej wójt Janowa Podlaskiego Bożeny Nowickiej), rozpoczęła się w czynie społecznym rozbiórka tego spichlerza. Wszystko, co się nadawało, sprzedawano: kamień, poszycie dachu itd., a pieniądze zbierano na budowę remizo-świetlicy. Poza tym we wsi była trupa teatralna, która jeździła zimą z różnymi przedstawieniami po okolicznych miejscowościach, i też zarabiała na ten cel. Cała wieś była zaangażowana. Budynek wymurowali

murarze z Droblina – Marian Potykanowicz i Stanisław Ignaciuk, brat stryjeczny mego ojca – w ramach egzaminu czeladniczego. Uczyli się w cechu w Białej, a tu mieli egzamin, bo mieszkali w Drobinie. I takim sposobem zbudowano remizę. Miała ona – i zresztą ma do dzisiaj – adres Drobin 31. Po prostu pierwszy naczelnik Franciszek Jaszczuk zarejestrował OSP w swoim gospodarstwie. I ten adres już tak został, nie zmienialiśmy go.

Dach remizy początkowo był jednospadowy, kryty papą. Dopiero później, w latach 80., przeprowadzono modernizację budynku. Wymieniono stary, przeciekający dach, przerabiając go na dwuspadowy. Bindry dachowe, czyli drewnianą konstrukcję robił stolarz Ste-



Z okazji jubileuszu OSP, 1 lipca br., zorganizowano wyjazd druhów z rodzinami do Ciechanowca, gdzie zwiedzono m.in. Muzeum Rolnictwa



fan Wieczorek z Droblina (jego teść, Franciszek Jaszczuk, był jednym z założycieli OSP). A blachę na pokrycie zakupiono z pieniędzy gminnych.

Kolejną dużą modernizację mieliśmy w 2008 lub 2009 roku. Ponieważ powstało Koło Gospodyń Wiejskich w Droblinie, trzeba było doprowadzić węzeł sanitarny, bo w budynku nie było kuchni ani łazienek. Rada Gminy, na mój wniosek, zgodziła się pomóc w tym zadaniu. Była więc rozbudowa, dostawiliśmy kuchnię i toalety, wydłużając budynek.

Gdy 1965 roku zakończyliśmy rozbudowę, w budynku zaczął działać klub wiejski Ruch. Mieszkańcy spotykali się tu, żeby pograć w karty czy gry planszowe. To miejsce tętniło życiem. Gdy Ruch upadł, w sali wybudowano scenę, na której były organizowane choinki, szkolne przedstawienia, dożynki, zabawy wiejskie, sylwestry, wesela. Zabawy organizowali strażacy, a dochód z nich zasiliał jednostkę. W ten sposób pozyskiwaliśmy pieniądze na swoją działalność. Ten okres świetności remizy-świetlicy pamiętam jako dziecko. Na przykład zimą przychodziliśmy do świetlicy na zajęcia z wufu, albo pozalekcyjne z taekwondo, bo w szkole podstawowej, funkcjonującej wtedy w dworcu, nie było żadnej sali gimnastycznej. To był początek lat 90.

Później, mniej więcej od czasu, gdy zostałem naczelnikiem OSP, działa się tu już znacznie mniej. Teraz czasem młodzież wynajmie salę na sylwestra czy urodziny. Poza tym organizuje się tutaj różne imprezy kulturalne, integracyjne: zakończenie lata, sobótki, projekty florystyczne i kulinarne, itp. Za salę odpowiada KGW, a my pilnujemy swojej części.

Dużo macie wyjazdów do akcji?

Adam Chraniuk: – Od dwóch do pięciu rocznie. Głównie do pożarów, bo jeśli chodzi o zdarzenia drogowe, nie mamy odpowiedniego sprzętu ani przeszkolonych ludzi. Jeżeli wyjeżdżamy, to do zabezpieczenia terenu albo usunięcia na przykład zwalonych drzew. W 2016 roku zabezpieczaliśmy drogi matami podczas epidemii ASF. A przy ostatniej pandemii rozwoziliśmy ulotki odnośnie szczepień.

Braliśmy oczywiście udział w maju tego roku w gaszeniu dużego pożaru w Dworze Droblin, po sąsiedztwie. Spłonął doszczętnie drewniany budynek SPA. To wielka strata dla właściciela, ale też w jakimś stopniu strata dla wsi, bo wieś dużo skorzystała na tym, że ten dwór powstał. Przyjeżdżają tutaj ludzie z całej Polski, a więc jest to promocja dla naszej miejscowości, każdy wie, gdzie jest Droblin. Poza tym drogi są chętniej naprawiane. Turyści zaglądają do rolnika po warzywa, w sklepie jest większy ruch, powstały ścieżki rowerowe.



Dla uczczenia jubileuszu, jednostka otrzymała 26 kwietnia br. Srebrny Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”



Dyplom gratulacyjny od Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego w Leśnej Podlaskiej Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP (2.07.2023 r.)

Jakie inne pożary szczególnie zapadły wam w pamięć?

Marcin Ignaciuk: – Ja pamiętam wszystkie, do których wyjeżdżałem. Około 2000 roku zapaliła się stolarnia w Droblinie. To był naprawdę duży pożar, mieliśmy wtedy jeszcze ten stary samochód. Zjechały wszystkie jednostki ochotnicze z terenu gminy i dwie państwowe z Białej Podlaskiej. Spłonął dach, wszystkie maszyny, zostały tylko ściany. Właściciel, Stefan Wieczorek, odbudował ją później. Jego syn Tomasz przejął interes i stolarnia działa do dzisiaj. Stefan to były członek naszej straży. —

Mieliśmy i pożary lasów, i domów, ale mocniej utkwił mi w pamięci pożar dość sporej obory w Ossówce, jakieś sześć-siedem lat temu. Pierwszy raz widziałem wtedy poparzone, popalone zwierzęta, które były dobijane, żeby się nie męczyły. W wyniku pożaru zawalił się strop, zwierzęta pod nim się podusiły, a te, które uratowano, były w strasznym stanie.

W dawniejszych czasach pożary na wsiach było znacznie groźniejsze. Jak już się zaczęło palić, to wiele domów szło z dymem. Starsi druhowie pamiętają pożary Swór, Wygnanek Zakanala czy Droblina. Zabudowa był zwarta, często kryta strzechą. Jak się zaczęło palić jedno, to momentalnie przechodziło na drugie.

Ale bywają i zabawne interwencje. Raz na przykład kota zdejmowaliśmy z drzewa, bo się zaczepił smyczą o gałąź. Tak wysoko wlaź, że musieliśmy łączyć drabiny, żeby się do niego dostać.

Leszek Wasilewski: – Teraz to Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy wzywa do akcji. Nie możemy sami pojechać na przykład do Wygnanek, chyba że nas wezwą. Gdy raz w Droblinie zważyło się drzewo w nocy i jakiś kierowca zadzwonił po straż, to KSRG nie wezwał nas, tylko OSP Leśna, gdzie oni mieli dużo dalej niż my. Albo kiedyś zapaliła się sadza w kominie, na początku Droblina, koło figurki. Mieliśmy akurat zebranie w remizie, więc byliśmy gotowi w każdej chwili do wyjazdu, a przyjechały straże z Leśnej i Białej. Ale i tak nasz prezes musiał pojechać swoim samochodem do domu po wycior do komin, bo oni nie mieli na wyposażeniu.

Jaki sprzętem dysponujecie? Czy wystarcza na wasze potrzeby?

Marcin Ignaciuk: – Mamy na wyposażeniu dwie pompy PO-5 i jedną PO-3, starszy model. Wszystkie są sprawne, choć wiek robi swoje. Jak zaczął się koronawirus, jedną pompę PO-5 oddaliśmy do regeneracji, aż pod Częstochowę jeździła, więc mamy wyremontowaną. Ale jeśli chodzi o zawody sportowo-



-pożarnicze, to i tak od tego roku każdy już pracował na pompie japońskiej Tutchatsu. Zostały przywiezione dwie takie pompy i wszyscy uczestnicy zawodów korzystali z tych samych. Może to i dobrze, bo wcześniej każda jednostka wiozła swoją pompę. Jedni mieli lepszą, drudzy gorszą, więc bywało różnie. A teraz szanse są bardziej wyrównane. Tylko że nikt z nas nigdy na Tutchatsu nie pracował. Musieliśmy zrobić przed zawodami szybkie przeszkolenie.

Poza tym mamy pompę szlamową, do wypompowywania brudnej wody podczas podtopień czy zalań, mamy agregat prądotwórczy, piłę motorową, piłę do betonu. Na wyposażeniu samochodu jest komplet mundurów na wyjazd, czyli dla siedmiu osób (mundurów w sumie jest dziewięć). Każdy ma też mundury koszarowe, a kto chce, to i galowe.

Do pełni szczęścia przydałoby się nam zrobić w remizie takie zaplecze socjalne: małą świetlicę na zebrania strażackie, toaletę. My od lat nie bierzemy pieniędzy za wyjazdy do akcji, przelewane są na konto OSP. Wtedy mamy fundusze, żeby dołożyć do jakichś imprez kulturalnych, do sprzętu czy do drobnych remontów, na przykład ostatnio wymienialiśmy instalację elektryczną. No i młodych członków OSP nam potrzeba. Ludzi z pasją do tego zajęcia.

A ilu członków liczy obecnie OSP Droblin?

Marcin Ignaciuk: – W tej chwili 28 członków: 26 czynnych i dwóch honorowych, emerytów. No i w tym, jak już wspomniałem, trzy dziewczyny. Uprawnienia do wyjazdów do akcji ma 21 druhów. Czy jest komu przekazać pałeczki? Myślę, że się znajdują. Najmłodsze to są dziewczyny, a z chłopaków najmłodszy mają po 30 lat. Składka członkowska nie jest wysoka, rocznie wynosi obecnie 50 zł. Ale główną przyczyną tej sytuacji jest wyludnianie się naszej wsi. Młodzi ludzie wyjeżdżają stąd najpierw do szkół, później za pracę. Dzieci w

szkole podstawowej też mało. Ja mam syna w piątej klasie i z jego rocznika jest tylko jeszcze jeden chłopak w naszej wsi. A pamiętam, że z mojego rocznika, 1979, to nas było chyba jedenaścioro w klasie, w szkole w Drobinie, z tego pięciu-sześciu chłopaków.

Jak wypadacie w zawodach sportowo-pożarniczych?

Marcin Ignaciuk: – Różnie, raz lepiej, raz gorzej. Kiedyś były organizowane zawody gminne, czyli tylko dla jednostek z terenu danej gminy. Więc udawało nam się tam zajmować drugie (2004 r.) czy trzecie (1996, 2002, 2007 r.) miejsce. Później organizowano zawody międzygminne, dla gmin Konstantynów, Janów Podlaski i Leśna Podlaska, gdzie co roku gospodarzem była inna gmina. To tam sukcesem było siódme-ósmie miejsce, choć bywało i znacznie gorzej, gdy na przykład motopompa zawiodła.

W czasie pandemii zawodów nie było. A od ubiegłego roku powiat bialski został podzielony na trzy obszary, i teraz zawody to jest naprawdę duża impreza. W naszym obszarze są gminy: Leśna, Konstantynów, Janów, Rokitno, Zalesie, Terespol i Biała Podlaska. Zawody odbyły się 11 czerwca w Konstantynowie, wystartowało 37 drużyn. Wśród drużyn z naszej gminy zajęliśmy trzecie miejsce, za OSP Worcula i OSP Witulin.

W 2023 roku przypada jubileusz 65-lecia istnienia jednostki. Była jakaś feta?

Adam Chraniuk: – Nie, tym razem jakoś hucznie nie świętowaliśmy. Chcemy tylko wydać z tej okazji pamiątkowe kalendarze na 2024 rok.

Leszek Wasilewski: – Myślę, że warto przy okazji jubileuszu wspomnieć, że w historii jednostki była dwa takie momenty krytyczne, że straż została niemal rozwiązana. Pierwszy kryzys był na początku lat 80., jeszcze za komunę. Wtedy namówili na prezesa Piotra

Chraniuka i jakoś to poszło. Drugi kryzys był pod koniec lat 90., kiedy Stanisław Rabajczuk zaczął chorować, i tylko ja i prezes Chraniuk zostaliśmy w straży. Uważam, że przyczyną było takie wypalenie starych strażaków. Później i Chraniuk ciężko zachorował, i trzeba było wybrać nowego zarząd. A nie było nikogo chętnego. Nikt się nie interesował strażą, nikt nie chciał wziąć tego na swoje barki. Dopiero nowo powstały zarząd, z młodym Chraniukiem, Adamem, jako prezesem, zaczął działać i zachęcać do jednostki młodych, zaangażowanych chłopaków.

Ja po prostu nie wyobrażam sobie, że w Drobinie mogłoby nie być straży. Że zostałaby rozwiązana, tak jak w Nosowie albo w Zaberbeczu. Że tyle lat poszłoby na zmarnowanie. Bo później już by się tego nie przywróciło. Zlikwidować łatwo, gorzej reaktivować. Nawet do grobu w kościele na Wielkanoc nie byłoby komu pójść warty pełnić. Czy w procesji na Boże Ciało. Straż integruje wieś. Gdyby jej nie było, nie byłoby takiej jedności, zgrania, różnych spotkań.

Marcin Ignaciuk: – To prawda. Dzięki OSP we wsi więcej się dzieje. Współpracujemy z Kołem Gospodyń Wiejskich. W 2021 roku zorganizowaliśmy dzieciom wyjazd integracyjny, w ramach realizacji zadania publicznego (pieniądze pochodziły z budżetu gminy), do parku linowego w Serpelicach. W 2022 roku mieliśmy imprezę integracyjną „Pożegnanie lata”, tutaj, na miejscu. Staramy się działać aktywnie.

* * *

Aktualnie zarząd OSP Droblin tworzą: **Adam Chraniuk** – prezes, **Marcin Ignaciuk** – naczelnik, **Daniel Orluk** – wiceprezes, **Marek Pietruczuk** – sekretarz, **Michał Pietruczuk** – skarbnik, **Tadeusz Wasiluk** – gospodarz i kierowca.

Jacek Korwin

ZDJĘCIA: Z ARCHIWUM OSP I JACEK KORWIN

Ten zabytkowy konny wóz pożarniczy służył jednostce od początku lat 60. do 1999 roku, a później jeszcze do celów reprezentacyjnych, np. uroczystości pogrzebowych



Obecnie używany Mercedes też jest już prawie jak zabytek – liczy sobie 47 wiosen – ale jest nadal niezawodny i droblińscy druhowie go sobie chwalą



Wydarzenia i postaci w życiu OSP w Drobinie

OSP w Drobinie została zorganizowana w marcu 1958 roku przez **Franciszka Jaszczuka, Józefa Lewczuka, Stanisława Miechowicza, Henryka Rafalskiego s. Bronisława, Henryka Rafalskiego s. Jana** oraz **Józefa Ignaciuka**. Pierwszym naczelnikiem został **Franciszek Jaszczuk**, a prezesem **Józef Lewczuk**. Pierwszym skarbnikiem był **Józef Kuc**, pierwszym gospodarzem – **Józef Ignaciuk**, a sekretarzem – **Józef Panasiuk**.

Za pierwszą strażnicę posłużył spichlerz murowany, pozostałość po istniejącym niegdyś folwarku. Na wyposażeniu jednostki znalazła się ręczna pompa (zwana żartobliwie kałatuszką), węże i prądownica. Sprzęt do pożaru dowożono zaprzęgiem konnym.

Ponieważ zaadaptowany spichlerz nie spełniał należycie swojej roli, mieszkańcy postanowili wybudować w czynie społecznym nowy obiekt. Dzięki ich pomocy i zaangażowaniu, w 1965 roku oddano do użytku remizę-szkielet. Dochód z organizowanych w niej zabaw przeznaczano na potrzeby zaopatrzenia jednostki. Za pozyskane pieniądze także wysłano na kurs mechanika **Jana Jakimiuka**, dzięki czemu straż wzbogaciła się o motopompę. W 1970 roku jednostka otrzymała w darze od OSP Worgule wóz rekwizytowy do przewożenia sprzętu gaśniczego, przystosowany do używania z ciągnikiem rolniczym.

Nastąpił stabilny okres działania straży. Dzięki regularnie przeprowadzanym akcjom wiosennym i w czasie żniw, w latach 1971-1976 nie zanotowano ani jednego pożaru. W tym czasie OSP kilkakrotnie wyjeżdżała, w ramach pomocy wzajemnej, m.in. do Bordziłówki Nowej, Kornicy i Wygnanek. We wsi zlikwidowano także ostatnie budynki kryte strzechą.

W 1973 roku funkcję naczelnika przejął **Stanisław Miechowicz**.

W 1978 roku za usługę lat odznaczono: **Józefa Lewczuka, Stanisława Miechowicza, Józefa Kuca, Wacława Czopko, Janusza Bliemela, Kazimierza Pietruczuka, Henryka Miechowicza i Mariana Jóźwiaka**.

Na początku lat 80. miały miejsce dwa wydarzenia. Po ponad 20 latach sprawowania funkcji prezesa przez **Józefa Lewczuka**, godność tę otrzymał **Piotr Chraniuk** (1982 r.). Rok później OSP obchodziła 25-lecie istnienia. Odznaczonych zostało dziesięciu strażaków. Rozpoczęto starania o przydzielenie samochodu bojowego. W międzyczasie sprzęt do pożaru dowożono ciągnikami rolniczymi.

W ramach poprawy stanu zaopatrzenia w wodę, w 1985 roku, przy okazji prac meliora-



Szkolenie mechaników do obsługi motopompy w Domu Strażaka (obecnie hotel i restauracja Skala) w Białej Podlaskiej (lata 60.). Szkolenie trwało wtedy dwa tygodnie. Na zdjęciu są druhowie z różnych jednostek, także z OSP Drobin. W trzecim rzędzie pierwszy z lewej to Kazimierz Pietruczuk



Szkolenie podstawowe strażaków w Białej Podlaskiej (lata 60.). Drugi z prawej strony Stanisław Miechowicz, a ósmy z prawej – Józef Ignaciuk, dziadek obecnego naczelnika Marcina Ignaciuka



Uczestnicy szkolenia mechaników (lata 60.). W trzecim rzędzie z prawej Józef Ignaciuk, w tym samym rzędzie piątą z prawej Tadeusz Kuc, a szósty – Stanisław Miechowicz. Druhowie z Droblina pojechali na to szkolenie zaraz po założeniu straży

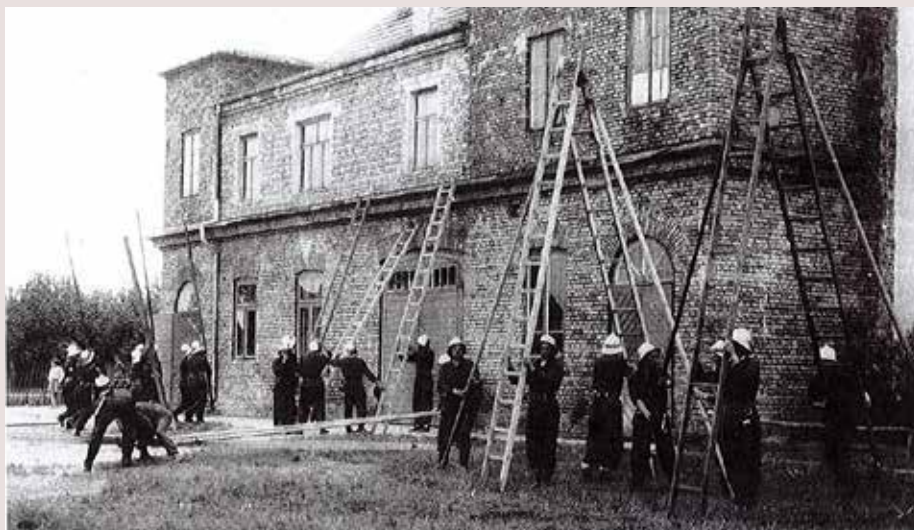


cyjnych, wybudowano mały zbiornik retencyjny. Jednostka starała się także o wykonanie zastawki na rzece Klukówce. Przy okazji prowadzono szeroką akcję oświatową w zakresie pożarnictwa, organizując konkursy wśród młodzieży szkolnej. W 1988 roku funkcję naczelnika objął **Tadeusz Filipiuk**.

W latach 1991-1996 przyznano trzy Złote Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Otrzymali je: **Piotr Chraniuk, Józef Ignaciuk i Zdzisław Mitura**.

Pod koniec lat 90. sukcesem zostały uwieńczone długoletnie starania zarządu jednostki o przydzielenie samochodu bojowego. Przekazanie Stara 660 z rąk z ówczesnego Centralnego Ośrodka Łączności Główniej Kwatery ZHP w Łosicach nastąpiło 16 kwietnia 1997 roku. Otrzymany samochód nie był kompletny. Staraniem prezesa **Piotra Chraniuka** i naczelnika **Stanisława Rabajczyka** został uzupełniony o brakujące elementy, dowożone niekiedy z odległych miejsc w kraju. Prace adaptacyjne wykonano w większości we własnym zakresie. Uroczystego wyświęcenia dokonano w 1998 roku, podczas obchodów 40.

Świadectwo ukończenia „wyszkolenia w zakresie III-go stopnia Naczelnika OSP” przez Józefa Ignaciuka (2.06.1962 r.)



Szkolenie podstawowe strażaków, z udziałem Stanisława Miechowicza i Józefa Ignaciuka (lata 60.). Na zdjęciu ćwiczenia na drabinach Szczerbowskiego

rocznicy powstania jednostki, w dniu patrona strażaków św. Floriana.

W 2002 roku jednostka OSP liczyła 32 członków, posiadała samochód pożarniczy Star 660 i dwie motopompy. W 2012 roku, z inicjatywy nowego (od 2011 r.) naczelnika jed-

nostki oraz radnego Gminy Leśna Podlaska **Marcina Ignaciuka**, pozyskano z OSP Leśna Podlaska używany wóz gaśniczy Mercedes typ LA 1313-36 model z 1976 roku. Akt przekazania sporządzono 30 czerwca 2012 roku. Ten niezawodny samochód służy jednostce do tej pory.

W 2023 roku OSP liczy 28 członków: 26 czynnych i dwóch honorowych, w tym trzy drużyny. Uprawnienia do wyjazdów do akcji ma 21 drużyn. Z okazji jubileuszu 65-lecia istnienia OSP, podczas uroczystości 2 lipca jednostka odznaczona została przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” – za wieloletnią działalność w ochronie przeciwpożarowej dla dobra społeczeństwa, zaś od Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego w Leśnej Podlaskiej Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP otrzymała dyplom gratulacyjny. W uroczystości uczestniczyli: prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP **Paweł Kazimierski**, sekretarz **Michał Kąkol** oraz skarbnik OSP Stara Bordziłówka **Tomasz Mielnicki**.

Członkowie zarządu i najstarsi druhowie w 65-letniej historii OSP Droblin

Prezesi jednostki:

Józef Lewczuk – 1958-1982

Piotr Chraniuk – 1982-2011

Adam Chraniuk – od 2011 r. do chwili obecnej

Naczelnicy jednostki:

Franciszek Jaszczuk – 1958-1973

Stanisław Miechowicz – 1973-1988

Tadeusz Filipiuk – 1988-1995

Stanisław Rabajczyk – 1995-2011

Marcin Ignaciuk – od 2011 r. do chwili obecnej





Wręczenie odznaczeń strażackich: pierwszy z prawej Marek Bogusz, dalej Kazimierz Pietruczuk i prezes Piotr Chraniuk (około 1994 r.)

Skarbnicy jednostki:

Józef Kuc – 1958-1968
Wiesław Jałtuszewski – 1968-1978
Leszek Wasilewski – 1978-2017
Michał Pietruczuk – od 2017 r. do chwili obecnej

Gospodarze jednostki:

Józef Ignaciuk – 1958-1973
Witold Juszczyk – 1973-1985
Stanisław Rabajczyk – 1985-1995
Jarosław Stańczuk-Zarzycki – 2001-2011
Tadeusz Wasiluk – od 2011 r. do chwili obecnej

Sekretarze jednostki:

Józef Panasiuk – 1958-1974
Zdzisław Mitura – 1974-2011
Marek Pietruczuk – od 2011 r. do chwili obecnej

Najstarsi druhowie:

Leszek Wasilewski – 51 lat (od 1972 roku)
Tadeusz Filipiuk – 45 lat (od 1978 roku)
Mirosław Bogusz – 45 lat (od 1978 roku)
Marcin Ignaciuk – 31 lat (od 1992 roku)
Jarosław Stańczuk-Zarzycki – 28 lat (od 1995 roku)
Daniel Orluk – 23 lata (od 2000 roku)
Marek Pietruczuk – 22 lata (od 2001 roku)
Piotr Bogusz – 22 lata (od 2001 roku)

Wykaz medali i odznaczeń strażackich

Medal „Zasłużony Strażak Powiatu Bialskiego” (przyznane od 9 października 2001 roku):

Piotr Chraniuk – 2005 r.
Marcin Ignaciuk – 2022 r.

Medal Złoty „Za Zasługi dla Pożarnictwa” (przyznane od 1976 roku):

Piotr Chraniuk – 1991 r.
Józef Ignaciuk – 1993 r.
Ryszard Mitura – 1995 r.
Kazimierz Pietruczuk – 1999 r.
Tadeusz Filipiuk – 2000 r.
Stanisław Rabajczyk – 2000 r.
Marcin Ignaciuk – 2019 r.

Medal Srebrny „Za Zasługi dla Pożarnictwa” (przyznane od 1976 roku):

Stanisław Miechowicz – 1984 r.
Piotr Chraniuk – 1987 r.
Tadeusz Filipiuk – 1988 r.
Ryszard Mitura – 1989 r.
Kazimierz Pietruczuk – 1994 r.
Stanisław Rabajczyk – 1996 r.
Marcin Ignaciuk – 2005 r.
Marek Pietruczuk – 2016 r.
Mirosław Bogusz – 2023 r.
Adam Chraniuk – 2023 r.
Daniel Orluk – 2023 r.

Medal Brązowy „Za Zasługi dla Pożarnictwa” (przyznane od 1976 roku):

Stanisław Miechowicz – 1976 r.
Józef Kuc – 1983 r.
Kazimierz Pietruczuk – 1983 r.
Piotr Chraniuk – 1983 r.
Tadeusz Filipiuk – 1983 r.
Ryszard Mitura – 1986 r.
Stanisław Rabajczyk – 1988 r.
Mirosław Bogusz – 1990 r.
Leszek Wasilewski – 1990 r.
Waldemar Gdula – 1993 r.
Marek Bogusz – 1993 r.
Stanisław Nikoniuk – 1993 r.
Leszek Wasilewski – 1994 r.
Waldemar Gdula – 1994 r.
Jerzy Zarzycki – 1996 r.
Mirosław Bogusz – 1999 r.
Marcin Ignaciuk – 2002 r.
Dariusz Rafalski – 2003 r.
Marek Pietruczuk – 2005 r.

Marek Kuc – 2016 r.
Adam Chraniuk – 2016 r.
Daniel Orluk – 2016 r.
Tadeusz Wasiluk – 2019 r.
Grzegorz Rafalski – 2023 r.

Odznaka „Strażak Wzorowy” (przyznane od 1976 roku):

Piotr Chraniuk – 1978 r.
Józef Lewczuk – 1979 r.
Tadeusz Filipiuk – 1982 r.
Ryszard Mitura – 1983 r.
Stanisław Rabajczyk – 1983 r.
Wiesław Jałtuszewski – 1983 r.
Marek Lewczuk – 1984 r.
Marek Bogusz – 1984 r.
Stanisław Nikoniuk – 1988 r.
Leszek Wasilewski – 1988 r.
Zbigniew Lewczuk – 1990 r.
Celestyn Chalimoniuk – 1991 r.
Waldemar Gdula – 1991 r.
Andrzej Prokopiuk – 1994 r.
Stanisław Nikoniuk – 1994 r.
Mirosław Bogusz – 1994 r.
Marcin Ignaciuk – 2000 r.
Dariusz Rafalski – 2002 r.
Marek Pietruczuk – 2003 r.
Piotr Józwiuk – 2003 r.
Piotr Bogusz – 2005 r.
Kamil Chraniuk – 2005 r.
Daniel Filipiuk – 2005 r.
Daniel Orluk – 2005 r.
Jarosław Zarzycki – 2005 r.
Konrad Stasiuk – 2005 r.
Grzegorz Rafalski – 2019 r.
Sławomir Charko – 2019 r.
Sylwester Bogusz – 2019 r.
Marek Kuc – 2023 r.
Marcin Matejuk – 2023 r.
Kamil Nikoniuk – 2023 r.

2 lipca 2023 roku z okazji jubileuszu 65-lecia OSP medale i odznaczenia otrzymali strażacy:

Marcin Ignaciuk – Medal „Zasłużony Strażak Powiatu Bialskiego”

Mirosław Bogusz i **Daniel Orluk** – Medal Srebrny „Za Zasługi dla Pożarnictwa”

Mirosław Bogusz i **Tadeusz Filipiuk** – Odznaka „Za wysługę 45 lat”

Tadeusz Filipiuk – Odznaka „Za wysługę 15 lat”

Kamil Nikoniuk – Odznaka „Strażak Wzorowy”

Marcin Matejuk – Odznaka „Strażak Wzorowy” i Odznaka „Za wysługę 10 lat”

Magdalena Chraniuk – Odznaka „Za wysługę 5 lat”

Michał Stańczuk-Zarzycki – Odznaka „Za wysługę 5 lat”

Jestem dumna z naszych uczniów i nauczycieli

Rozmawiamy z Małgorzatą Adach, od września 2022 roku nową dyrektorką Zespołu Placówek Oświatowych w Leśnej Podlaskiej.

Kiedy i gdzie rozpoczęła pani pracę zawodową? W której to było szkole?

– 1 września minęło równo 30 lat pracy zawodowej. Minęło jak jeden dzień. Rozpoczęłam ją 1 września 1993 roku w Szkole Podstawowej w Witulinie w Gminie Leśna Podlaska, jako nauczyciel wychowania fizycznego, realizując swoją największą pasję, ale uczyłam również innych przedmiotów, takich jak język rosyjski, geografia, plastyka (wtedy jeszcze była taka możliwość). To była moja pierwsza praca, od razu po studiach. Wcześniej w tej szkole pracował mój mąż, **Sławomir Adach**, też uczył wychowania fizycznego, bo oboje jesteśmy po białskim AWF-ie. Mąż odchodząc z pracy w szkole w pewnym sensie zrobił mi miejsce, bo ja wtedy kończyłam studia i rozglądałam się za pracą. Mąż odszedł do zupełnie innej pracy, w służbie celnej, ale pracował tam tylko rok. On kocha szkołę, tak jak i ja, więc wrócił do szkolnictwa. W Ciciborze Dużym był wolny etat w szkole, gdzie pracuje do dziś, i jest dyrektorem już czwartą kadencję – jak on to zrobił?! – a więc prawie 20 lat (kadencje są pięcioletnie – przyp. red.).

Pani natomiast jest wierna Gminie Leśna Podlaska od początku swojej kariery zawodowej.

– To prawda. Zespół Placówek Oświatowych jest moim drugim miejscem pracy. Pracę w nim rozpoczęłam w 1999 roku, gdy utworzono gimnazja. Przez rok łączyłam etat w SP w Witulinie i w Gimnazjum w Leśnej Podlaskiej. W następnym roku przeszłam już do pracy tylko w Gimnazjum w Leśnej Podlaskiej, gdzie do 2017 roku pracowałam na stanowisku nauczyciela wychowania fizycznego. Od 1 września 2017 roku, przez pięć lat, pełniłam funkcję wicedyrektora ZPO ds. Szkoły Podstawowej, a od 1 września 2022 roku, po wygraniu konkursie, zostałam dyrektorką Zespołu Placówek Oświatowych. Mogę więc stwierdzić, że przez te wszystkie lata, pracując w Gminie Leśna Podlaska, zdążyłam poznać środowisko lokalne oraz możliwości i potrzeby placówki.

Jak to się stało, że została pani dyrektorką ZPO?



Pierwszy rok pracy na stanowisku dyrektora był najtrudniejszy, bo wszystkiego trzeba się było nauczyć. W tym roku szkolnym w wielu zadaniach czuję się już pewniejsza – mówi Małgorzata Adach

– Funkcję dyrektora Zespołu pełniła przede mną **Jadwiga Zabłocka-Juszczuk**, która w czasie swojej ostatniej kadencji powołała mnie na stanowisko wicedyrektora ds. Szkoły Podstawowej. Przystąpienie przeze mnie do konkursu na dyrektora Zespołu było naturalną konsekwencją odejścia pani Jadwigi na emeryturę. Mając już trochę doświadczenia zdobytego u jej boku oraz znając bardzo dobrze środowisko szkolne, postanowiłam zmierzyć się z tym wyzwaniem. Proszę trzymać za mnie kciuki. ☺

Czym różni się obecne pani obowiązki od tych sprzed awansu?

– Jako wicedyrektor odpowiedzialna byłam tylko za fragment całości, głównie za część dydaktyczną szkoły, natomiast teraz, jako dyrektorka, odpowiadam za wszystko. Kieruję szkołą, przedszkolem i punktem przedszkolnym. Zobaczyłam pracę nauczycieli i pracowników niepedagogicznych z innej perspektywy. Jestem przedstawicielem na zewnątrz i przewodniczącą rady pedagogicznej. Sprawuję też opiekę nad dziećmi i młodzieżą oraz jestem odpowiedzialna za dydaktyczny i wychowawczy poziom ZPO. Oprócz tego jestem kierownikiem zakładu pracy dla zatrudnionych nauczycieli i innych pracowników. Obowiązki osoby piastującej to stanowisko wynikają nie tylko z ustawy Prawo oświatowe, ale także z ustawy Karta

Nauczyciela i ustawy o systemie oświaty oraz z aktów wykonawczych. Tak więc lista zadań dyrektora zespołu jest obszerna.

Na pewno czuję na sobie odpowiedzialność za całą szkołę: i za dydaktykę, i za pracowników niepedagogicznych, i za budynek, i za finanse. Jest to o tyle stresujące, że trudno odciąć myśli o szkole nawet będąc w domu, w czasie wolnym od pracy.

Czy można powiedzieć, że okrzepła już pani na nowym stanowisku?

– Myślę że tak. Na pewno w rozpoczętym już roku szkolnym w wielu zadaniach czuję się pewniejsza. Pierwszy rok jest najtrudniejszy, bo wszystkiego trzeba się było nauczyć. Miniony rok szkolny był pełen nowych, nieznanymi mi dotąd obowiązków i wyzwań, ale jednocześnie wielokrotnie dawał mi radość i satysfakcję z pracy na tym nowym stanowisku. Spotkałam się z sympatią ze strony uczniów i ich rodziców, bardzo dobrze współpracowało mi się z gronem pedagogicznym i pracownikami. Dziękuję im za to. Również współpraca z rodzicami układa mi się bardzo dobrze. Może dlatego, że jestem zawsze otwarta na wszelkie rozmowy. Jeszcze przed zakończeniem poprzedniego roku szkolnego przyszedł do mnie przedstawiciel Rady Rodziców, by podziękować za dobrą współpracę. To było



bardzo miłe. Szkoła jest postrzegana poprzez swoje działania, ale najbardziej miarodajna jest opinia środowiska, rodziców, uczniów. Myślę, że te relacje są właściwe.

Praca na stanowisku dyrektora jest trudna, ponieważ wymaga nie tylko znajomości bieżących przepisów Prawa oświatowego (które w ostatnich latach bardzo często ulega zmianom) czy Prawa pracy, ale również ze względu na żywy czynnik ludzki, czyli nauczycieli, pracowników niepedagogicznych, dzieci, uczniów i rodziców. Mimo to jestem ciągle pełna zapału i chęci do pracy.

Czy w szkole nadal odczuwalny jest wpływ pandemii?

– Niestety tak. Pandemia w dzieciach, w rodzicach i w nas, nauczycielach, poczyniła pewne zmiany. Zamknęliśmy się na drugą osobę, na bycie z innymi. Odczuwalne są w szkole problemy natury psychicznej. Mam na myśli głównie nieradzenie sobie z emocjami, tzw. przebudzowanie, gdyż uczniowie nadużywają komputera, smartfona, długo grają w gry, a później przenoszą życie wirtualne do rzeczywistości.

Chociaż z drugiej strony dzisiejsza szkoła też się zmieniła, bo używa nowoczesnych metod i technologii edukacyjnych. Mamy bardzo dobrze wyposażone sale, w monitory i tablice interaktywne, posiadamy gogle VR, za pomocą których uczniowie mogą na przykład „zajrzeć” do wnętrza człowieka. Młodemu ludziom brakuje jednak umiejętności zachowania w tym wszystkim równowagi.

Dlatego w wielu przypadkach niezbędna jest praca psychologa i pedagoga. Przy okazji chciałabym podziękować panu wójtowi, że wyraził zgodę na zatrudnienie w szkole na pełen etat psycholog **Justyny Pieńkowskiej**. Są indywidualne spotkania, są też stałe zajęcia z psychologiem. Mamy takie sytuacje, że podczas rozwiązywania problemów i rozmowy z rodzicem proponuję objęcie dziecka opieką psychologiczną, i rodzic bardzo chętnie się zgadza. A bywa, że i sam rodzic potrzebuje takiego wsparcia. Wspierani są również nauczyciele.

Czy mogłaby pani porównać szkołę na początku swojej pracy zawodowej i obecnie? Mam na myśli warunki pracy, wygląd szkoły, pomoce naukowe itd.

– Jest takie powiedzenie, że „kiedyś było inaczej”, i to jest prawda. Może nawet dla nas, nauczycieli, było trudniej, bo nie dysponowaliśmy takimi narzędziami, pomocami naukowymi, jakie są teraz, a też trzeba było realizować podstawę programową, zainteresować ucznia przedmiotem, być nauczycielem kreatywnym.

Gdy zaczynałam pracę w szkole w Wituli-

nie, złośliwością losu było, że na potrzeby lekcji wychowania fizycznego miałam do dyspozycji tylko boisko i niewielką salkę ogrzewaną piecykiem, tzw. kozą. Żeby było nam ciepło, musieliśmy sami co jakiś czas podrzucać węgiel. W tej salce był tylko stół do tenisa. Mogliśmy więc ćwiczyć albo tenis stołowy, albo lekkoatletykę, albo piłkę nożną. A moim konikiem od początku były taniec i gimnastyka. Bardzo trudno mi było realizować się w tamtych warunkach, ale myślę, że poradziłam sobie. Świadczy o tym choćby fakt, że przeszłam pomyślnie ocenę i zostałam nauczycielem mianowanym. Zresztą bardzo miło wspominałam tamtą szkołę, dziś już nieistniejącą. Pamiętam, że niedaleko był staw. A ponieważ zimy kiedyś były zupełnie inne niż dziś, silny mróz trzymał przez kilka miesięcy, chodziliśmy na ten staw i dzieci jeździły na łyżwach. Teraz bym oczywiście na coś takiego nie pozwoliła! Ale wtedy były inne czasy... Robiliśmy też szkolne kuligi. Rodzice bardzo angażowali się w pracę szkoły. Zresztą w obecnej szkole na zaangażowanie rodziców też absolutnie nie mogę narzekać.

Gdy przyszedłam do szkoły w Leśnej, też nie było sali gimnastycznej. Lekcje odbywały się na boisku, w małych salkach zastępczych albo na korytarzach. To nie było ani bezpieczne, ani komfortowe dla innych uczniów i nauczycieli prowadzących obok lekcje. Na tych korytarzach najczęściej były rozstawione stoły do tenisa, graliśmy też w unihokeja. I mimo że nie mieliśmy odpowiednich warunków, odnosiliśmy duże sukcesy sportowe. Ja sama miałam uczennice, które grały w tenisa stołowego i często jeździłam z nimi na zawody wojewódzkie. Oprócz tego biegi. Jedna z

uczenic, **Anna Laszuk**, biega do dzisiaj, jako osoba dorosła, reprezentując swoją jednostkę wojskową na imprezach biegowych. A tę swoją przygodę rozpoczęła właśnie u nas. Później kontynuowała ją w Białej Podlaskiej, z trenerem lekkiej atletyki **Januszem Wilczkiem**.

W końcu, po latach wyczekiwania przez uczniów, rodziców i wuefistów, powstała piękna, pełnowymiarowa hala sportowa, z trybunami, pomieszczeniami socjalnymi, magazynkiem i szatniami, której zazdrościło nam wtedy wiele sąsiednich szkół. Dla mnie ta hala miała szczególną wartość.

Także sama szkoła na przestrzeni tych prawie 30 lat zdecydowanie zmieniła swój wygląd. Wzbogaciła się o wiele nowoczesnych pomocy, przede wszystkim w narzędzia TIK (technologie informacyjno-komunikacyjne), a więc m.in. monitory interaktywne, tablety, laptopy, roboty, wirtualne gogle, drukarkę 3D. Dwa lata temu w szkole została przeprowadzona termomodernizacja: wymieniono okna, oświetlenie, elektrykę, piece (szkoła ogrzewana jest pelletem), zainstalowano fotowoltaikę, docieplono budynek, zmieniono elewację. Na placu przed szkołą powstały place zabaw i siłownia na powietrzu, z których bardzo często korzystają nie tylko uczniowie naszej szkoły, ale również mieszkańcy gminy i goście.

Czy odczuwalne obecnie powolne wyludnianie się wsi ma przełożenie na spadek liczby uczniów w szkole w Leśnej? Ilu uczniów obecnie uczęszcza do szkoły i jakie są tendencje demograficzne?

– Jeżeli chodzi o liczbę uczniów w szkole,

Dyrektor Adach jest bardzo zadowolona i dumna i z nauczycieli, i z uczniów, bo na miarę swoich możliwości osiągają wysokie wyniki



to od 2020 roku występuje niewielka tendencja zniżkowa – w roku szkolnym 2022/23 mieliśmy 266 uczniów. Ale według danych Urzędu Gminy Leśna Podlaska, od roku szkolnego 2024/25 tendencja ta powinna się odwrócić, i – przy optymistycznym założeniu, że wszystkie dzieci urodzone w obwodzie będą realizowały obowiązek szkolny w naszej placówce – liczba uczniów w roku szkolnym 2028/29 może osiągnąć 356.

W Zespole zwiększyła nam się liczba dzieci w oddziałach przedszkolnych (pięcio- i sześciolatków), których w minionym roku szkolnym było 77, a na obecny, w wyniku rekrutacji, zakwalifikowanych jest 81 dzieci. W związku z ograniczoną liczbą miejsc w Przedszkolu Samorządowym, dzieci pięcio- i sześciolatkami realizują wychowanie przedszkolne w budynku Szkoły Podstawowej i – podobnie jak w mi-

ata konkursu wojewódzkiego Polonista Roku w kategorii klas trzecich i czwartych. Informacje o każdym takim sukcesie zamieszczamy na stronie internetowej szkoły.

Mamy również sukcesy sportowe. Jeśli chodzi o sport zespołowy, drużyna dziewcząt zajęła pierwsze miejsce w zawodach międzyszkolnych w piłce nożnej w Rokitnie, i awansowała do finału powiatu białskiego, gdzie nasze dziewczęta zajęły drugie miejsce. Natomiast indywidualnie na szczególne podkreślenie zasługuje uczennica klasy VIIa **Beata Filipiuk**, która została mistrzynią województwa w pchnięciu kulą – z wynikiem 8,66 m. I to nie jest jej życiówka! Gdy gratulowałam jej tego wyniku, powiedziała, że będzie dalej pracowała, i postara się ten wynik jeszcze poprawić. Jestem pełna podziwu, bo sama miałam na studiach problem z kulą, i 7,50 m to

tegorocznych uczniów klas ósmych. Mam nadzieję, że wyniki z egzaminów będą zadowalające i pozwolą dostać się do wymarzonych szkół ponadpodstawowych.

Czy w jakiś szczególny sposób szkoła pomaga uczniom w rozwijaniu zainteresowań sportowych?

– Na terenie szkoły realizowaną są trzy programy dające uczniom możliwość odnalezienia się w różnych dyscyplinach sportu: program ministerialny „Wufo z AWF”, Szkolny Klub Sportowy (SKS) oraz program „Lekkoatletyka dla każdego”. Zajęcia z wychowania fizycznego prowadzą w szkole już od ponad 20 lat **Joanna Parafiniuk**, **Tomasz Górecki** i **Andrzej Hordejuk**. Pani Joanna w tym roku z energią realizuje zajęcia z siatkówki, i zaczęła odnosić z uczniami sukcesy. Drużyna dziewcząt zajęła trzecie miejsce w Powiatowych Zawodach w Siatkówce w Międzyrzeczu Podlaskim, a nasza uczennica z klasy IVa **Nikola Foryt**, wspólnie z koleżanką z innej szkoły, zajęły czwarte miejsce w Wojewódzkich Finałach Minisiatkówki Kinder Joy of Moving w kategorii „dwójki siatkarskie dziewcząt”. I właśnie do tych turniejów przygotowywała dziewczęta Joanna Parafiniuk.

Patrząc z perspektywy lat, ci uczniowie, w których została zaszczerpiona jakaś pasja, po opuszczeniu murów naszej szkoły nadal tę pasję rozwijają, i to bardzo cieszy nas, pedagogów, że w jakimś stopniu przyczyniliśmy się do tego. Na przykład kilka moich uczennic poszło na Akademię Wychowania Fizycznego, ukończyła ją i pracują jako nauczyciele wufo. Cieszę się, gdy słyszę od nich, że miały udział w wyborze przez nich ścieżki zawodowej. I jestem z nich dumna, że realizują swoje pasje.

Tak się składa, że moje dawne wychowanki zaczęły pracować w naszej szkole jako młodzi nauczyciele. Są to: **Magdalena Kąkol**, **Dominika Ledworuch**, **Paulina Łukaszewicz**, **Julia Michalczuk**, **Aneta Huczek**, **Aleksandra Ostaszewska**, **Justyna Weremczuk**. Kiedyś były moimi uczennicami, a dziś – koleżankami z pracy! Kiedy prowadziłam zespół taneczny, to Magdalena Kąkol była w nim cheerleaderką. Przejęła tę pasję i teraz sama prowadzi zajęcia taneczne. To jest bardzo budujące. Z kolei na uroczystość Dnia Patrona Szkoły odwiedziła nas, jako reprezentantka Urzędu Gminy, skarbnik gminy **Agnieszka Sawczuk**, też nasza uczennica. Jest nam bardzo miło, że nasi absolwenci wplatają się w życie naszej szkoły.

Czy uczy pani jeszcze w szkole?

– Jako dyrektor mam zniżkę godzin dydaktycznych do trzech, a pozostały czas poświęcam na zarządzanie szkołą. W poprzed-



Wszystkie sukcesy uczniowie ZPO zawdzięczają swojej pracy i talentowi oraz wsparciu nauczycieli

nionym roku szkolnym – wszystkim z terenu naszej gminy zapewniono możliwość korzystania z wychowania przedszkolnego. Jest to możliwe właśnie dlatego, że w szkole mamy akurat niewielki spadek liczby uczniów.

Jak nasi uczniowie radzą sobie na tle innych szkół?

– Jestem bardzo zadowolona i dumna i z nauczycieli, i z naszych uczniów, bo na miarę swoich możliwości osiągają wysokie wyniki, biorą udział w różnego typu konkursach: przedmiotowych (konkurs kuratorski), ale też plastycznych, muzycznych, sportowych. Odnoszą liczne sukcesy dydaktyczne, artystyczne i sportowe na poziomie powiatu czy województwa, z których bardzo się cieszymy. Na przykład uczeń klasy VIIa **Michał Kwiatkowski** uzyskał tytuł laureata konkursu historycznego, organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty, a **Kacper Kaliszewski** z klasy IVa – tytuł laure-

było dla mnie naprawdę dużo. A Beata mówi, że jeszcze ma rezerwy. Wielkie gratulacje!

Chcę podkreślić, że swoimi wynikami nasi wychowankowie nie odbiegają od uczniów innych szkół z terenu powiatu czy województwa. Wszystkie sukcesy zawdzięczają swojej pracy i talentowi oraz wsparciu nauczycieli, którzy ich przygotowują do udziału w konkursach. Gdyby ktoś chciał szczegółowo zapoznać się z tym, co się dzieje w naszej placówce, to zapraszam serdecznie na stronę internetową: zpolesnapodlaska.pl.

Co do egzaminu ósmoklasisty, to niestety po edukacji zdalnej wyniki uczniów znacznie się obniżyły. Zauważamy brak motywacji i chęci do nauki oraz do nadrobienia ewentualnych braków powstałych podczas nauki w domu w okresie pandemii. My, jako nauczyciele, staramy się zrobić wszystko, aby pomóc naszym uczniom w uzyskiwaniu jak najlepszych wyników. Trzymam mocno kciuki za



nim roku szkolnym uczyłam wuefu klasę ósmą, ale na ten rok zaplanowałam sobie już tylko świetlicę. Przede wszystkim miały na to wpływ moje problemy zdrowotne. Przez siedem lat, zanim zostałam powołana na wicedyrektora szkoły – oprócz lekcji wychowawni fizycznego w szkole – bardzo intensywnie prowadziłam zajęcia taneczne i fitness dla osób dorosłych. I w bialskim klubie Forma, i w gminnych ośrodkach kultury w Łomazach, Rossoszu, Wisznicach. Realizowałam też różne projekty taneczne. I teraz, niestety, kolana mi trochę dokuczają. Więc jeśli nie mogę dać całej siebie na lekcji wuefu, to wolę popracować na świetlicy i nie zabierać godzin pozostałym wuefistom.

Czy do Zespołu uczęszczają dzieci z Ukrainy, które uciekły do Polski przed wojną?

– Tak, z początkiem wybuchu wojny trafiło do nas sześcioro dzieci z Ukrainy. Obecnie mamy jednego ucznia w klasie czwartej i jednego w klasie drugiej. Uczniowie mają dodatkowe godziny języka polskiego, w ramach indywidualnej nauki. Ministerstwo Edukacji i Nauki przeznaczyło na ten cel dodatkowe środki. Muszę podkreślić, że uczniowie ci naprawdę świetnie opanowują język polski i dobrze asymilują się w naszej szkole.

Czy miała pani w swojej karierze zawodowej jakieś trudne sytuacje, które mogły wzbudzić wątpliwości, czy wybrała pani właściwy zawód?

– W swojej karierze zawodowej, zwłaszcza teraz, na stanowisku dyrektora Zespołu, miałam różne sytuacje mniej lub bardziej stresujące, ale nigdy nie wątpiałam w swój wybór „bycia nauczycielem” i pracy z dziećmi, z młodzieżą. Zawsze ta praca dawała mi dużo satysfakcji i zadowolenia. Mam nadzieję, że wraz ze zmianą stanowiska to się nie zmieni. Zgodnie z moim mottem konkursowym, zapożyczonym od Monteskusza – „Kto chce rządzić ludźmi, nie powinien gnać ich przed sobą, lecz sprawić, żeby podążali za nim” – systematycznie dbam o podnoszenie swoich kwalifikacji i umiejętności, aby nie pozostawać w tyle, jednocześnie dając przykład współpracownikom. Podnoszenie kwalifikacji jest wymagane rozporządzeniem, ale w czasach, kiedy go nie było, nauczyciele stale poszukiwali coraz nowocześniejszych metod i form pracy z dziećmi i uczniami, bo samorozwój nauczyciela przekłada się na rozwój placówki. W sierpniu do egzaminu na stopień nauczyciela mianowanego w Urzędzie Gminy przystąpiły dwie nauczycielki wychowania przedszkolnego: **Dominika Ledworuch** i **Jołanta Wasilewska**, pomyślnie osiągając wyższy stopień awansu zawodowego.



Z końcem tamtego roku szkolnego na emeryturę odeszło czterech nauczycieli oraz dwóch pracowników niepedagogicznych. Pożegnano ich 23 czerwca

Doskonalenie zawodowe jest niezbędne, ponieważ dawne metody nauczania już się nie sprawdzają. Zresztą uczniowie są najlepszymi weryfikatorami umiejętności nauczyciela. Bardzo szybko wyłapują, kto jakim jest nauczycielem. I dobrze, bo w szkole uczymy nie tylko patriotyzmu czy tolerancji, ale też umiejętności wypowiadania się i bronięcia swojego zdania.

Organem prowadzącym szkołę jest Gmina Leśna Podlaska. Jak zatem wyglądała i wygląda współpraca z wójtami i z Urzędem Gminy?

– O współpracy z poprzednim wójtem **Marianem Tomkowiczem** mogę powiedzieć jako nauczyciel wuefu, że zawsze był otwarty na szkołę, bardzo często przychodził na różne uroczystości szkolne, angażował się w pomoc szkole. Gdy prowadziłem zespół cheerleaderów, wielokrotnie zwracałam się z prośbą o pomoc finansową na zakup baletek czy strojów, i nigdy nie spotkałam się z odmową.

Natomiast z obecnym wójtem **Pawłem Kazimierskim** współpracowałam już jako wicedyrektor, a teraz jako dyrektor. I chwałę sobie tę współpracę. Wójt rozumie potrzeby szkoły, często nas odwiedza, stara się brać udział we wszystkich naszych uroczystościach i wspiera szkołę finansowo. Na przykład w minionym roku szkolnym, dzięki przychylności wójta, mogliśmy zrealizować projekt unijny „Umiem pływać”, którego inicjatorką była **Paulina Kubik**, współpracująca z Urzędem Gminy. Robiliśmy już jedno podejście to tego projektu, ale pandemia nie pozwoliła go wtedy zrealizować. Cieszę się, że w tym roku szkolnym się udało. Dofinansowanie unijne było tym razem mniejsze, i trochę zabrakło, ale na szczęście pan wójt, rozumiejąc potrzeby rozwoju naszych uczniów, dołożył do tego projektu więcej pieniędzy z budżetu gminy. Dzięki temu spora część uczniów

z klas I-III przez dziesięć tygodni co piątek wyjeżdżała na basen do Międzyrzecza Podlaskiego, i tam uczyła się pływać. Na koniec, 9 czerwca, mieli możliwość zaprezentowania swoich umiejętności.

Pan wójt stara się też pozyskiwać pieniądze unijne lub z Urzędu Marszałkowskiego na różne projekty czy programy. Teraz na przykład złożony został wniosek o dofinansowanie projektu wyrównywania szans, bardzo wartościowego, dzięki któremu powstałoby w szkole m.in. wiele kół zainteresowań na różnym poziomie, wsparcie psychologiczno-pedagogiczne uczniów itp. W ramach programu ministerialnego złożony został wniosek o dofinansowanie projektu „Aktywna tablica dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi”, dzięki któremu możemy otrzymać sprzęt logopedyczny, do zajęć psychologicznych, do integracji sensorycznej, z myślą o uczniach z dysfunkcjami.

Mówiliśmy już o gruntownej modernizacji budynku szkoły. Czy planowane są jeszcze inne inwestycje oświatowe?

– Z informacji przekazanych przez pana wójta wiem, że planowana jest budowa nowego przedszkola samorządowego ze żłobkiem na terenie przylegającym do Szkoły Podstawowej. Jest to inwestycja wynikająca z potrzeb lokalowych, ale też potrzeb środowiska, gdzie współcześni rodzice i dziadkowie to osoby pracujące. Wychodząc naprzeciw ich potrzebom, władze gminy chcą stworzyć jak najlepsze warunki do opieki nad najmłodszymi mieszkańcami.

Budynek obecnego przedszkola jest już wiekowy i nie spełnia wymogów, by pomieścić wszystkie dzieci. Obecnie możemy tam przyjąć tylko 53 dzieci. Dlatego już od kilku lat, dzięki temu, że gimnazja zostały wyga-



Małgorzata Adach prywatnie

Ma 55 lat. Od 35 lat jest mężatką. Mąż Sławomir (poznali się podczas studiów na AWF) jest dyrektorem szkoły w Ciciborze Dużym, a zawodowo jest również nauczycielem wychowania fizycznego. Małżonkowie łączą wspólna pasja do sportu.

Mają dwóch dorosłych synów: Bartłomieja (34 lata) i Tomasza (31 lat). Pięcioletnia wnuczka Julia to oczko w głowie pani Małgorzaty. Poza tym ma dwa koty.

Zainteresowania i pasje? – Kiedyś to był fitness i taniec. Uwielbia-

łam prowadzić zajęcia z zumbą. Szczególnie praca z dziećmi przynosiła mi bardzo dużo satysfakcji, zwłaszcza gdy widziałam efekty tej pracy – mówi Małgorzata Adach. – Poza tym bardzo lubię oglądać filmy, głównie kino hiszpańskie – społeczne, psychologiczne. Kocham przyrodę, zwierzęta. Gdybym wygrała ten przysłowiowy milion, stworzyłabym przydomowe schronisko dla zwierząt! ☺

Inne zainteresowania to podróże, ogród i muzyka.

szone i mamy wolne pomieszczenia, szkoła gości u siebie oddziały przedszkolne pięcioletnich i sześciolatków. Dzięki temu wszystkie dzieci w tym wieku z terenu gminy, których rodzice tego chcą, zostają objęte wychowaniem przedszkolnym. W poprzednim roku były trzy oddziały, a na ten rok zaplanowaliśmy już cztery oddziały. Mamy teraz taki okres, kiedy liczba dzieci w tym wieku rośnie, ale za dwa lata powinna się unormować na poziomie 1-2 oddziałów. Natomiast w budynku przedszkolnym mamy trzy grupy dzieci młodszych, trzy- i czterolatków, i tam kilkoro dzieci zapisanych jest na listę rezerwową. Inwestycja jest bardzo potrzebna, ponieważ dzięki niej wszystkie dzieci przedszkolne będą razem, poza tym poprawią się warunki ich pobytu. Posiadamy jeszcze Punkt Przedszkolny w Ossówce, do którego w grupie wiekowej mieszanej uczęszczało 16 dzieci.

W planach gminy jest również modernizacja boiska asfaltowego na wielofunkcyjne boisko z tartanem, piłkochwyty, oświetleniem, oraz budowa tartanowej bieżni i skoczni. Obecne boisko istnieje od 2001 roku, gdy powstała gimnazja, i jest już dość mocno zniszczone. W ubiegłym roku szkolnym reaktywaliśmy nawet Uczniowski Klub Sportowy, bo daje to możliwość pozyskania dodatkowych funduszy na rzecz szkoły.

Trzeba było także pożegnać obu katechetów, ojców paulinów, którzy zostali przez władze zakonu przeniesieni z Leśnej w świat



Jakie wyzwania stoją przed panią w najbliższym czasie?

– Moim marzeniem, gdy przystępowałam do konkursu na to stanowisko, jest to, żeby szkoła, którą prowadzę, była przede wszystkim miejscem bezpiecznym i przyjaznym. Aby mogła stale się rozwijać i uczyć nowoczesnie, chciałabym przystąpić do programu „Szkoła ucząca się”. Jest to związane z ocenianiem kształtującym. Uczniowie dostają od nauczyciela informację zwrotną, jak i czego mają się uczyć, w jaki sposób zdobywać wiedzę, żeby to przychodziło im w sposób naturalny. Żeby nie było to jedynie uczenie się odwrotnie, na pamięć. Liczę, że uda się to zrealizować.

A z takich spraw bardziej przyziemnych, należałoby wymienić podłogę na korytarzach dwóch pięter szkoły, ponieważ płytki PCV leżą tam od początku istnienia szkoły i przez te lata niestety się zużyły. Chciałabym też utworzyć pracownię językową z prawdziwego zdarzenia, żeby uczniowie mieli słuchawki, kabiny odsłuchowe.

Jeśli chodzi o takie codzienne wyzwania stojące przede mną, to na pewno są związane z dydaktyką i wychowaniem oraz właściwym zarządzaniem placówką. Myślę, że razem z gronem pedagogicznym będziemy stosować innowacyjne i elastyczne metody pracy z uczniami i uczennicami, będziemy pracować również nad relacjami, emocjami naszych uczniów.

Dwa lata temu w szkole została przeprowadzona termomodernizacja wraz z wymianą elewacji. W planach gminy jest poza tym budowa nowego przedszkola samorządowego ze żłobkiem oraz modernizacja boiska asfaltowego na wielofunkcyjne



Ile nauczycieli pracuje w szkole? Czy ktoś odszedł na emeryturę z końcem roku? Ilu ma pani zastępców?

– Mam dwóch zastępców. Wicedyrektorem ds. Szkoły Podstawowej od września 2022 roku jest **Anna Czaczo**, nauczyciel języka polskiego. Jest moją prawą ręką. Natomiast wicedyrektorem ds. Przedszkola jest **Dorota Panasiuk**, już wcześniej piastująca tę funkcję. Sekretariat szkoły prowadzi w tej chwili **Małgorzata Flis**. Współpraca z nimi układa się bardzo dobrze.

W minionym roku szkolnym w szkole pracowało 43 nauczycieli, a w przedszkolu – 11. Z końcem roku szkolnego na emeryturę odszedło czterech nauczycieli: **Henryka Prokopiuk** z przedszkola, **Elżbieta Gawryluk** (edukacja wczesnoszkolna), **Anna Romanowicz** (język polski, WOS i historia) i **Ryszard Nogaczewski** (historia i WOS), a także dwóch pracowników niepedagogicznych: długoletni pracownik kadr **Teresa Pawluk** oraz pracownica kuchni **Barbara Sawczuk**. Poza tym obaj nasi katecheci, ojcowie paulini – **Janusz Brzóska** i **Paweł Gliniak** – zostali przez władze zakonu przeniesieni z Leśnej w świat. O. Paweł trafił w okolice Madrytu, a o. Janusz do Rzymu. Było zatem trochę pożegnań na koniec roku.

Jacek Korwin

ZDJĘCIA URZĄD GMINY, ZPO,
MAŁGORZATA MICHAŁUK, JACEK KORWIN

Dzień Dziecka w szkole w Leśnej Podlaskiej



Dzień Dziecka to święto, w którym każde dziecko powinno poczuć się wyjątkowo, i miło spędzić czas. Celebrowano je również 1 czerwca w Zespole Placówek Oświatowych w Leśnej Podlaskiej. Czas ten upłynął pod znakiem zabaw, gier sportowych i innych atrakcji, zaplanowanych, by wywołać uśmiech na twarzach dzieci. Gminny Ośrodek Kultury zaproponował dzieciom ulubione specjały, czyli watę cukrową i popcorn. Poza tym na uczniów czekało moc atrakcji, tj. dmuchanie, pokaz wozu strażackiego, kolorowe, zaplatane warkoczki, malowanie twarzy, bańki mydlane i słodkie specjały przygotowane przez Radę Rodziców.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK



Pełne atrakcji wakacje z GOK-iem

Czterotygodniowe zajęcia wakacyjne z Gminnym Ośrodkiem Kultury odbywały się w poniedziałki, wtorki i środy w lipcu, po trzy godziny każde. Rozpoczęły się od wyszywania zakładki do książek z motywem ludowych kwiatów. W ramach zajęć powstały również kwiaty z wytłaczanek na jajka, które później efektownie pomalowano. Ta praca wymagała skupienia i precyzji, ale dzieci poradziły sobie doskonale. Innego dnia zadaniem uczestników było skalowanie, czyli przenoszenie obrazów na większy format i malowanie według wzoru – powstały piękne rysunki dzikich zwierząt, kwiatów czy ptaków. Poza tym GOK przygotował warsztaty ceramiczne z Magdaleną Szczepańską, na których dzieci wykonywały poidelka dla ptaków. Innym razem dzieci tworzyły widokówki na drewnie, z muszelek, sznurka i jutowych dodatków. Nieodzownym elementem wakacyjnych zajęć były koraliki pyssla, które uatrakcyjniły czas podczas odpoczynku. Nie mogło również zabraknąć warsztatów kulinarnych, podczas których dzieci wykonywały tosty. Były też wspólne wyjścia na pizzę do miejscowej restauracji oraz zespołowe gry i zabawy.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK





Tegoroczni stypendyści wójta gminy wraz z rodzicami. Na stypendia zasłużyli wysokimi wynikami w nauce oraz osiągnięciami sportowymi

Stypendia wójta na koniec roku szkolnego

Szesnastu uczniów Szkoły Podstawowej im. S. Staszica odebrało 23 czerwca stypendia wójta Gminy Leśna Podlaska podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego w Zespole Placówek Oświatowych w Leśnej Podlaskiej. Pożegnano też odchodzących na emeryturę nauczycieli i pracowników szkoły.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego 2022/2023 odbyła się tradycyjnie w hali sportowej Zespołu Placówek Oświatowych im. Żołnierzy mjr. „Zenona”. 23 czerwca zebrali się tam wszyscy uczniowie, rodzice, pracownicy szkoły oraz zaproszeni goście.

Stypendia naukowe, przyznawane w ramach Lokalnego Programu Wspierania Szczególnie Uzdolnionych Uczniów, otrzymuje uczeń z klas IV-VI szkoły podstawowej, który ma średnią ocen minimum 5,4 i wzorowe zachowanie oraz uczeń z klas VII i VIII – ze średnią 5,0 i wzorowym zachowaniem. Nagroda wypłacana jest jednorazowo, w wysokości 500 zł. Tradycją jest, że stypendyści zapraszani są do dekoracji wraz z rodzicami, by mogli oni poczuć szczególną dumę ze swych zdolnych pociech.

W tym roku stypendia wójta gminy za wysokie wyniki w nauce oraz za osiągnięcia sportowe otrzymało szesnastu uczniów.

Wręczenia dokonali wójt gminy **Paweł Kazimierski** i przewodnicząca Rady Gminy **Ewa Kulińska**.

Oto stypendyści:

1. **Aleksandra Szyc** – klasa IVa
2. **Aleksandra Dorofiejuk** – klasa IVa

3. **Kacper Kaliszewski** – klasa IVb
4. **Oliwia Czernik** – klasa IVb
5. **Piotr Horbowiec** – klasa Va
6. **Blanka Sekuła** – klasa Va
7. **Anna Łukijańczuk** – klasa Vlb
8. **Milena Orluk** – klasa Vlb
9. **Wiktoria Miechowicz** – klasa Vlb
10. **Mikołaj Winogradow** – klasa Vlb
11. **Michał Kwiatkowski** – klasa VIIa
12. **Julia Malczuk** – klasa VIIa
13. **Julia Dorofiejuk** – klasa VIIb
14. **Julia Sylwesiuk** – klasa VIIb
15. **Adam Winogradow** – klasa VIIb
16. **Zuzanna Stasiuk** – klasa VIIa (za osiągnięcia sportowe)

Następnie, w ramach podziękowania za sukcesy w różnych konkursach i olimpiadach przedmiotowych oraz zawodach sportowych, uczniowie szkoły odebrali z rąk wychowawców i dyrektor ZPO **Małgorzaty Adach** gratulacje i nagrody książkowe. Uehonorowano także uczniów, którzy otrzymali świadectwa ukończenia klasy i szkoły z wyróżnieniem, oraz ze 100-procentową frekwencją.

Uczniowie z najwyższą średnią, tj. 4,75 i wyższą:

1. **Blanka Sekuła**, kl. Va, średnia ocen – 5,67, zachowanie wzorowe
2. **Julia Malczuk**, kl. VIIa, średnia ocen – 5,64, zachowanie wzorowe
3. **Aleksandra Szyc**, kl. IVa, średnia ocen – 5,64, zachowanie wzorowe
4. **Aleksandra Dorofiejuk**, kl. IVa, średnia ocen – 5,55, zachowanie wzorowe
5. **Oliwia Czernik**, kl. IVb, średnia ocen – 5,45, zachowanie wzorowe
6. **Michał Kwiatkowski**, kl. VIIa, średnia ocen – 5,43, zachowanie wzorowe
7. **Piotr Horbowiec**, kl. Va, średnia ocen – 5,42, zachowanie wzorowe
8. **Kacper Kaliszewski**, kl. IVb, średnia ocen – 5,36, zachowanie wzorowe
9. **Mikołaj Winogradow**, kl. VIIa, średnia ocen – 5,36, zachowanie wzorowe
10. **Milena Orluk**, kl. Vlb, średnia ocen – 5,33, zachowanie wzorowe
11. **Anna Łukijańczuk**, kl. Vlb, średnia ocen – 5,33, zachowanie wzorowe
12. **Wiktoria Miechowicz**, kl. Vlb, średnia ocen – 5,33, zachowanie wzorowe





13. **Adam Winogradow**, kl. VIIIb, średnia ocen – 5,29, zachowanie wzorowe
14. **Julia Sylwesiuk**, kl. VIIIb, średnia ocen – 5,21, zachowanie wzorowe
15. **Maja Kulawiec**, kl. IVa, średnia ocen – 5,18, zachowanie wzorowe
16. **Julia Jóźwiak**, kl. Va, średnia ocen – 5,17, zachowanie wzorowe
17. **Filip Szpura**, kl. VIb, średnia ocen – 5,17, zachowanie bardzo dobre
18. **Ewa Stasiuk**, kl. Vb, średnia ocen – 5,1, zachowanie wzorowe
19. **Gabriel Kwiatkowski**, kl. Vb, średnia ocen – 5,1, zachowanie bardzo dobre
20. **Maciej Ignaciuk**, kl. IVa, średnia ocen – 5,09, zachowanie wzorowe
21. **Lena Romaniuk**, kl. IVa, średnia ocen – 5,09, zachowanie wzorowe
22. **Julia Dorofiejuk**, kl. VIIIb, średnia ocen – 5,07, zachowanie wzorowe
23. **Nikola Foryt**, kl. IVa, średnia ocen – 5,00, zachowanie wzorowe
24. **Zuzanna Sęk**, kl. IVa, średnia ocen – 5,00, zachowanie wzorowe
25. **Kamila Chalimoniuk**, kl. Va, średnia ocen – 5,00, zachowanie wzorowe
26. **Amelia Lewczuk**, kl. IVa, średnia ocen – 5,00, zachowanie bardzo dobre
27. **Maria Kit**, kl. VIb, średnia ocen – 5,00, zachowanie bardzo dobre
28. **Łukasz Stasiuk**, kl. VIb, średnia ocen – 4,92, zachowanie wzorowe
29. **Hubert Łukaszuk**, kl. IVa, średnia ocen – 4,91, zachowanie bardzo dobre
30. **Oliwia Hawryluk**, kl. VIIa, średnia ocen –

4,86, zachowanie wzorowe

31. **Jakub Filipiuk**, kl. Va, średnia ocen – 4,83, zachowanie bardzo dobre
32. **Gabriel Pieczykolan**, kl. Va, średnia ocen – 4,83, zachowanie bardzo dobre
33. **Szymon Dacewicz**, kl. Vb, średnia ocen – 4,83, zachowanie bardzo dobre
34. **Marlena Kaspruk**, kl. IVb, średnia ocen – 4,82, zachowanie wzorowe
35. **Jakub Pykacz**, kl. IVa, średnia ocen – 4,82, zachowanie bardzo dobre
36. **Stanisław Czerniewski**, kl. IVb, średnia ocen – 4,82, zachowanie bardzo dobre
37. **Hubert Kaczorowski-Leszczynski**, kl. IVb, średnia ocen – 4,82, zachowanie bardzo dobre
38. **Weronika Szyc**, kl. VIIa, średnia ocen – 4,79, zachowanie wzorowe
39. **Jakub Pietruczuk**, kl. VIIa, średnia ocen – 4,79, zachowanie bardzo dobre
40. **Julia Kozioł**, kl. Va, średnia ocen – 4,75, zachowanie bardzo dobre

Jeśli chodzi o uczniów, którzy osiągnęli sukcesy na szczeblu poza szkołą, warto wymienić:

* uczeń kl. IVa **Kacper Kaliszewski** – laureat konkursu wojewódzkiego Polonista Roku;

* uczennica kl. VIIa **Oliwia Hawryluk** – III miejsce w 10. edycji konkursu „Bo kochać to znaczy tworzyć, poczynać w barwie burzy rzeźbę gwiazdy i ptaka w fun czerwonych marmurze...”, skierowanego do klas siódmych i ósmych szkół białskich i powiatu białskiego w kategorii recytacja;

* uczennica klasy VIIIa **Julia Malczuk** – III



miejsce w konkursie literackim „Dziwny jest ten świat”, skierowanym do uczniów klas siódmych i ósmych z województwa lubelskiego;

* uczeń kl. VIIIb **Adam Winogradow** – II miejsce w konkursie matematycznym „KRASZ – Mistrzowie Matematyki”, skierowanym do uczniów klas ósmych szkół podstawowych z terenu miasta Biała Podlaska i powiatu białskiego;

* uczeń kl. VIIIa **Michał Kwiatkowski** – tytuł laureata konkursu historycznego, organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty;

* uczennica klasy VIIIb **Julia Dorofiejuk** – III miejsce w 7. edycji Konkursu Przyrodniczego pt. „Zwiastuny wiosny”, zorganizowanego przez Nadleśnictwo Biała Podlaska, w kategorii fotografia;

* reprezentacja szkoły w składzie: **Kamila Chalimoniuk, Blanka Sekuła, Jakub Filipiuk, Piotr Horbowiec**, pod opieką **Kamila Chalimoniuka** – II miejsce w eliminacjach powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego dla szkół podstawowych;

* uczennica kl. IIb **Oliwia Pietruczuk** – I miejsce w 15. Biegu Papieskim w Janowie Podlaskim, I miejsce w Powiatowych Biegach Przełajowych w Sworach, I miejsce w 13. Powiatowych Katyńskich Biegach Przełajowych w Terespole;

* uczennica kl. Vb **Kinga Zaśkiewicz** – I miejsce w 15. Biegu Papieskim w Janowie Podlaskim, I miejsce w Powiatowych Biegach Przełajowych w Sworach, II miejsce w 13. Powiatowych Katyńskich Biegach Przełajowych w Terespole;





* uczeń kl. Vb **Julian Mikulski** – I miejsce w 15. Biegu Papieskim w Janowie Podlaskim, II miejsce w Powiatowych Biegach Przełajowych w Sworach, II miejsce w 30. Powiatowych Biegach Ulicznych w Terespole, I miejsce w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w Biegach Przełajowych;

* uczeń kl. Vb **Jan Hawryluk** – III miejsce w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w Biegach Przełajowych;

* uczeń kl. Va **Jakub Filipiuk** – II miejsce w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w Biegach Przełajowych;

* uczennica kl. VIIa **Zuzanna Stasiuk** – I miejsce w rzucie dyskiem w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego U20;

* uczennica kl. VIIa **Beata Filipiuk** – Mistrzyni Województwa Lubelskiego w pchnięciu kulą z wynikiem 8,66 m.

Sukcesy zespołowe:

* drużyna dziewcząt zajęła I miejsce w zawodach międzygminnych w piłce nożnej w Rokitnie – awans do finału powiatu, gdzie dziewczęta zajęły II miejsce;

* uczennica z kl. IVa **Nikola Foryt**, wspólnie z koleżanką z innej szkoły, zajęła IV miejsce w Wojewódzkich Finałach Minisiatkówki Kinder Joy of Moving, w kategorii „dwójki siatkarskie dziewcząt”;

* drużyna dziewcząt zajęła III miejsce w Powiatowych Zawodach w Siatkówce w Międzyrzeczu Podlaskim.

Później nastąpił wzruszający moment pożegnania odchodzących na emeryturę wieloletnich pracowników szkoły. Są to nauczyciele: **Henryka Prokopiuk** z przedszkola, **Elżbieta Gawryluk** (edukacja wczesnoszkolna), **Anna Romanowicz** (język polski, WOS i historia) i **Ryszard Nogaczewski** (historia i WOS), a także dwie pracowni-

ce niepedagogiczne: długoletni pracownik kadr **Teresa Pawluk** oraz pracownica kuchni **Barbara Sawczuk**. Ponadto podziękowano za współpracę dwóm katechetom, ojcom paulinom, którzy opuszczają Leśną Podlaską: o **Januszowi Brzósce** i o. **Pawłowi Gliniakowi**.

Żegnając emerytów, dyrektor ZPO Małgorzata Adach zwróciła się do nich następującymi słowami: – Śmiało można powiedzieć, że wieloletnie doświadczenie w pracy niemal u wszystkich wymienionych jest dobrem, które owocowało u niezliczonej rzeszy wychowanków. Osoby te oddały szkole i pracy swoje najlepsze lata zawodowe, tu odnosiły sukcesy i tu nastąpił ich pełny rozwój. Życzymy im dużo zdrowia, długich lat życia – spokojnych i pogodnych. Wykorzystania wolnego czasu na realizację własnych planów i zamierzeń. (JK)

ZDJĘCIA URZĄD GMINY, ZPO





Medale na 50-lecie małżeństw

„Uroczyste oświadczam, że uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe” – mniej więcej te słowa wypowiedziało 19 par z Gminy Leśna Podlaska, składając przeszło pół wieku temu oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński.

Złote gody to niezwykle wydarzenie nie tylko dla jubilatów, ale również dla ich rodzin oraz przyjaciół. To wiele lat nieprzerwanego, harmonijnego pożycia małżeńskiego. Uroczystość wręczenia Medali za długoletnie pożycie małżeńskie mieszkańcom Gminy Leśna Podlaska odbyła się 23 marca w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Leśnej Podlaskiej.

Podczas tej ceremonii wójt gminy **Paweł Kazimierski** wraz z przewodniczącą Rady Gminy **Ewa Kulińską** – po krótkich przemowach – odznaczyli dostojnych jubilatów medalami nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przekazując jednocześnie legitymacje, życzenia i pamiątkowe listy

gratulacyjne. Uroczystość oraz wręczone upominki były niejako zwieńczeniem obchodów złotych godów, które pary obchodziły w gronie rodzinnym w minionych trzech latach.

Najważniejszymi bohaterami wydarzenia, którzy przed przeszło pięćdziesięciu laty poprzysięgli sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską, byli: **Teresa i Jan Kozakowie, Marianna i Zdzisław Jakoniukowie, Anna i Zygmunt Paszkowscy, Lucyna i Jan Boguszowie, Marianna i Antoni Denisiukowie, Danuta i Stefan Huczkowie, Halina i Eugeniusz Tomaszewscy, Halina i Janusz Denisiukowie, Teresa i Marian Danilewiczowie, Alicja i Marian Sidorukowie, Anna i Sta-**

niśław Grabcowie, Grażyna i Janusz Mąka, Krystyna i Wiesław Siwkowie, a ponadto nieobecni na uroczystości: **Joanna i Henryk Filipczukowie, Barbara i Ryszard Michalukowie, Wiesława i Tadeusz Rafalscy, Zofia i Henryk Matejukowie, Eugenia i Roman Chalimoniukowie, Kamila i Józef Miechowiczowie**.

Po wręczeniu medali wystąpił zespół Leśnianki, który przy akompaniamencie **Zdzisława Marczuka** umilił czas gościom, prezentując ludowe pieśni z Południowego Podlasia. Odbył się też występ grupy teatralnej, działającej przy GOK w Leśnej Podlaskiej.



Uczczono 103. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II

18 maja w hali sportowej Zespołu Placówek Oświatowych w Leśnej Podlaskiej odbyły się – z udziałem władz samorządowych i duchowieństwa – uroczyste obchody 103. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II. Z tej okazji uczniowie Szkoły Podstawowej przygotowali montaż słowno-muzyczny, upamiętniający wielkiego papieża Polaka.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK





Orkiestra WOŚP znów grała

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 29 stycznia 2023 roku grała pod hasłem „Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich – małych i dużych!”. Orkiestrową imprezę w ramach 31. Finału WOŚP zorganizowała także Gmina Leśna Podlaska.

Tego dnia Gmina Leśna Podlaska prężnie ruszyła na pomoc w zbiórce pieniędzy na ten szczytny cel. Dzień Finału WOŚP, zorganizowany w hali sportowej Zespołu Placówek Oświatowych, był pełen energii, radości i zabawy.

Program był bardzo bogaty. Na wstępie wysłuchano hymnu WOŚP, zagranego na skrzypcach przez **Magdę Sylwesiuk** z Leśnej Podlaskiej – obecnie uczennicę trzeciej klasy LO im. E. Plater w Białej Podlaskiej oraz szkoły muzycznej. Później można było podziwiać występy: grup tanecznych z Boogie Town w Białej Podlaskiej, solistki **Wiktorii Szczepanowskiej** ze Sławacinka Starego, grupy tanecznej Kids Team ze Szkoły Podstawowej w Leśnej Podlaskiej. Pokazu pierwszej pomocy udzieliła OSP Leśna Podlaska, a animacje dla dzieci przygotowały studentki koła naukowego Klub Pedagoga z Akademii Białskiej.

Ponadto przygotowano dmuchańce dla dzieci, strefę sportową (na bieżni i rowerze stacjonarnym można było wykręcić kilometry dla WOŚP), badanie poziomu cukru we krwi oraz ciśnienia, a także kiermasz słodkich specjalistów, przygotowany przez koła gospodyń wiejskich z terenu gminy.

Do akcji przyłączył się też Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Leśnej Podlaskiej. Uczniowie, nauczyciele oraz wychowawcy internatu tej szkoły przygotowali słodkie stoisko, na którym oferowali babeczki oraz orzeźwiającą lemoniadę. Pieniądze ze sprzedaży słodkości trafiły do puszek wolontariuszy WOŚP. Jednym z punktów programu imprezy były rozgrywki piłki siatkowej superbohaterów, w których sędziowała **Honorata Godlewska**, kierownik Praktycznej Nauki Zawodu. Reprezentacja ZSCKR, po wyrównanej i zaciętej walce, ostatecznie pokonała drużynę OSP z Leśnej Podlaskiej, tym samym wygrywając cały turniej.

Ważnym punktem leśniańskiego Finału była licytacja gadżetów WOŚP i przedmiotów ofiarowanych przez mieszkańców. Poprowadziła ją sekretarz gminy **Anna Bąkowska**. Podczas aukcji osiągnięto świetny wynik: 7 tys. zł.

– Spotykamy się w bardzo dobrej atmosferze, rozmawiamy, śmemy do siebie uśmiechy, jest radośnie i miło. Ale to dzięki temu, że organizowany jest już kolejny finał WOŚP w Leśnej Podlaskiej. Jak co roku, od 2017 roku, bo wtedy zaczęliśmy, dopisuje frekwencja, ale w tym roku wyjątkowo jest naprawdę dużo osób. To cieszy. Liczymy na to, że przełoży się to na pieniądze zebrane do puszek i że będzie ich coraz więcej. Dla dobra nas wszystkich, bo przecież z sepsą walczymy wszyscy. Znałem wiele osób, które sepsa zabrała, i mam świadomość tego, z jakim poważnym wyzwaniem mierzymy się w tym roku – podkreślił podczas Finału WOŚP wójt Gminy Leśna Podlaska **Paweł Kazimierski**. – Leśna Podlaska jest naprawdę hojna i empatyczna. To miejsce specyficzne, które potrafi się dzielić i rozumie potrzeby drugiej osoby.

Organizatorzy imprezy – wójt gminy Paweł Kazimierski, Szkoła Podstawowa w Leśnej Podlaskiej i Gminny Ośrodek Kultury – serdecznie dziękują za każdą złotówkę wrzuconą do puszek wolontariuszy lub przeznaczoną na licytowane przedmioty, a także za wszelkie wsparcie udzielone w tym szczególnym dniu. Ostatecznie, po podliczeniu, okazało się, że Leśna Podlaska wsparła WOŚP – na walkę z sepsą – kwotą 18 421,76 zł i 2 euro.



W tym roku wolontariusze z całej Polski zbierali pieniądze na zakup specjalistycznych urządzeń pozwalających na przyspieszenie diagnostyki zakażeń. Warto wiedzieć, że według najnowszych badań, w skali globalnej sepsa jest przyczyną 20 proc. wszystkich zgonów. Według Światowej Organizacji Zdrowia, w 2017 roku sepsa wystąpiła u 49 milionów ludzi na świecie, a 11 milionów zmarło z jej powodu. Prawie połowa zachorowań dotyczyła dzieci (około 20 milionów), a w populacji do 5. roku życia sepsa była przyczyną 2,9 miliona zgonów. W Polsce, ze względu na brak krajowego rejestru, nie istnieją wiarygodne dane na temat zapadalności na sepsę, co znacznie utrudnia działania mające na celu jej zapobieganie i zwalczanie.

Takie akcje jak w Leśnej Podlaskiej pomagają w tej nierównej walce. (JK)

w Leśnej Podlaskiej





Dawne portrety ślubne ozdobiły salę GOK

Gminny Ośrodek Kultury w Leśnej Podlaskiej zorganizował niezwykłą wystawę „Monidła. Dawne portrety ślubne”. Te „dostojne portrety” kiedyś zdobiły ściany w każdym domu, a później uznano je za kicz. Otwarcia wystawy towarzyszyła premierowa prezentacja obrzędu „Swaty” w wykonaniu zespołu Leśnianki oraz rozstrzygnięcie konkursu na tort weselny z lat 80.



Po kilku miesiącach gromadzenia monideł, przygotowano wystawę w GOK



Wielu mieszkańców gminy odnajdywało swoich rodziców czy dziadków

Młodszym czytelnikom należy przede wszystkim wyjaśnić, co to jest w ogóle monidło. Otóż jest to rodzaj obrazu, najczęściej portretu, wykonanego na podstawie zdjęcia. Nazwa „monidło” pochodzi od zniekształconego starego słowa „mamidło”, tak jak czasownik mieć kogoś, otumanić, oszukać.

– Pierwsze monidła bazowały na odbitkach fotograficznych. Było to pokolorowane zdjęcie, najczęściej portretowe. Tradycja kolorowania fotografii sięga połowy XIX wieku. Zabieg ten zapobiegał znikaniu słabiej naświetlonych partii wizerunku. Szczególnie przydatny był w utrwalaniu rysów twarzy, najbardziej narażonych na blaknięcie. Kolorowanie czarno-białych zdjęć podnosiło również ich walory estetyczne i upodabniało do wyżej cenionego w tamtym czasie malarstwa – wyjaśnia **Małgorzata Michaluk** z Gminnego Ośrodka Kultury w Leśnej Podlaskiej.

Charakterystyczną cechą tych obrazów były podkolorowane czerwone usta, policzki, nienaturalnie niebieskie oczy, a także retusz. Podretuszowanym postaciom często

domalowywano okazalsze stroje, biżuterię, kwiaty czy fryzury. Używano do tego najczęściej farb anilinowych, akwareli, pastelów czy kredek. Kolorowano całość zdjęcia lub jego część, jak najbardziej upodabniając je do obrazu superrealistycznego.

W późniejszym okresie zmieniono technikę tworzenia monideł. Były to obrazy malowane na podstawie fotografii ślubnej lub legitymacyjnej, a najczęściej jednej i drugiej. Mówiono o nich: dostojne portrety. W Polsce monidła cieszyły się największą popularnością w pierwszej połowie XX wieku (choć tworzone były jeszcze nawet w latach 70. i 80.). Wtedy to masowo były zamawiane u akwizytorów – nazywanych deklarami lub portrecistami – krążących po wsiach czy miasteczkach. Akwizytor zachęcał do wykonania „dostojnego portretu” i przyjmował zamówienia. Powierzano mu w tym celu zdjęcia, na podstawie których potem powstawały portrety, niekiedy w bardzo odległym czasie. Zlecenie wykonania monidła dawało szansę na upiększenie faktów z przeszłości. Zamawiający, oprócz usunięcia defektów urody,

mógł zażyczyć sobie zmianę fryzury czy eleganckie ubranie. Taki obraz bardziej stawał się wyidealizowanym wspomnieniem czy też apoteozą szczęśliwego życia, niż rejestracją rzeczywistości.

– O ile monidła wciąż były popularne w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, to już w latach 90. zaczęto je traktować jako przykład kiczu czy tandety. Stąd też były często zdejmowane ze ścian i trafiały na strychy czy do piwnic. Teraz powoli podejście się zmienia. Monidła są nieraz jedynymi pamiątkami po naszych dziadkach czy pradiadkach – podkreśla Michaluk.

Na rewelacyjny pomysł – unikatowy w skali regionu – odkurzenia na strychach dawnych monideł, przywracając pamięć o nich, wpadła dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Leśnej Podlaskiej **Agnieszka Szmurło**. Wiosną tego roku GOK zaprosił mieszkańców do pomocy w przygotowaniu wystawy tych obrazów. Po kilku miesiącach trwania „projektu Monidło”, zbiór dostarczonych do GOK obrazów wyniósł równo 60.

– Kłaniamy się Państwu z wdzięcznością



Podczas spotkania zespół Leśnianki zaprezentował obrzędy „Swaty” oraz „Darcie pierza”



Laureaci, uczestnicy i jurorzy konkursu na tort weselny z lat 80.

za podzielenie się pamiątkami rodzinnymi. Ten etap projektu cieszył się niezwykle popularnością z Państwa strony. Początkowo zasięg przyjmowania monideł zamykał się w przestrzeni lokalnej, obrębu naszej gminy, jednak Państwa zainteresowanie było tak duże, że skłoniło nas to do podjęcia decyzji o przyjmowaniu monideł spoza terenu gminy – mówi Agnieszka Szmurło.

Przynoszone obrazy trafiły na wystawę wraz z adnotacją, kogo widzimy na portrecie i jaka była data ślubu danej pary. Najstarsze monidło pochodzi z 1908 roku – przedstawieni są na nim Eudokia Lewczuk i Józef

Jelinek z Ludwinowa. Oryginały, jako cenne pamiątki po najbliższych, zwracano w nie naruszonym stanie właścicielom. Dzięki akcji „Projekt monidło”, GOK mógł stworzyć archiwum cyfrowe „dostojnych obrazów” z naszego terenu.

Wystawę monideł zaplanowano na 28 października. Jej otwarcie miało bardzo oryginalną oprawę: premierową prezentację obrzędów „Swaty” oraz „Darcie pierza” w wykonaniu Zespołu Śpiewaczego Leśnianki. Scenariusz napisały członkinie zespołu dawniej działającego w Sitniku w sąsiedniej Gminie Biała Podlaska, przekazały go do Leśnej, a tu został z



Zwycięski tort Stowarzyszenia Otwarta Wieś w Starej Bordziłówce

powodzeniem przeniesiony na scenę.

Ciekawym punktem spotkania było też rozstrzygnięcie konkursu na tort weselny z lat osiemdziesiątych XX wieku. Wypieki oceniła komisja w składzie: **Anna Szpura, Antoni Kuc i Grażyna Wawryniuk**. Nagrody otrzymały: I miejsce – Stowarzyszenie Otwarta Wieś w Starej Bordziłówce, II miejsce – KGW w Witulinie, III miejsce – KGW w Starej Bordziłówce. Torty wykonały również SKGW w Zaberbeczu, SKGW w Drobinie, KGW w Ludwinowie, KGW w Leśnej Podlaskiej oraz SKGW w Nosowie. (JK)

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK



Wystawę przez dwa tygodnie odwiedzali nie tylko dorośli mieszkańcy gminy, ale też bardzo chętnie dzieci i młodzież



Plansza ze zdjęciem monidła i wyciętymi otworami na głowy dostarczyła odwiedzającym mnóstwo radości



Wśród obrazów Wojtek z IVb odnalazł swoich dziadków i pradiadków



Uczniowie nie tylko mogli zobaczyć cenne rodzinne pamiątki, ale też zgłębić wiedzę na temat ich powstawania



Tym razem to przedszkolaki zwiedziły wystawę modeli



A tutaj klasy pierwsze szkoły podstawowej

Wzięli udział w konkursie recytatorskim

W Gminnym Ośrodku Kultury w Leśnej Podlaskiej 31 maja odbyły się gminne eliminacje do 42. Małego Konkursu Recytatorskiego. Komisja konkursowa w składzie: **Urszula Pietruczuk, Magdalena Szymańska i Bożena Abramowicz**, po wysłuchaniu 18 recytatorów biorących udział w eliminacjach, wytypowała do etapu powiatowego po dwie osoby z każdej grupy wiekowej.

W kategorii klas I-III do dalszego etapu przeszli: **Maria Szpura i Kornelia Winogradów**. W kategorii klas IV-VI: **Piotr Horbowiec i Julia Michaluk**. A w kategorii klas VII-VIII: **Zuzanna Samociuk**.

Eliminacje powiatowe 42. Małego Konkursu Recytatorskiego przeprowadzono 2 czerwca w Miejskim Ośrodku Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim. W rywalizacji wzięło udział 38 uczniów z powiatu bialskiego. Drugie miejsce w konkursie w kategorii klas IV-VI zajął **Piotr Horbowiec** z wierszem „Nic dwa razy”. Gratulujemy.

FOT. MAŁGORZATA MICHALUK

Uczestnicy eliminacji gminnych



Piotr Horbowiec zajął drugie miejsce na etapie powiatowym





Zespół Śpiewaczy Leśnianki zawojował Bukowinę Tatrzańską!

Zdolne Leśnianki zachwyciły swoimi wokalnymi umiejętnościami oraz repertuarem jury konkursowe 57. edycji Festiwalu Folkloru Polskiego Sabałowe Bajania 2023, i w efekcie przywiozły z Bukowiny drugą nagrodę w kategorii śpiewu grupowego. To olbrzymi sukces zespołu folklorystycznego z Gminy Leśna Podlaska.

Festiwal Sabałowe Bajania to jeden z najważniejszych ogólnopolskich przeglądów folkloru polskiego, konkurs gawędziarzy, instrumentalistów i śpiewaków, odbywający się corocznie od 1967 roku w Bukowinie Tatrzańskiej. Choćby tylko dostać się tam jest niezwykle trudno, bo trzeba przejść najpierw dwustopniowe eliminacje. I właśnie taką drogę musiały pokonać w tym roku Leśnianki.

Najpierw 20 maja wzięły udział w Powiatowym Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Drelowie, gdzie zakwalifikowały się do etapu wojewódzkiego. Potem, 28 maja, zespół zaprezentował się na scenie Muzeum Wsi Lubelskiej podczas eliminacji wojewódzkich. To tam jury zdecydowało, że Leśnianki wystąpią w Ogólnopolskim Konkursie Gawędziarzy, Instrumentalistów, Śpiewaków, Druzbów i Starostów Weselnych w ramach Festiwalu Folkloru Polskiego 57. Sabałowych Bajan, co było dla zespołu wielkim wyróżnieniem.

Później przyszła pora na rywalizację ogólnopolską, w dniach 12-16 lipca, podczas wielkiego święta polskiego folkloru w Bukowinie Tatrzańskiej. Nazwa festiwalu wywodzi się od przydomka Jana Krzeptowskiego „Saba-



Leśnianki na scenie Muzeum Wsi Lubelskiej podczas eliminacji wojewódzkich

ły”, gawędziarza i pieśniarza podhalańskiego, którego postać jest dla współczesnych symbolem dawnej góralszczyzny. Jury złożone z wybitnych etnografów, etnomuzikologów i znawców folkloru co roku ocenia wykonawców kultywujących tradycje ludowe Polski.

W tym roku podczas Sabałowych Bajan zaprezentowało się: 44 gawędziarzy, 43 instrumentalistów, 44 śpiewaków solistów, 45

grup śpiewaczych, pytace (osoby, które miały za zadanie zaprosić gości na góralski ślub oraz wesele), drużba oraz starosta weselny, z dziesięciu województw: kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, mazowieckiego, podkarpackiego, podlaskiego, śląskiego, świętokrzyskiego oraz wielkopolskiego.

Leśnianki bardzo udanie reprezentowały

Na festiwal dotarła z Gminy Leśna Podlaska silna ekipa dopingująca nasze śpiewaczki





A tutaj tuż przed występem w Bukowinie Tatrzańskiej



Występ konkursowy podczas Sabalowych Bajar

nasz region i województwo lubelskie, bowiem jury konkursowe postanowiło im przyznać nagrodę drugiego stopnia w kategorii śpiewu grupowego dorosłych.

– Dziękujemy za każde wsparcie i wiarę w możliwości naszego zespołu. Atmosfera tego miejsca i górskie pejzaże napełniły nasze leśniańskie serca dobrymi nastrojami, i to z nimi wracamy do was uśmiechnięte i pełne energii – przekazały zaraz po ogłoszeniu werdyktu członkinie zespołu Leśnianki.

Przypomnijmy, że Zespół Śpiewaczy Leśnianki istnieje od 2007 roku. Od lat reprezentuje Gminę Leśna Podlaska i powiat bialski na przeglądach i festiwalach różnego szczebla. W repertuarze zespołu znajdziemy pieśni ludowe, wywodzące się z naszego regionu, biesiadne, patriotyczne, kościelne oraz okolicznościowe. Panie występują w podlaskich strojach, biorąc udział w festynach, dożynkach oraz imprezach regionalnych i lokalnych.

Obecny skład zespołu tworzą: **Krystyna Golian, Bożena Horbowicz, Agata Klimczuk, Małgorzata Michaluk, Beata Mielniczuk, Anna Ostaszewska, Jadwiga Panasiuk, Agnieszka Szmurło, Jagoda Szymula, Tomasz Mielnicki i Damian Stefański.** Poza tym w minionych latach do zespołu należały też: **Zofia Bartoszek, Barbara Huczko, Eugenia Jajtuszewska, Krystyna Mitura, Irena Pegza, Helena Suchocka i Anna Szczerba,** no i oczywiście **Zdzisław Marczyk.**

ZDJĘCIA GOK W LEŚNEJ PODLASKIEJ



W Bukowinie był też czas na pamiątkową sesję fotograficzną w pięknej scenerii



Leśnianki podczas 6. Przeglądu Piosenki Kabaretowo-Biesiadnej „Szpacze Trele Morele” w Starych Szpakach (4 lutego) zaprezentowały trzy utwory ludowo-biesiadne

Zespół uświetnił spotkanie z seniorami z programu „Danie wspólnych chwil” Fundacji Biedronka, przygotowane przez Stowarzyszenie Korniczanki (14 maja)



W świetlicy w Starej Kornicy miał miejsce jeden z ostatnich wspólnych występów tegorocznego jubilat – 80-letniego maestro Zdzisława Marczyka – z zespołem Leśnianki





80 lat genialnego skrzypka Zdzisława Marczuka

Zdzisław Marczuk z Zakalinek jest doskonale znany w Gminie Leśna Podlaska. Przede wszystkim z racji akompaniowania przez kilkanaście lat zespołowi Leśnianki oraz wyedukowania i wspólnego grania z Oliwią Spychel. Przyjaciele maestra przygotowali mu w dniu urodzin – 23 lipca – świetną niespodziankę.

W stodole w Zakalinkach 57, na terenie gospodarstwa rodziny Marczuków, pracownicy Gminnego Centrum Kultury w Konstancynie, przy pomocy Gminnego Ośrodka Kultury w Leśnej Podlaskiej oraz jego rodziny, przygotowali jubilatowi w tajemnicy imprezę – z upominkami, życzeniami oraz tortem urodzinowym. Pan Zdzisław był bardzo zaskoczony. W rewanżu zaprosił swoich uczniów oraz sympatyków na „Wymarzoną potanicówkę u Zdzisława Marczuka”, która odbyła się 23 września w tej samej stodole w Zakalinkach.

Zdzisław Marczuk znany jest nie tylko w województwie lubelskim, ale w całym kraju, jako znakomity muzyk i nieustraszony propagator ludowej muzycznej tradycji Podlasia. Szczególne osiągnięcia ma w wieloletniej pracy z dziećmi i młodzieżą, wychowując ich muzycznie. Urodził się w 1943 roku, w muzycznej rodzinie. Zaczął grać na skrzypcach już w wieku 11 lat. Jego pierwszymi nauczycielami byli ojciec – znany weselny muzykant – oraz starszy brat Eugeniusz. To z nim Zdzisław Marczuk zaczął grać po weselach, także na gitarze i trąbce. Z czasem samodzielnie opanował do perfekcji także technikę gry na harmonii i bębenku. Znany jest również jako śpiewak. Przez kilka lat, w latach 90., występował z synami Tomaszem i Krzysztofem, jako Kapela Rodzinna Marczuków. W ostatnich latach pojawiał się na scenie zarówno jako solista-skrzypek, jak też kierownik kapel i zespołów śpiewaczych, oraz ze swoimi uczniami.

Osiłuchanie i miłość do muzyki ludowej za-

prowadziły genialnego mistrza na wyżyny sztuki. Był wielokrotnie nagradzany na przeróżnych forach, a także na przeglądach, konkursach i festiwalach. W 1998 roku został laureatem bardzo prestiżowej Nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej” w kategorii „Twórczość plastyczna, zdobnictwo, rękodzieło i rzemiosło ludowe, folklor muzyczno-taneczny”. Jest to najważniejsze i najdłuższe przyznawane (od 1974 roku) wyróżnienie w dziedzinie kultury ludowej w Polsce. Otrzymał także Nagrodę Polskiego Radia „Muzyka Źródeł”. Jest długoletnim członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

W obecnym, jubileuszowym roku został doceniony aż czterokrotnie. Najpierw 25 czerwca w Kazimierzu nad Wisłą, na 57. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych, otrzymał nagrodę specjalną im. prof. Jana Stęszew-

skiego w kategorii „soliści-instrumentaliści” (bo czwartej Baszty już nie mógł dostać) oraz nagrodę drugiego stopnia w kategorii „mistrz i uczeń – instrumentalistów” wraz z konstancyńską uczennicą **Zuzanną Hodun** z Zakalinek. Do festiwalu w Kazimierzu nasz mistrz ma szczególnie sentyment. Koncertował na nim aż 35 razy, zdobywając różne nagrody i wyróżnienia. W swoich zbiorach laurów i nagród ma trzy najwyższe nagrody kazimierskie – Baszty. Ostatnią z nich otrzymał trzy lata temu.

Trzecie tegoroczne uhonorowanie nastąpiło w lipcu. Zdzisław Marczuk, wspólnie z 18-letnią **Oliwią Spychel** z Leśnej Podlaskiej, zostali stypendystami Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi. W czasie półrocznego obowiązywania stypendium uczennica pod okiem mistrza doskonali umiejętności, dokumentując je m.in. nagraniami publikowanymi na kanale YouTube.

Znajomość Oliwii z panem Zdzisławem trwa już wiele lat. Dostrzegł ją w Leśnej Podlaskiej, gdzie prowadził próby z zespołem śpiewaczym Leśniańskie Nutki. Wcześniej Oliwia nie miała kontaktu ze skrzypcami. Dzięki namowom instruktora, a następnie wielogodzinnym próbom z instrumentem, poznała technikę gry na skrzypcach i repertuar ludowy, prezentując swoje umiejętności na wielu koncertach. Zdobyła Grand Prix starosty bialskiego w konkursie Bialskie Talenty. Czterokrotnie była stypendystką marszałka województwa lubelskiego. Uzyskała też stypendium prezydenta miasta Biała Podlaska i





Fundacji Jestem Optymistą. Lekcje pod okiem mistrza pozwoliły Oliwii otrzymać: nagrodę drugiego stopnia na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą w kategorii „mistrz i uczeń – instrumentalści”, wyróżnienie na Turnieju Muzyków Prawdziwych w Szczecinie, pierwszą nagrodę na Festiwalu Żywej Muzyki na Strun Dwanaście i Trzy Smyki w Kolbuszowej oraz nagrodę na Sabalowym Bajaniu w Bukowinie Tatrzańskiej. W młodym wieku Oliwia nagrała płytę z repertuarem kołędowym i wystąpiła w filmie TVP „Modlitwa o Polskę – z ziemi podlaskiej”.

Ostatni raz w tym roku artysta został doceniony poprzez przyznanie 11 września dorocznej Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kategorii „Twórczość ludowa”. Cieszyć się nią mogą twórcy, animatorzy oraz ludzie kultury, których działalność w szczególny sposób przyczynia się do rozwoju, upowszechniania, jak również ochrony kultury i dziedzictwa narodowego.

Praca z młodzieżą i przekazywanie jej sekretów podlaskiego folkloru to szczególnie konik Zdzisława Marczyka. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat aktywności nauczył gry na skrzypcach wielu młodych ludzi. Niektórzy z nich grają dziś w profesjonalnych filharmoniach. Opiekował się też wieloma zespołami śpiewaczymi. Wspomnijmy choćby Kapelę Rodziną Marczyków, dziecięcy Zespół Śpiewaczy i Kapelę Sąsiedzką z Zakalek, Pogodną Jesień z Konstantynowa, Leśniańskie Nutki z Leśnej Podlaskiej, Jutrzenkę ze Sławacinka



Jubilat nie mógł się powstrzymać i oczywiście zagrał swoim gościom

Starego, Lewkowian z Dokudowa czy Sokotuchy z Białej Podlaskiej. Do tego roku, aż przez szesnaście lat (od 2007 roku, czyli od momentu powstania), grał na akordeonie z zespołem Leśnianki z Leśnej Podlaskiej.

Sukcesy nie zmieniły charakteru mistrza. Był i pozostał do dziś człowiekiem wyjątkowo skromnym. – Najchętniej gram polki i oberki – zwierza się skrzypek. – Lubię, żeby było na wesoło. Jak gram, to całą duszą i ciałem. Wtedy człowiek ożywa, jest żywszy i zdrowszy. Nie trzeba brać leków.

Najnowszą jego pasją jest budowa skrzypiec. W czasie pandemii covid, namówiony przez własne dzieci, wykonał instrument (z

jawora i świerku) na potrzeby wnucząt. I choć to żmudne zajęcie, wymagające wielu godzin precyzyjnej pracy, pan Zdzisław wykonał już 15 egzemplarzy instrumentu. Dwa z nich trafiły nawet do Nowego Jorku. Nadal chętnie koncertuje i spotyka się z ludźmi.

Prawdopodobnie gdyby żył w Londynie czy Nowym Jorku, zrobiłby światową karierę. Najlepiej jednak czuje się w rodzinnych Zakalinkach, i stara się, aby kultura ludowa przetrwała w pamięci ludzi jak najdłużej. Życzymy zdrowia, sił, nieskończonego entuzjazmu i optymizmu.

Istvan Grabowski, Jacek Korwin

ZDJĘCIA KLAUDIA BAJ, GOK W MIĘDZYRZECU PODLASKIM

Maryjne śpiewanie w Bazylice Leśniańskiej

W Sanktuarium Maryjnym w Leśnej Podlaskiej 20 maja odbył się 28. Podlaski Festiwal Pieśni Maryjnej, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Leśnej Podlaskiej, wójta Gminy Leśna Podlaska, Sanktuarium Maryjne w Leśnej Podlaskiej oraz Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej.

– Festiwal to piękne przeżycie artystyczne i ważne wydarzenie religijne, które stanowi stały element oferty kulturalnej naszej gminy. Jest wiele festiwali, gdzie zespoły mogą ze sobą rywalizować. Ten jest jednak szczególnie z powodu otoczki religijnej, która mu towarzyszy – mówi wójt Gminy Leśna Podlaska **Pa-**

wel Kazimierski.

W tegorocznej edycji festiwalu zaśpiewało 19 zespołów wokально-instrumentalnych, 15 solistów i 6 chórów. Po wysłuchaniu wszystkich uczestników, nastąpiło wręczenie nagród.

Nagrodę główną, Grand Prix tegorocznego festiwalu, otrzymał Chór Schola Cantorum

Misericordis Christi z Parafii Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej.

W kategorii „soliści” jury nie przyznało pierwszej nagrody. Drugie miejsce wyśpiewały ex aequo **Maja Dziewa** oraz **Urszula Lewtak** z GOK w Sławatyczach. Trzecią nagrodę odebrała **Daria Gierlińska**, też ze sławatycznego GOK. Ponadto jury

Występ Scholi Parafialnej z Leśnej Podlaskiej (3. miejsce)





przystało dwa wyróżnienia: **Paulinie Kamińskiej i Szymonowi Juszcukowi** z GOK w Sławatyczach. W kategorii „zespoły wokalne i wokalo-instrumentalne” pierwsze miejsce zajął Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej z Łosickiego Domu Kultury. Drugie miejsce wyśpiewał zespół Few Volces z GOK w Janowie Podlaskim. Zaś trzecie miejsce komisja konkursowa przyznała **Scholi Parafialnej z Leśnej Podlaskiej** oraz zespołowi Presto z GOK w Rossoszu. Ponadto wyróżnienie odebrali zespół Łobaczewianki z Łobaczewa i Schola Strumień z Terespoła. W kategorii „chóry” jury przyznało tylko dwa pierwsze miejsca: Chórowi z Du-

bicy i Chórowi Wokaliza z Siemiatycz. Ponadto Nagrodę Wójta Gminy Leśna Podlaska dla najmłodszych uczestników festiwalu otrzymał **zespół Niezapominajki z Przedszkola Samorządowego w Leśnej Podlaskiej**. Natomiast przewodnicząca jury **Kinga Kuligowska** przyznała dwie nagrody specjalne: **Natalii Lewtak** z GOK w Sławatyczach oraz **Marysi Szpurze** ze Scholi Parafialnej w Leśnej Podlaskiej.

Zmagania artystów oceniało jury w składzie: Kinga Kuligowska, Mateusz Kuligowski i Urszula Pietruczuk. Podczas obrad jury można było wysłuchać koncertu Chóru Wokaliza z Siemiatycz. Jurorzy zgodnie podkreślali, że

poziom festiwalu był bardzo wysoki, a repertuar – bardzo różnicowany.

Na festiwal od lat przyjeżdżają wykonawcy w różnym wieku. Prezentują różne style i umiejętności. – Wszystkich łączy jedno: starają się zwracać tekstem do Matki Bożej i dziękować Panu Bogu za to, że mamy Matkę w niebie. Bycie ze sobą daje poczucie radości, że jesteśmy wspólnotą Kościoła – powiedział ówczesny przeor Bazyliki Leśniańskiej o. Justyn Duszczuk.(JK)

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK



Festiwal to piękne przeżycie artystyczne i ważne wydarzenie religijne – mówi wójt Paweł Kazimierski



Na festiwalu wystąpił także zespół wokalny ze Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej



Nagrodę Wójta Gminy Leśna Podlaska otrzymał zespół Niezapominajki z Przedszkola Samorządowego w Leśnej Podlaskiej



Zaś nagrodę specjalną przyznano Marysi Szpurze ze Scholi Parafialnej

Biesiadowanie na ludową nutę w Ossówce

Biesiadowanie to czas przeżywania radości i pielęgnowania przyjaźni. Wydarzenia takie jak te w Ossówce, są wspaniałą okazją do popularyzowania ludowej kultury oraz przypomnienia sobie tego, jak ważne są nasze korzenie i tradycja.

Biesiada ludowa kojarzy się przede wszystkim z dobrym towarzystwem, śpiewem i smacznym jedzeniem. 18 lutego w Ossówce nie zabrakło żadnego z tych elementów. Impreza odbyła się w świetlicy wiejskiej w Ossówce, a czas przybyłym na nią gościom umilał Zespół Śpiewaczy Leśnianki, prezentując skoczne utwory biesiadno-ludowe.





Wizyta francuskich przyjaciół z Mazières-en-Gâtine

W maju 2023 roku Gmina Leśna Podlaska gościła przedstawicieli partnerskiej gminy Mazières-en-Gâtine z Francji.

Wizyta rozpoczęła się od udziału współprzewodniczącej partnerstwa gmin Mazières i Leśna Podlaska **Nicole Fortuné** – wraz z zespołem z Mazières-en-Gâtine oraz przedstawicielami organizacji So Coperation i wójtem Gminy Leśna Podlaska **Pawłem Kazimierskim** – w trójosobnej konferencji „Samorządy lokalne razem dla Ukrainy” w Rzeszowie, dotyczącej współpracy polsko-francuskiej, z udziałem przedstawicieli z Ukrainy. Omówiono na niej możliwości rozwoju trójosobnej współpracy w samorządach.

Kilka dni później do Leśnej Podlaskiej przybyła delegacja partnerów z Francji, na czele z merem Mazières-en-Gâtine **Jacques Fradin**, przedstawiciele urzędu, strażaków, biblioteki i stowarzyszenia. Podczas pobytu w leśniańskiej gminie członkowie delegacji spotkali się z różnymi grupami społecznymi, takimi jak strażacy, koła gospodyń wiejskich, radni, sołtysi. Poza tym odwiedzili placówki edukacyjne oraz uczestniczyli w odbywającym się w tym czasie Festiwalu Maryjnym w Leśnej Podlaskiej.

Chcąc też bliżej poznać kulturę i historię



Wójt Paweł Kazimierski z przyjaciółmi strażakami z Mazières-en-Gâtine

Polski, odwiedzili miasto Lublin i Muzeum na Majdanku, byli z wizytą w Ośrodku dla Uchodźców w Chełmie i oczywiście poznali lokalne atrakcje turystyczne, takie jak Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej, Cerkiew w Nosowie czy Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej.



Wójt Mazières-en-Gâtine Jacques Fradin w fotelu wójta Gminy Leśna Podlaska

Podczas wspólnych spotkań zostały poczynione ustalenia dotyczące kierunków dalszej współpracy między gminami, możliwości rozwoju partnerstwa o nowych członków z Ukrainy, jak też rewizyty strażaków z gminnych OSP w Mazières-en-Gâtine.

ZDJĘCIA UG LEŚNA PODLASKA



Francuską delegację przyjęły także władze Białej Podlaskiej. Po spotkaniu z wiceprezydentem Maciejem Buczyńskim i rzecznikiem Urzędu Miasta Gabriellą Kuc-Stefaniuk, goście zwiedzili Miejską Bibliotekę Publiczną i Muzeum Południowego Podlasia, a także wzięli udział w rowerowej wycieczce Doliną Krzny



Współprzewodnicząca Jumelage Mazières-Leśna Podlaska Nicole Fortuné i wójt Paweł Kazimierski prezentują dobre praktyki współpracy gmin podczas rzeszowskiej konwencji „Samorządy lokalne razem dla Ukrainy”

Wybory sołtysów. W większości wybrano dotychczasowych włodarzy

Z uwagi na upływające kadencje sołtysów i rad sołeckich, luty i marzec 2023 roku był okresem intensywnych prac w sołectwach. Funkcje sołtysów w zdecydowanej większości nadal pełnią dotychczasowi włodarze wsi.

Zmiana nastąpiła w Drobinie – **Dawida Gdulę** zastąpiła **Małgorzata Charko**. Podczas zebrań sołeckich, poza samymi wyborami, mieszkańcy mieli możliwość poznania aktualnych działań samorządu. Spotkania były też

okazją do rozmów o lokalnych sprawach. Dobrym znakiem jest coraz większa frekwencja mieszkańców na zebraniach, co świadczy o tym, że wzrasta zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności i poczucie odpowiedzialności za swoje małe ojczyzny.

Wykaz sołtysów w poszczególnych sołectwach: Nowa Bordziłówka – **Anna Grabiec**, Stara Bordziłówka – **Zbigniew Józwiuk**, Bukowice – **Dorota Samociuk**, Bukowice-Kolonia – **Bo-**

żena Romaniuk, Drobin – **Małgorzata Charko**, Jagodnica – **Alicja Wróbel**, Klukowszczyzna – **Anna Suszczyk**, Leśna Podlaska – **Ryszard Śliwiński**, Ludwinów – **Tomasz Huczko**, Mariampol – **Ryszard Mironczuk**, Nosów – **Karolina Doroszuk**, Nosów-Kolonia – **Sylvia Zdunkiewicz**, Ossówka – **Paweł Nasiadka**, Witulin – **Marek Husiński**, Witulin-Kolonia – **Grzegorz Spychel**, Worgule – **Radosław Czernik**, Zaberbecze – **Edyta Paszkowska**.



Zaradne i gościnne gospodynie z Zaberbecza

Od 12 lat działa we wsi Zaberbecze Samodzielne Koło Gospodyń Wiejskich. W tym czasie życie wsi zmieniło się nie do poznania. Aktywizacja mieszkańców, cenne inicjatywy społeczne, atrakcje, cykliczne imprezy – to wszystko, czego wcześniej brakowało. Do tego miejscowość zaczęła się rozwijać, powstały nowe domy, przybyli nowi mieszkańcy. – Tutaj tylko mieszkać – mówią członkinie Koła.

Samodzielne Koło Gospodyń Wiejskich w Zaberbeczu powstało w 2011 roku, choć działalność społecznikowską prowadzono w tej wsi już wcześniej, od lat 70.

– Ale kiedyś takiej działalności nigdzie się nie rejestrowało. Nie było żadnych dofinansowań, nie było głośno o tych kołach, nie były tak popularne jak teraz – opowiada **Magdalena Luźniak**, członkini SKGW w Zaberbeczu. – Kiedyś kobiety spotykały się, żeby na przykład uwić wieniec dożynkowy czy przy innych okazjach, jak warsztaty kulinarne. Działały same z siebie, bez wsparcia z zewnątrz. One miały swoje koło, a mężczyźni Ochotniczą Straż Pożarną, która wtedy też istniała w Zaberbeczu.

Później, jakieś 30 lat temu, rozwiązano OSP, kobiety też przestały być takie aktywne. Jedyną pozostałość tej dawnej działalności środowiska wiejskiego to wicie wienca dożynkowego i palmy wielkanocnej. Dopiero w 2011 roku, po objęciu funkcji sołtysa wsi przez Edytę Paszkowską, zaczęło się to wszystko budzić do życia, reaktywować. Pani Edyta potrafiła skrzyknąć na nowo kobiety ze wsi, zachęcić do działania. W tym samym roku, tj. 2011, zarejestrowane zostało Samodzielne Koło Gospodyń Wiejskich w Zaberbeczu. Przewodniczącą została **Edyta Paszkowska**. Skład zarządu uzupełniły: zastępca przewodniczącej **Joanna Grabiec**, skarbnik **Kinga Grabiec** oraz **Dominika Łukaszuk**. I w niemal niezmienionym składzie SKGW funkcjonuje do tej pory.

– No bo co tu zmieniać, skoro zarząd dobrze się sprawuje i wszystko gra jak w zegarku – mówią z uśmiechem kobiety z Zaberbecza.



SKGW w Zaberbeczu dba o integrację wsi, organizując co roku, obok świetlicy, festyny rodzinne z mnóstwem atrakcji

Świetlica przywrócona do życia

Nowa sołtys oraz Koło zaczęły swoją działalność od doprowadzenia do używalności świetlicy wiejskiej, na co potrzeba było olbrzymich nakładów pracy i pieniędzy. – Ta świetlica powstała pewnie gdzieś w latach 60., z inicjatywy naszych ojców i dziadków. Mieszkańcy wybudowali ją w czynie społecznym. I była własnością Zaberbecza, a nie gminy. Może dlatego kiedyś była jakoś pomijana przy planowaniu inwestycji gminnych – mówi Magdalena Luźniak.

Cała wieś była zaangażowana w budowę. Ludzie wozami cegłę wozili, ręcznie mieszały zaprawę, wszystko robili sami. Głównie strażacy. Budynek był przedzielony na pół, i w

jednej części był garaż na wóz strażacki, a w drugiej świetlica. Niestety, po zlikwidowaniu OSP, gdy zabrakło gospodarza, budynek mocno podupadł. Brakowało w nim kanalizacji, elektryki, ogrzewania. Na ścianach był grzyb, a w starych oknach i drzwiach hulał wiatr. Praktycznie wszystko trzeba było stworzyć od podstaw. Na szczęście nowo powstałe KGW miało zapał i olbrzymią energię do działania. Najpierw zamurowano drzwi do garażu w części budynku, gdzie była remiza, i wyburzono ścianę działową, żeby mogła powstać jedna duża sala świetlicowa.

– Z pieniędzy z funduszu sołeckiego odmalowano budynek, wyremontowano dach i rynnowanie, zrobiono toalety, doprowadzono wodę. Mielśmy za co kupić materiały, ale robocizna była po stronie mieszkańców, w czynie społecznym. Społeczność wsi bardzo wiele zawdzięcza nieżyjącemu już **Włodzimierzowi Dunajko**, późniejszemu radnemu gminy. To on nam robił hydraulikę w całej świetlicy, toalety, elektrykę, gipsowanie ścian na dużej sali. To wszystko jego wielka zasługa. A my później pomalowałyśmy ściany, ułożyliśmy płytki we własnym zakresie – wspomina przewodnicząca **Edyta Paszkowska**. – Po wyremontowaniu świetlicy pierwszą imprezą były andrzejki, impreza koszykarska. To było wielkie wydarzenie we wsi.

Remont świetlicy trwał sukcesywnie przez

W takich imprezach chętnie uczestniczy niemal cała społeczność wsi





Od prawej: przewodnicząca SKGW Edyta Paszkowska, Mariola Czemieszewska, Magdalena Luźniak oraz dyrektor GOK Agnieszka Szmurło

kilka lat. Najpierw korzystając z funduszu sołectkiego Gminy Leśna Podlaska, a później, od 2018 roku, także z corocznego dofinansowania dla KGW z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pozyskiwane pieniądze pozwoliły wymienić drzwi i okna czy wyposażać kuchnię w niezbędne do działalności naczynia i sprzęty.

– Teraz już jesteśmy samowystarczalne. Możemy zrobić każdą imprezę, czy to dzień dziecka, ognisko, festyn czy sylwestra. Do pełni szczęścia brakuje nam jeszcze termomodernizacji budynku, czyli ocieplenia wraz z wykonaniem nowej elewacji. W środku jest bardzo ładnie, przytulnie, ale wygląd zewnętrzny odstrasza – mówi Edyta Paszkowska. – Ale wkrótce powinno się to zmienić. Wójt **Paweł Kazimierski** obiecał, że w najbliższym czasie inwestycja zostanie sfinansowana z budżetu gminy.

Zaberbecze – wieś rozwojowa

Gdy świetlica została gruntownie odremontowana, zaczęła tętnić życiem. – Jednym z głównych celów założenia Koła była funkcja integrująca środowisko. Żeby coś się u nas we wsi działo, żeby było miejsce do spotkań – nie gdzieś po domach, tylko na neutralnym gruncie. A tutaj miejsca mamy dużo. A im nas więcej, tym weselej – mówią członkinie SKGW.

Są imprezy, które się co roku powtarzają, jak festyn letni z okazji Dnia Dziecka – w tym roku był zorganizowany z pompą. Poza tym andrzejki, sylwester, Dzień Kobiet czy ostatki. – Choinki jeszcze nie robiłyśmy, bo na razie mamy we wsi za mało dzieci, ale pracujemy nad tym – żartują panie z Zaberbecza. – Poza tym mamy za świetlicą boisko do piłki nożnej, na którym chłopcy często grają. Jest drużyna Huragan Zaberbecze, więc chłopcy muszą mieć gdzie trenować. Na

razie to taka podwórkowa drużyna, ale ambitna. Będzie jeszcze o niej głośno.

Koło ściśle współpracuje z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Leśnej Podlaskiej. – Panie instruktorki z GOK dużo nam pomagają, zawsze są gotowe przyjechać na nasze imprezy, serwują watę cukrową, popcorn, prowadzą dzieciom gry i zabawy. To ważne, że możemy liczyć czy to na wsparcie GOK-u, czy wójta gminy. Trzeba też pochwalić naszych sąsia-

dów zza lasu, z Worgul, którzy też często nam pomagają, głównie strażacy. Na przykład na Dzień Dziecka **Marian Naumiuk** przyprowadził trzy konie i wozil dzieci w siodle – podkreśla Edyta Paszkowska. – Co roku jesteśmy też na dożynkach gminnych. Mamy swój namiot, stoisko z naszymi wyrobami. Jakimi? Na przykład ostatnio robimy pyszne racuchy z jabłkami. No i co roku przygotowujemy wieniec dożynkowy. Nasi panowie spawają nam stelaż, a my zbieramy zboże i później siedzimy wieczorami i pleciemy. Dwa lata temu nasz wieniec wygrał, w ubiegłym roku zajęliśmy trzecie miejsce. Skąd czerpiemy pomysły? Uruchamiamy wyobraźnię, burza mózgów i... projekt gotowy.

– Od kiedy jest Koło, o wiele częściej się spotykamy. Kiedyś każda siedziała w swoim domu, a teraz jak dwa dni się nie widzimy, to już się umawiamy na spotkanie. I młode dziewczyny zaczęły przychodzić, udzielać się w naszym Kole – opowiada **Mariola Czemieszewska**. – Palmę wielkanocną też co roku robimy. Wycinamy kwiatki z bibuły, później to składamy. Po parę godzin każdego wieczoru. I my to lubimy – coś razem porobić, posiedzieć, porozmawiać, miło spędzić czas.

Francuzi byli zafascynowani

W Zaberbeczu mieszka dziś około 150

Gospodynie z Zaberbecza chętnie biorą udział w różnych konkursach kulinarnych – na zdjęciu konkurs w Leśnej Podlaskiej





osób. I jakby na przekór powszechnej tendencji wyludniania się wsi – stale się rozwija. Powstaje coraz więcej nowych domów. Teraz jest ich około 40, a jeszcze niedawno było 28 domów. – Tutaj tylko mieszkają. Ładna okolica, pod lasem, do Białej Podlaskiej blisko, wszędzie dobry dojazd. Cisza, spokój – mówią panie.

– Szczególnie latem jest tu bardzo fajnie. Kto nie przyjedzie, to się zachwyci. Poza tym jesteśmy otwarci na każdą współpracę, każdą pomoc. Trzeciego maja odwiedzili nas uczestnicy rajdu rowerowego z okolic Leśnej. Przygotowaliśmy ognisko za świetlicą, bardzo się podobało. Niektórzy byli u nas pierwszy raz – wspominają gospodynie. – W tamtym roku z kolei przyjęliśmy na kolacji i noclegu pielgrzymkę konną. Już drugi raz u nas byli. Około piętnastu jeźdźców, w tym dwóch księży. Ugotowałyśmy obiadokolację, później oni śpiewali, grali na gitarze, było bardzo miło. Spali w świetlicy, a rano ksiądz mszę polową odprawił. Tylko pogoda wtedy nie dopisała. Natomiast w tym roku, 20 maja, na prośbę wójta gminy, gościliśmy na obiadokolacji z ogniskiem delegację z gminy francuskiej wraz ze strażakami. Poza tym byli przedstawiciele naszej gminy, z wójtem na czele, oraz delegaci z OSP z naszych jednostek gminnych. Francuzi byli zafascynowani atmosferą i przyjęciem. Bo u nas zawsze jest wesoło. Gośćmi naszych imprez są mieszkańcy sąsiednich wsi i okolic. Jeździmy też z naszymi potrawami na różne konkursy gminne. Czasem coś wygramy. Udzielamy się, jak możemy.

Zarobiły na plac zabaw

Skąd Koło bierze pieniądze na swoją działalność? Przede wszystkim z corocznego dofinansowania dla KGW z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – teraz jest to 4 tys. zł. No i z Gminy Leśna Podlaska co roku wpływa 1500 zł. Za te pieniądze można albo przygotować jakąś imprezę, albo dokupić coś potrzebnego, żeby służyło społeczności wsi.

– Poza tym Koło zarabia, organizując różne płatne imprezy. Na ostatniej zabawie sylwestrowej było 60 osób. Możemy też wynająć salę w świetlicy z wyżywieniem i obsługą, na przykład na komunię czy inną okazję – mówi Edyta Paszkowska.

Dzięki pozyskanym w ten sposób funduszom, została doposażona kuchnia w świetlicy, a w ubiegłym roku powstał plac zabaw dla miejscowych dzieci. – Powstał właśnie z pracy Koła, bo nikt nie dał nam na to pieniędzy. Domki, huśtawki, zjeżdżalnia. Około 3 tysięcy złotych to kosztowało. Mężowie nam pomogli zamontować. Dodatkowo, we własnym zakresie, zrobiliśmy piaskownicę. Ponadto postanowiliśmy doposażyć jeszcze plac zabaw w nowe urządzenia, m.in. do wspinaczki. Sporo dzieci



Koła Gospodyń Wiejskich działające na terenie Gminy Leśna Podlaska, w tym także SKGW w Zaberbeczu, błyskawicznie zareagowały na apele o pomoc uchodźcom uciekającym przed wojną w Ukrainie, przygotowując tysiące wypieków (marzec 2022 r.)



Gospodynie z Zaberbecza co roku szykują piękny wieniec i stoisko dożynkowe na gminno-parafialne święto plonów (21.08.2022 r.)



Edyta Paszkowska od początku, czyli już od 12 lat, jest przewodniczącą SKGW w Zaberbeczu, a także wieloletnim sołtysiem wsi i radną gminy



przychodzi tu spędzać czas, bo jak na naszą wioskę, pięcioro-sześciu dzieci to dużo. Najważniejsze, że teraz mają się gdzie spotkać i razem pobawić – dodaje Magdalena Luźniak.

Do Koła należą 34 kobiety, ale na co dzień zaangażowanych w działalność jest mniej. Takich najbardziej aktywnych, na które zawsze można liczyć, jest około dziesięciu. Ale jest to zrozumiałe, że młode kobiety, mające dużo codziennych obowiązków domowych, nie mają za wiele czasu na działalność społeczną. – Gdy jednak jest organizowana jakaś większa impreza, możemy liczyć na wszystkie panie z Koła, które chętnie upieką ciasto, przygotują jakąś przystawkę lub służą pomocą przy sprawach organizacyjnych. Jak na przykład robiliśmy w tym roku Dzień Dziecka i trzeba było przygotować dla dzieci jakieś babeczki czy inne słodkości, to młode dziewczyny bardzo dużo jedzenia przywiozły. Fajnie włączyły się w zorganizowanie tej imprezy – tłumaczy szefowa SKGW. – Poza tym zawsze możemy liczyć na pomoc mieszkańców niezrzeszonych w Kole, na przykład przy koszeniu trawy wokół świetlicy, przy naprawach, transporcie wieńca czy palmy.

Radość z dobrze wykonanej roboty

Jakie są obecnie najpilniejsze potrzeby tej miejscowości? – Tak naprawdę dzięki temu, że to Koło powstało, i dzięki aktywności naszej sołtys i radnej, najważniejsze rzeczy zostały zrobione – mówią członkinie. – Przez lata największą udręką był brak utwardzonej drogi. Jeszcze kilkanaście lat wstecz było straszne błoto przez wieś. Zostawiało się samochód na krzyżówce i dalej szło na piechotę, bo bagno było po kolana. Gumowce trzeba było mieć na zmianę, buty do torby, i tak się chodziło. Dzieci też szły w gumowcach do autobusu, który wioził je do szkoły w Sitniku, a na krzyżówce dopiero zakładały buty. Asfalt mieliśmy wtedy tylko od krzyżówki w stronę Worgul – to była jedyna droga utwardzona do nas. A teraz pełen komfort. Nie dość, że droga przez wieś zrobiona, to jesteśmy też połączeni

Nawet jak robimy festyn dla dorosłych, to nie ma żadnych incydentów, awantur, jest miło i spokojnie. Wszyscy siedzą razem, nie ma podziałów. U nas jest inny klimat – zapewniają miejscowe gospodynie



24 lipca 2021 roku obchodzony był uroczysty jubileusz 10-lecia istnienia SKGW w Zaberbeczu. Na obchody przybyli obecny wójt Paweł Kazimierski, były wójt Marian Tomkowicz oraz przewodnicząca Rady Gminy Ewa Kulińska

asfalem z Jagodnicą. Naprawdę mamy teraz dobrze, nie ma co narzekać.

– Może tylko światłowod by się przydał, bo jak maile wysyłam, to chodzę z laptopem po całym domu, żeby złapać zasięg. No i scena do występów w świetlicy też jest potrzebna

te wszystkie obowiązki społeczne i rodzinne?

– Pewnie, że jest ciężko, czasem człowiek ma już dość. Ale mogę liczyć na pomoc koleżanek z Koła Gospodyń. A po zakończeniu imprezy, gdy się uda, gdy ludzie są zadowoleni, gdy chwalą, to jest ta radość z dobrze wy-

A oto pełny skład Samodzielного Koła Gospodyń Wiejskich w Zaberbeczu:

Edyta Paszkowska (przewodnicząca), Joanna Grabiec (wiceprzewodnicząca), Karolina Kamińska (skarbnik), Dominika Łukaszuk, Mariola Czerniewska, Agnieszka Czerniewska, Magdalena Luźniak, Krystyna Luźniak, Mariola Kowalska, Agnieszka Kowalska, Daria Kowalska, Genowefa Kowalska, Danuta Kazanecka, Angelika Kazanecka, Jadwiga Nurzyńska, Wioleta Nurzyńska, Katarzyna Tkaczyk, Adela Bratczuk, Małgorzata Fąfara, Wiktoria Grabiec, Kinga Grabiec, Agnieszka Grabiec, Dorota Łaskiewicz, Teresa Łukaszuk, Julia Kazanecka, Aniela Furmańczyk, Weronika Furmańczyk, Anna Dudek, Edyta Paszkowska, Magdalena Stańczuk, Barbara Mazurek, Aniela Matejczuk, Kamila Rakota, Dorota Stefaniak.

– uzupełnia Magdalena Luźniak.

Edyta Paszkowska, oprócz tego, że jest przewodniczącą SKGW, sołtysiem i radną gminy (od 2018 roku) ze wsi Zaberbecze i Jagodnica, jest też oczywiście gospodynią w swoim domu, żoną i matką. Jak udaje jej się łączyć

konanej roboty. I zastrzyk energii do kolejnych inicjatyw – odpowiada szefowa Koła.

– Martwimy się tylko, tak na przyszłość, czy będzie komu to przejąć, gdy nas zabraknie. Młode pokolenie już inaczej patrzy na pewne sprawy. Staramy się oczywiście zaszczerpić w tych młodych ludziach zapal do pracy społecznej, na rzecz całej społeczności wsi, ale jak to będzie, tego nikt nie wie – mówi Magdalena Luźniak. – Choć z drugiej strony moda na wieś wraca, co widać choćby po naszej wiosce. Ludzie uciekają z miasta, szukając spokoju i ciszy, i to młodzi ludzie, więc może nie będzie tak źle. Zobaczmy, jak te nasze dzieci będą do tego podchodzić. Wiem po sobie, że chęć pracy społecznej przychodzi z wiekiem. Kiedyś pewne rzeczy mnie w ogóle nie interesowały, a teraz chętnie pomagam w Kole. Do pewnych rzeczy się dorasta, jedne z czasem zaczynają się podobać, a inne nudzić.



Po zakończeniu imprezy, gdy ludzie są zadowoleni, gdy chwalą, to jest ten zastrzyk energii do kolejnych inicjatyw – mówi szefowa Koła

Ale na pewno działalność społeczna wciąga. Gdy ostatnio malowałam twarze dla trzydziestu dzieci na Dzień Dziecka, to po prostu zdrętwiałam. Nie mogłam odejść nawet na chwilę, bo stała kolejka chętnych. Gdy jednak widziałam radość tych dzieciaków, wracały siły i poczucie dobrze wykonanej misji.

Tutaj jest inny klimat...

Mariola Czerniewska dodaje, że mają chyba szczęście do młodych ludzi, którzy się wprowadzają do wsi, bo są otwarci na współpracę, pomocni. – Chociażby pan **Dariusz Stańczuk**, który co roku pomaga zawieźć wieniec na dożynki czy ośmiometrową palmę do kościoła. Ci młodzi ludzie we wsi są fajni, tacy solidarni. Oby tak dalej. Nie patrzą, czy należy do koła, czy nie. Co trzeba, to pomogą – zapewnia.

– U nas jest inny klimat. Nawet jak robimy festyn dla dorosłych, to nie ma żadnych incydentów, awantur, jest miło i spokojnie. Wszyscy siedzą razem, nie ma podziałów. Przyjeżdżają ludzie, których nie było tu 15-20 lat i mówią: ale tu fajnie. Jak słyszysz takie komplementy, to chce się coś robić. Wiadomo, że Edyta i Mariola mają najwięcej pracy i czasem czują przesilenie, mają dość, ale gdy czuje się tę radość i wdzięczność ludzi, to zapał wraca – mówi pani Magda.

Edyta Paszkowska już nie chciała ostatnio kandydować na sołtysa. Czuli, że potrzebuje trochę wytchnienia. – Ale i tak mnie wybrali, jednomyślnie. Nawet nie było dyskusji – wspomina. – U nas jest taka tradycja, że o północy w sylwestra mieszkańcy wsi spotykają się na krzyżówce, i tam puszczamy petardy, składamy sobie życzenia, pijemy szampana. I

któregoś roku akurat spędzałam ten wieczór w domu. Byłam już w piżamie, gdy po północy zadzwonił dzwonek do drzwi. Wychodzę, patrzę, a ci wszyscy ludzie, co byli na imprezie w świetlicy, a później na krzyżówce świętowali Nowy Rok, stoją pod moimi drzwiami z szampanami. I mówią mi: jak mogliśmy do sołtysa nie przyjść! Aż się popłakałam ze wzruszenia. To było takie miłe.

Czego można życzyć członkiniom Koła na najbliższe lata? – Zdrowia, wytrwałości i determinacji. Żeby nic takiego się nie zdarzało, co zakłóci życie naszej społeczności, bo teraz jest dobrze. Najważniejsi są ludzie. Jeśli się ze sobą dogadują, to wszystko można osiągnąć. I oby to się nie zmieniło.

Jacek Korwin

ZDJĘCIA: Z ARCHIWUM SKGW I JACEK KORWIN



Do pełni szczęścia brakuje jeszcze ogrzewania budynku świetlicy wraz z wykonaniem nowej elewacji. Bo w środku jest bardzo ładnie, ale wygląd zewnętrzny niestety odstrasza

Dzięki pozyskanym przez SKGW pieniądзом, w ubiegłym roku powstał obok świetlicy plac zabaw dla dzieci





Orszak Trzech Króli w Leśnej Podlaskiej

W piątek 6 stycznia w Leśnej Podlaskiej po raz pierwszy odbył się widowiskowy Orszak Trzech Króli ulicami miejscowości, pod hasłem „Niech prowadzi nas Gwiazda”. Uroczystość zorganizowali Gminny Ośrodek Kultury w Leśnej Podlaskiej oraz Klasztor Ojców Paulinów.

Orszak zebrał się przed budynkiem Szkoły Podstawowej, skąd przemaszerował ulicami Bialską i bp. K. Moszyńskiego do Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej. To był niesamowity widok. Mieszkańcy, na czele z wójtem Gminy Leśna Podlaska **Pawłem Kazimierskim**, spontanicznie poprzebierali się za królów, aniołów czy pasterzy – przywdziewając m.in. korony, płaszcze, suknie i peleryny – i w takim barwnym korowodzie, na czele z „właściwymi” Trzema Królami, w asyście sztudlarzy z Ulicznego Teatru Ognia Antidotum, dotarli do świątyni. Tam Mędrcy ze Wschodu w drzwiach kościoła pokłonili się i przekazali dary nowo narodzonemu Jezusowi, witającemu gości

wraz z Maryją i Józefem. Później odprawiona została uroczysta msza święta.

Zaraz po nabożeństwie Gminny Ośrodek Kultury zaprosił do sali 300-lecia przy Sanktuarium na dalszą część obchodów święta Trzech Króli. W części artystycznej Grupa Teatralna z GOK w Leśnej Podlaskiej przygotowała przedstawienie „Herody”. Na zakończenie czekał słodki poczęstunek dla uczestników Orszaku.

– Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w przygotowaniu oraz zorganizowaniu Orszaku: ojcom paulinom, osobom, które wcieliły się w role królów oraz Świętej Rodziny, Szkole Podstawowej i Przedszkolu Samorządowemu w Leśnej Podlaskiej, uczniom i rodzicom,

Scholi Parafialnej w Leśnej Podlaskiej na czele z **Dominiką Ledworuch**, OSP KSRG w Leśnej Podlaskiej, Kołom Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Leśna Podlaska, organizmie **Damianowi Stefańskiemu**, sztudlarzom z Ulicznego Teatru Ognia Antidotum, panom flagowym, aktorom z Gminnego Ośrodka Kultury oraz wszystkim mieszkańcom i gościom, uczestniczącym w naszym barwnym Orszaku – mówi dyrektor GOK **Agnieszka Szmurło**. Przygotowania do Orszaku trwały w Gminnym Ośrodku Kultury od wielu dni. Uczestnikom rozdano np. specjalnie przygotowane, kolorowe korony oraz śpiewniki.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK





„Herody” wyróżnione na przeglądzie w Lublinie

Grupa Teatralna działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury wystąpiła 21 stycznia na 13. Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów i Grup Kolędniczych im. Zdzisława Podkańskiego w Lublinie z widowiskiem „Herody”, zdobywając tam wyróżnienie.

„Herody” to ludowe przedstawienia bożonarodzeniowe, podobne do jasełek, odgrywane przez grupy kolędnicze. Treść przedstawienia opiera się na fragmencie Ewangelii, opisującym rzeź niewiniątek i śmierć króla Heroda Wielkiego. Główny wątek dramatyczny ma cechy moralitetu – ukazuje walkę dobra (anioł) ze złem (diabeł). Despotyczny Herod skazany jest na wieczne potępienie i poddany dwóm egzekucjom: śmierć zabiera jego ciało, a diabeł duszę. Czasem do wątku głównego dodawane były wątki fakultatywne, np. humorystyczne sceny z Żydem.

W wersji przygotowanej przez leśniański GOK zagrali: **Krystyna Goliań** – Król, **Agata Klimczuk** – Śmierć, **Małgorzata Michaluk** – Diabeł, **Agnieszka Szmurło** – Anioł, **Tomasz Mielnicki** – Żyd.

FOT. GOK

Leśniańskie „Herody” na lubelskiej scenie





Święto babć i dziadków

Bardzo atrakcyjnie spędzili Dzień Babci i Dziadka 22 stycznia mieszkańcy Starej Borszówki. Po występie artystycznym miejscowych dzieci, skierowanym do babć i dziadków, prawdziwym zaskoczeniem była inscenizacja przygotowana przez Teatr Słowa z Białej Podlaskiej. Później jeszcze swoim śpiewem zachwycili Leśnianki, a Mikołaj rozdał prezenty.

Impreza choinkowo-noworoczna w świetlicy wiejskiej w Starej Borszówce to już wieloletnia tradycja. – Skoro Stowarzyszenie Otwarta Wieś liczy sobie 20 lat, a ze dwie choinki były organizowane jeszcze zanim zawiązało się stowarzyszenie, to wychodzi na to, że spotykamy się po raz 22. – mówi prezes Stowarzyszenia Otwarta Wieś w Starej Borszówce **Ewa Kulińska**. – Kiedyś była to bardziej zabawa choinkowa z Mikołajem, a od jakiegoś czasu bardziej skierowana jest do babć i dziadków. Korzystamy z tego, że jest to okres ferii zimowych. Gminny Ośrodek Kultury organizuje warsztaty dla dzieci, podczas których wykonują one własnoręcznie różne kwiatki, serduszką, laurki czy inne gadzety. I później, podczas takiej uroczystości jak dziś, te upominki przekazywane są babciom i dziadkom, wraz z życzeniami, wierszykami i piosenkami. Przy okazji dziękuję naszemu Gminnemu Ośrodkowi Kultury, na czele z dyrektorem **Agnieszka Szmurło**, świetną organizatorką, że takie warsztaty zgodziła się u nas przeprowadzić. Zresztą nie tylko u nas, bo podobne zajęcia są i w innych świetlicach, w Worgulach czy Nosowie, no i oczywiście w Leśnej Podlaskiej.

Po występie na scenie miejscowych dzieci, dedykowanym ukochanym babciom i dziadkom, pojawił się gwóźdź programu – Teatr Słowa, działający przy Białym Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej. Aktorzy wystawili „Baśń o Smoku Białym”, w reżyserii **Danuty Szaniawskiej** (autor tekstów: **Kazimierz Kusznirowski**), czyli sztukę o kontrowersyjnych zachowaniach białych Radziwiłłów, z humorystycznym zakończeniem. Widzowie byli zachwyceni świetną grą aktorów, kostiumami i rekwizytami – na przykład na scenie pojawił się... smok jak prawdziwy.

Jak to się stało, że do Starej Borszówki zawitał Teatr Słowa? – Z Danusią Szaniawską znamy się od wielu lat. Poznałyśmy się w 2000 roku na zjeździe organizacji pozarządowych, a w 2003 roku, co zostało odnotowane w kronice naszego stowarzyszenia, wystąpiła w Starej Borszówce z zespołem śpiewaczym Koła Gospodyń Wiejskich Rumianki w Romaszkach, który wtedy prowadziła – opowiada Ewa Kulińska. – Teraz jest reżyserem Teatru Słowa i bardzo się cieszę, że zgodziła się do nas przyjechać z całą grupą teatralną i wystawić nam ten niezwykle spektakl. To dla naszej społeczności była wielka atrakcja. Taki teatr to coś zupełnie nowego, świeżego.

Po występie teatralnym kilka utworów zaśpiewały Leśnianki, przy akordeonowym akompaniamencie **Zdzisława Marczuka**. Później zespół zaprosił zebranych do wspólnej zabawy, przy słodkim poczęstunku. Na koniec przyszedł Święty Mikołaj i rozdał prezenty, nie tylko dzieciom.

– Chciałabym jeszcze podkreślić, że znacznie nam się poprawiły warunki lokalowe w świetlicy wiejskiej. To jest duży budynek i do tej pory zimą zawsze u nas było zimno. To była chyba wina źle wykonanego centralnego ogrzewania, bo nie mogliśmy ogrzać tego budynku starym piecem na wę-



giel i drzewo. W ubiegłym roku gmina zakupiła nowy piec, na ekogroszek, i od razu temperatura w budynku zdecydowanie się podniosła. Dlatego mogliśmy zaprosić dzieci na warsztaty w czasie ferii. Teraz już tu ciepło i przyjemnie – mówi prezes stowarzyszenia. – Życzyłabym sobie tylko, żeby w takich zajęciach uczestniczyło więcej dzieci. Coraz mniej z nich angażuje się w różne zajęcia kulturalne. Jeśli spojrzymy w kronikę stowarzyszenia, na przykład do roku 2004 czy 2005, to na scenie w czasie choinki było 25 osób. A dzisiaj jest 10. Może jednak będzie lepiej. Gorąco zachęcam do uczestnictwa w różnych naszych przedsięwzięciach.

Imprezę z okazji Dnia Babci i Dziadka zorganizowali: Stowarzyszenie Otwarta Wieś w Starej Borszówce, OSP Stara Borszówka i Gminny Ośrodek Kultury w Leśnej Podlaskiej.

Jacek Korwin

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHAŁUK, JACEK KORWIN





Ferie z Gminnym Ośrodkiem Kultury

Tradycyjnie, jak co roku, ferie zimowe przybrały fantastyczną formę. Panowała miła i przyjazna atmosfera, każdy znalazł coś dla siebie... W pierwszym tygodniu zajęć uczestnicy zostali przywitani watą cukrową i popcornem. Następnie wykonywali łąpacze snów w formie magnesu, kwiatki z pomponów dla babć i dziadków oraz przepiękne artystyczne zdrapywanki pod okiem **Wiesławy Kalickiej**.

Drugi tydzień ferii to ekstra plastyczny i rozrywkowy czas. Uczestnicy zajęć wykonywali maski z tektury, następnie udały się do Sanktuarium Maryjnego, aby tam w sali 300-lecia – przy popcornie i wacie cukrowej – obejrzeć bajkę. Na ostatnich zajęciach powstawały włóczkowe cuda-wianki.

Dodatkowo w ramach ferii zimowych w hali sportowej ZPO dzieci mogły skorzystać – przez trzy dni, od 27 do 29 stycznia – z darmowych dmuchańców, ufundowanych przez wójta gminy Pawła Kazimierskiego.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK





Gminny Dzień Kobiet ze słodkościami

Wieczór z okazji Dnia Kobiet zorganizowano w sobotę 18 marca w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Leśnej Podlaskiej. Spotkanie rozpoczęło się od życzeń i upominkowych słodkich pawelków od wójta gminy Pawła Kazimierskiego.

Koncertową część spotkania rozpoczął dziecięco-młodzieżowy zespół, działający przy GOK w Leśnej Podlaskiej, prowadzony przez **Bartka Sawickiego**. W wykonaniu zespołu można było usłyszeć piękne, nastrojowe utwory. Na wspaniałą podróż w świat wrażliwych

nut zaprosił również sam utalentowany solista Bartek Sawicki, który wyśpiewał utwory dedykowane oczywiście naszym paniom z okazji ich święta.

W aranżacjach utworów Agnieszki Osieckiej wystąpił zespół Chłopcy z Bandy w skła-

dzie: Łukasz Kraujutowicz – wokalista o charyzmatycznej, ciepłej barwie głosu, pianino; Sebastian – gitara basowa; Tomasz – perkusja. Fenomenalne wybrzmiały kompozycje w akustycznych aranżacjach do tekstów Osieckiej, przeplatane komentarzami związanymi z postacią kobiety.

Ważną częścią imprezy było rozstrzygnięcie konkursu kulinarnego „Rolada na słodko”. Do udziału zgłoszono 21 rolad, wykonanych przez Koła Gospodyń Wiejskich, jak i przez osoby indywidualne. Oceny wypieków dokonała komisja w składzie: **Anna Szpura, Katarzyna Szymaniuk i Grażyna Wawryniuk**.

Pierwsze miejsce zajęła **Magdalena Szpyruk**, II miejsce – **Danuta Koroluk**, a III – **SKGW w Drobinie**. Wyróżnienia przyznano **Justynie Foryt, Anecie Dudzie i Kamili Gembskiej**. Nagrody specjalne od komisji otrzymały **Barbara Szylar, Hanna Szupiluk i Kamila Gembska**. Pozostałym uczestniczkom wręczono podziękowania w formie nagród rzeczowych.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHAŁUK





Która palma wielkanocna największa?

W niedzielę 2 kwietnia w Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej odbyło się podsumowanie tradycyjnego gminnego konkursu na najwyższą palmę wielkanocną. Wyniki ogłoszono po uroczystej mszy świętej.

Na konkurs wpłynęło osiem palm. Jak komisyjnie zmierzono, najwyższą palmę przygotowała Schola Parafialna z Leśnej Podlaskiej, dzięki czemu zajęła pierwsze miejsce. Drugie miejsce przypadło Stowarzyszeniu Otwarta Wieś ze Starej Bordziłówki i OSP Stara Bordziłówka, zaś trzecie miejsce – SKGW w Zaberbeczu. Dwie palmy otrzymały wyróżnienia. Była to prace KGW w Leśnej Podlaskiej oraz SKGW w Drobinie. Pozostałe palmy otrzymały podziękowania za udział.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK



Na konkurs dostarczono osiem palm. Najwyższa sięgała dachu Sanktuarium Matki Bożej



Długość palm dokładnie zmierzono



Wygrała palma Scholi Parafialnej z Leśnej Podlaskiej



Drugą najdłuższą palmę przygotowały gospodynie i strażacy ze Starej Bordziłówki



SKGW w Zaberbeczu zajęło trzecie miejsce



Podziękowanie z udział otrzymała rodzina Nowachowiczów z Leśnej Podlaskiej



Na wyróżnienie zasłużyły KGW w Leśnej Podlaskiej...



...oraz SKGW w Drobinie



Sołectwo Nowa Bordziłówka

Wielkanocne zamieszanie z zajaczką

Z okazji świąt Wielkiej Nocy Grupa Teatralna z GOK w Leśnej Podlaskiej przygotowała przedstawienie „Wielkanocne zamieszanie”, które w okresie świąt było wystawiane kilkakrotnie, i to nie tylko w Gminie Leśna Podlaska, bo np. również w Gminnym Centrum Kultury w Konstantynowie.

Jest to zabawny spektakl dla dzieci, którego motywem przewodnim są święta Wielkiej Nocy. Bohaterami są Żyrafa Kleopatra i Tygrys Leonardo, którzy zmuszeni są przygotować się do Wielkanocy, kompletnie nie znając tematu. A wszystko dlatego, że Zając zemdlął i śpi, i z pewnością nie wstanie do świąt. Zwierzaki postanawiają poszukać zastępczego zająca i zorganizować koszyk wielkanocny, ale nie mają pojęcia, co ma być w środku.

W przedstawieniu zagraли: **Tomasz Mielnicki** – Zając, **Krystyna Golian** – Krowa, Kura, **Agnieszka Szmurło** – Żyrafa Kleo, **Małgorzata Michaluk** – Tygrys Leo, **Agata Klimczuk** – audio, pomoc wszelaka.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK, GOK

To już kolejne przedstawienie Grupy Teatralnej z GOK w Leśnej Podlaskiej



Na spotkanie z wielkanocnym zającem i jego przyjaciółmi do GOK 30 marca przybyły dzieci ze szkoły i przedszkola w Leśnej Podlaskiej



Festyn dla dzieci w Zaberbeczu

W niedzielę 4 czerwca w Zaberbeczu odbył się festyn z okazji Dnia Dziecka. Od południa na placu przy świetlicy wiejskiej odbywały się gry i zabawy dla miejscowych dzieci. Podczas festynu można było skorzystać z mnóstwa atrakcji, na przykład zjechać z dmuchańców, przejechać się konno, obejrzeć wóz strażacki i sprzęt policyjny albo skosztować popcornu i waty cukrowej. Poza tym dzieci spędziły ten czas aktywnie, biorąc udział w konkurencjach sportowych i zdobywając w nich nagrody. Uczestnicy imprezy chętnie też poprobowali specjałów przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Zaberbeczu oraz mieszkańców sołectwa.



ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK



Powitanie lata w Drobinie

W Drobinie 25 czerwca odbył się festyn na powitanie lata. Zaprezentowały się między innymi OSP z Droblina oraz gościnnie OSP z Leśnej Podlaskiej. Strażacy przygotowali konkurencje sprawnościowe, było wiele wody, piany i... radości. Na terenie rekreacyjnym, gdzie zorganizowane zostało to wydarzenie, przygotowano też strefę zabaw dla najmłodszych, z bańkami mydlanymi, popcornem i watą cukrową. Można było również przejechać się samochodem należącym do jednostki OSP Droblin.



ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK





Piknik Sportowy w Starej Bordziłówce

W niedzielne popołudnie 18 czerwca na placu przy świetlicy wiejskiej w Starej Bordziłówce odbył się Rodzinny Piknik Sportowy. Impreza była doskonałą okazją do integracji mieszkańców, propagowania zdrowego stylu życia, a także zaprezentowania swoich umiejętności sportowych. Uczestnicy mogli też zasięgnąć wiedzy na temat pierwszej pomocy przedmedycznej, którą zorganizowali strażacy OSP w Starej Bordziłówce. Podczas pikniku wszyscy chętni mogli wziąć udział w zawodach sportowych, obejrzeć pokaz strażacki, a także posilić się przy ognisku. Stowarzyszenie Otwarta Wieś przygotowało słodki poczęstunek i kielbaski z ogniska. To była doskonała okazja, by lepiej się poznać oraz wypocząć na świeżym powietrzu. Gminny Ośrodek Kultury przygotował watę cukrową i popcorn dla najmłodszych oraz konkurencje sprawnościowe.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHAŁUK





Festyn rodzinny w Worgulach

Przy pięknej pogodzie w Worgulach, 9 lipca, miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich, OSP Worgule oraz GOK w Leśnej Podlaskiej zorganizowali Festyn Rodzinny. Podczas imprezy było mnóstwo atrakcji dla dzieci (m.in. dmuchaniec) i rodziców. Każdy uczestnik festynu mógł czę-

stować się pierogami, słodkościami i kielbaską z grilla, przygotowanymi przez KGW w Worgulach. Odbyły się liczne konkursy z atrakcyjnymi nagrodami. Były popcorn i wata cukrowa, a także można było zapleść sobie warkoczki dzięki paniom z KGW w Witulinie. Dzięki niezawodnym jak zwy-

kle strażakom z OSP Worgule, dzieci bawiły się w pianie, zwiedzały wóz strażacki oraz jeździły quadem. Dostępna była także przejażdżka konna dla najmłodszych. Było mnóstwo radości i uśmiechów.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK



Piknik rodzinny w Ossówce

Piknik odbył się w niedzielne popołudnie 2 lipca na boisku przy starej szkole w Ossówce. Imprezę zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich Ossowianki, przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Leśnej Podlaskiej. Jedną z atrakcji były konkursy taneczne dla dzieci oraz występ Sylwii Zawisłak. Na scenie pojawił się także DJ Kawer, który zagrzewał publiczność do tańca. GOK przygotował bańki mydlane dla dzieci, wata cukrową i popcorn, a także uczestniczył w zabawach tanecznych wspólnie z dziećmi. Dzieci mogły także, dzięki uprzejmości KGW w Witulinie, zapleść sobie kolorowe warkoczki, pomalować twarz lub poskakać na dmuchańcach. Punktem kulminacyjnym imprezy był pokaz ognia przez Uliczny Teatr Ognia Antidotum, który zaprezentował ciekawe układy taneczne z płomieniami.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK



Sukces Leśnej na dożynkach powiatowych w Drelowie

3 września w Drelowie odbyły się 23. Dożynki Powiatowe, na które przybyły delegacje wszystkich gmin z powiatu bialskiego. Podczas wspólnego celebrowania święta plonów dokonano m.in. wyboru najładniejszego stoiska dożynkowego promującego gminę. W tym roku doskonałe drugie miejsce wśród wszystkich gmin z powiatu zajęło stoisko Gminnego Ośrodka Kultury w Leśnej Podlaskiej.

– Zaprezentowaliśmy wystawę modeli i pokaz obrzędu weselnego. Bardzo się cieszymy z drugiego miejsca. Dziękujemy szczególnie za zaangażowanie dla SKGW w Drobinie, SKGW w Zaberbeczu, KGW w Starej Bordziłówce, KGW Ossowianki, a także młodej parze, drużbantom, zespołowi Leśnianki oraz wszystkim gościom i towarzyszącym wesela – mówi dyrektor GOK **Agnieszka Szmurło**.

FOT. MAŁGORZATA MICHALUK





Świetlica w Ludwinowie jak nowa

26 sierpnia w Ludwinowie odbyło się oficjalne otwarcie świetlicy wiejskiej po generalnym remoncie. – Ze starego obiektu pozostały w zasadzie tylko mury i wieża dachowa. Poza tym jest całkowicie nowa, docieplona, z fotowoltaiką, nową elektryką, klimatyzacją – wylicza wójt Gminy Leśna Podlaska **Paweł Kazimierski**. – Nowo powstałe Koło Gospodyń Wiejskich w Ludwinowie będzie się starało o dotację na wyposażenie kuchni oraz meble. Najważniejsze dla mnie jest to, że ta nasza społeczność lokalna, poprzez te „mury”, dostała nowego impulsu do działania, do ciekawych inicjatyw. Aktywność społeczna jest podstawą funkcjonowania każdego samorządu. Dlatego cieszę się, że pieniądze włożone w ten remont nie pójdą na marne – dodaje wójt.

Remont trwał w sumie dosyć długo, ale warto było poczekać na końcowy efekt. Prace rozpoczęły się w 2014 roku. – Jeszcze będąc prezesem Agrosportu, otrzymywaliśmy fundusze na remont tej świetlicy. Już na końcówkę prac dołożyliśmy z budżetu gminy około 120 tys. zł. Teraz jest to jedna z ładniejszych świetlic w gminie – chwali **Paweł Kazimierski**.

Radny gminy z tej miejscowości **Mateusz Kobryński** mówi, że wieś liczy obecnie 116 mieszkańców, ale rozwija się, powstają nowe domy.

– Ludwinów ma potencjał. Staramy się integrować naszą społeczność, angażując i tych najmłodszych mieszkańców, i osoby starsze, żeby ożywić miejscowość. I żeby ta świetlica była początkiem czegoś nowego. Dlatego dziś dla nas jest bardzo ważny dzień – cieszy się radny. Dodaje, że wieś ma też od niedawna nową drogę, która zastąpiła tę już dość wysłużoną.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHAŁUK



Andrzejkowe Spotkania z Folklorem

Andrzejki, wieczór wróżb przypadający w Wigilię świętego Andrzeja, są okazją do organizowania ostatnich hucznych zabaw przed rozpoczynającym się adwentem. Tradycje andrzejkowe podtrzymuje Gminny Ośrodek Kultury w Leśnej Podlaskiej, przygotowując co roku wieczór wróżb – w gronie zaproszonych mieszkańców, artystów i gości.

Ten wyjątkowy wieczór ma magiczną moc, i właśnie w nią wprowadził publiczność zespół **Leśnianki**. Podczas tegorocznego Andrzejkowego Spotkania z Folklorem, zorganizowanego 18 listopada, zespół przedstawił

obrzęd dawnych wróżb. Można było również posłuchać utworów związanych z dniem św. Andrzeja. Przybyli artyści przygotowali nie tylko liczne wyrocznie, ale także pieśni andrzejkowe. Wśród zespołów zaprezentowała się **Pogodna Jesień** z GCK w Konstantynowie. Można było również usłyszeć zespół **Chodźta do Nos** ze Swór, zespoły **Jarzębina** z Zabłocia i **Jutrzenka** ze Sławacinka Starego, Zespół **Śpiewaczy z Jakówek**, zespół z Klubu Seniora w Kodniu, zespół **Korniczanie** ze Starej Kornicy, solistkę **Natalię Dzieciół** z Janowa Podlaskiego oraz mistrza **Zdzisława Marcuka** i



jego uczennicę **Oliwię Spychel**, kończących projekt stypendialny.

Wydarzenie zorganizowane zostało we współpracy Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, wójta Gminy Leśna Podlaska oraz Gminnego Ośrodka Kultury w Leśnej Podlaskiej.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHAŁUK





Koncert muzyki klasycznej „Ave Maria i Mesjasz”

W Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej 17 września odbył się koncert muzyki klasycznej pt. „Ave Maria i Mesjasz”, który – dzięki dobrej współpracy wójty Gminy Leśna Podlaska **Pawła Kazimierskiego** z prezydentem miasta Biała Podlaska **Michałem Litwiniukiem** – odbył się w ramach 5. Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego.

Przed leśniańską publicznością zaprezentowali się: **Patrycja Krzeszowska** (sopran), **Agnieszka Makówka** (mezzosopran), **Krzysztof Marciniak** (tenor), **Danuta Antoszewska** (fortepian) i **Piotr Jakubowski** (skrzypce). Narrację koncertu zapewnili: rzeczniczka Urzędu Miasta Biała Podlaska **Gabriela Kuc-Stefaniuk** i dyrektor artystyczny festiwalu **Krzysztof Korwin-Piotrowski**.

Wydarzenie zorganizowane zostało przez prezydenta Białej Podlaskiej **Michała Litwiniuka**, wójta Gminy Leśna Podlaska **Pawła Kazimierskiego**, przeora leśniańskiego klasztoru oo. paulinów o. **Łukasza Fladera**, wraz z Orfeo Fundacją im. Bogusława Kaczyńskiego, Białskim Centrum Kultury i Gminnym Ośrodkiem Kultury w Leśnej Podlaskiej.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK



Patrycja Krzeszowska, Agnieszka Makówka i Krzysztof Marciniak zachwycili widowie



Współorganizatorzy koncertu, czyli wiceprezydent Maciej Buczyński i wójt Paweł Kazimierski



Leśnianka Gabriela Kuc-Stefaniuk



Publiczność wypełniła kościół do ostatniego miejsca





105. rocznica odzyskania niepodległości

Uroczystości w Gminie Leśna Podlaska z okazji obchodzonego 11 listopada Narodowego Święta Niepodległości tradycyjnie zainaugurowała msza święta w intencji Ojczyzny w Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej. Następnie przedstawiciele władz samorządowych, duchowieństwa, delegacje szkół z terenu gminy – w asyście kompanii honorowej Ochotniczych Straży Pożarnych – udali się na skwer, przed pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tam odśpiewano hymn państwowy i złożono kwiaty. Uczczono także miejsce pamięci w Mariampolu – Kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego.

FOT. MAŁGORZATA MICHALUK



Leśna Podlaska gospodarzem posiedzenia Związku Gmin Lubelszczyzny

Gmina Leśna Podlaska, jedna z najmłodszych gmin członkowskich Związku Gmin Lubelszczyzny, gościła 17 listopada przedstawicieli powiatów bialskiego, parczewskiego i radzyńskiego na wyjazdowym posiedzeniu Zarządu ZGL.

Spotkanie poprowadził wiceprzewodniczący Zarządu ZGL **Piotr Dragan**, wójt gminy Wisznice. Podczas obrad dyskutowano m.in. o: – potrzebie kontynuowania przyznawania subwencji rozwojowej dla jednostek samorządu terytorialnego, w kontekście utraconych dochodów na skutek zmian przepisów ołopodatkowych; – potrzebie zapewnienia ciągłości realizacji inwestycji w ramach Polskiego Ładu; – kosztach ponoszonych w związku z realizacją zapisów art. 30 ustawy Karta Nauczyciela i potrzebie podjęcia działań w zakresie opracowania kolejnego stanowiska w zakresie realizacji zadań oświatowych; – problemie z utylizacją zużytych opon z działalności rolniczej; – problemie z zaleganiem niesprzedanego węgla, zakupionego na rzecz mieszkańców, według składanych przez nich zapotrzebowań.

Wójt Gminy Leśna Podlaska **Paweł Kazimierski**, jako gospodarz posiedzenia ZGL, zaprezentował zebrany samorządowcom walory oraz zakres inwestycji prowadzonych w ostatnim czasie na terenie gminy.

Zarząd Związku Gmin Lubelszczyzny serdecznie podziękował wójtowi Kazimierskiemu za życzliwe przyjęcie, perfekcyjną organizację, profesjonalizm oraz świetną atmosferę podczas spotkania.

ZDJĘCIA MAŁGORZATA MICHALUK





Mikołajki w Gminnym Ośrodku Kultury

Aktorzy Gminnego Ośrodka Kultury w Leśnej Podlaskiej 6 grudnia zaprosili dzieci na niesamowity, poruszający spektakl o mikołajkowo-świątecznej tematyce. Dzięki interaktywnemu charakterowi widowiska, dzieci wraz z rodzicami mogli aktywnie uczestniczyć w przedstawieniu, stając się uczestnikami rozgrywającej się akcji. Było wesoło i magicznie!

Widzowie poznali Menuśnię i Elfusię, a także Eskimosa, Czarodzieja, Chińczyka czy Indianina... Wśród postaci pojawił się także najbardziej magiczny bohater świąt – Święty

Mikołaj. „Świąteczna zagadka” to zabawna opowieść o poszukiwaniach Mikołaja. Święty Mikołaj zaginął, a Elfy w desperacji próbują poszukać zastępstwa, ale okazuje się, że jest to niemożliwe. Mikołaja odnajdują dopiero dzięki pomocy Świątecznego Czarodzieja. Jest to barwny spektakl, w którym wiele się dzieje, i to przy dużym udziale publiczności. Jednocześnie tak zabawny, że uśmiech gościł na twarzach nie tylko dzieci, ale i dorosłych.

Poza tym tego wieczoru publiczność mogła zobaczyć artystyczny pokaz świetlny

w wykonaniu Ulicznego Teatru Ognia Antidotum z udziałem **Sylwii Zdunkiewicz**. Było to spektakularne widowisko teatralne, które w magiczny sposób podsumowało mikołajkowy dzień. Pokaz teatru Antidotum został zorganizowany w ramach współpracy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Dopelnieniem wystroju GOK-u były choinki ofiarowane przez **Damiana Hawryluka**.

FOT. MAŁGORZATA MICHALUK



Warsztaty bożonarodzeniowe dla dzieci

Święta Bożego Narodzenia tuż tuż, więc w Gminnym Ośrodku Kultury rozpoczął się cykl warsztatów dla dzieci ze Szkoły Podstawowej w Leśnej Podlaskiej. Na zdjęciu zajęcia uczniów klasy IVa, którzy wykonywali choinki z włóczki. Pięknie ozdobione, kolorowe lub jednolite, własnoręcznie wykonane drzewka to wspaniała dekoracja wnętrza, tym bardziej że wykonały je dzieci, które włożyły w to swoje serca. A pracownicy GOK dziękują za czas spędzony w świetnym towarzystwie.

FOT. MAŁGORZATA MICHALUK





Wesołych Świąt

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze
wypełnionej szczęściem, miłością i zdrowiem.
Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia
oraz poczucie osobistego spełnienia
towarzyszą Państwu przez cały Nowy Rok

EWA KULIŃSKA



Przewodnicząca Rady Gminy

PAWEŁ KAZIMIERSKI



Wójt Gminy Leśna Podlaska



LEŚNA PODLASKA 2023 R.